

KURJER POZNANSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmiński, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 173 Wydanie P

Poznań, niedziela dnia 12 kwietnia 1936

Rok 31

X. JÓZEF PRADZYŃSKI

Triumf cierpienia, prawdy i życia

Dzień się nachylił, miało się bowiem już ku wieczorowi. W podmiejskiej osadzie Emmaus, o kilka godzin oddalonej od Jerozolimy, zasiadło trzech po dróżnych — dwaj z nich byli po znojmym dniu znekani i strudzeni — do skromnego posiłku wieczornego.

Wtedy on trzeci, co się do nich przyłączył wśród drogi, miłościwy, mądry a władny, „wziął chleb, i błogosławił, i łamał, i podawał im.“ Po tem poznali Go, albowiem otworzyły im się oczy. Poznali i zrozumieli jasno wszystko, co idąc z nimi mówił: i wyłożenie słów Pisma i twarde na pierwsze wrażenie słowa: „O głupi a leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu, co powiedzieli prorocy! Iżali nie było potrzeba, aby to był cierpieć Chrystus i tak wszedł do chwały swojej?“

„On zniknął z oczu ich“; a oni nie bacząc na spóźniony czas wrócili się do Jeruzalem, odszukali zgromadzonych jedenastu Apostołów i tych, którzy z nimi byli. W uniesieniu serdecznym opowiedzieli im, „co się działo w drodze, i jak Go poznali w łamaniu chleba.“

Często wykladał Chrystus Pan w Swojem seminarjum uczniom i apostołom znaczenie cierpienia i Krzyża. Gdy im się po — światowych jeszcze — głowach roili awanse i kariery, zapowiada Mistrz, że do ich stóp z nienawiścią się przy czepi prześladowanie, że zabijanie ich — fizyczne i moralne — będą sobie siepacze w senatorskich togach i profesorskich uważali za chlubny czyn i zasługę około postępu i cywilizacji. Nie smakowała wtedy nauka o Krzyżu. Buntuje się i dzisiaj przeciw niej serce ludzkie. Ma wrodzony wstręt do cierpienia. Uważa je za hamulec w rozwoju. W zmartwychwstaniu Chrystusa Pana zatriumfowało ono, wykazując, że należy do warunków dodatnich w rozwoju człowieka i społeczeństwa, wtedy jednak, gdy nie przyjmuje się go biernie, z tępotą i bezmyślnym poddaniem. Zrozumiane po chrześcijańsku, pojęte w duchu Chrystusowym rodzi czyn, wychowuje charaktery mężne, odporne, lecz słabowite albo chore na bezwład woli.

Cierpień i cierpi Kościół w męczennikach i wyznawcach, w Grzegorz VII, Piusie IX i XI. Cierpi i odnosi triumfy. Polska chora i zatruta rozumiała Krzyż i dojrzała w mądrym bólu do wolności. „Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: jeśli ziarno pszeniczne wpadłszy w ziemię nie obumrze, samo zostaje. Lecz jeśli obumrze, wielki owoc przynosi“. — (Święty Jan — rozdział XII. — ustęp 24).

Znamieniem cierpienia jest, że często, prawie zawsze, związane jest z prawdą. Szał nienawiści dlatego chce zniszczyć za wszelką cenę Chrystusa i Jego Kościół, że głoszą prawdę. Postępowi obrońcy „praw człowieka“, płaczący nad zmierzchem kultury i cywilizacji, gdy polski i katolicki chłop walczy o kęs czarnego chleba dla dzieci swoich, milczą w cichem porozumieniu, gdy bolszewizm w Rosji, Hiszpanji i gdziekolwiek wymordowuje sadystycznie miliony chrześcijan, niszczy ogniem i dynamitem cudne dzieła architektury i sztuki.

Nic w tem zresztą dziwnego: „Obyczaj ludzi kłamliwych są bezcenne, a sromota ich jest z nimi bez przestanku.“ (Eklez. XX. 28).

Wychowani, pogrążeni w żalosnem zakłamaniu nie umieją i nie chcą nawet zrozumieć tragedji kłamstwa i fałszu.

W robaczywym uśmiechu krzywią się, gdy Pan naucza: „Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, abym świadectwo dał prawdzie. Wszelki, który jest z prawdy, słucha głosu mego.“ (Św. Jan XVIII. 37). Za wystudzonym Piłatem powtarzają „Co jest prawda!“ I kłamią nadal w imię postępu, humanitaryzmu, wolności, „praw człowieka“.

Z kieszonkową lampką brodzą w ciemności, byle nie musieć słuchać tego, który mówi: „Chodźcie, póki światłość macie, żeby was ciemności nie ogarnęły, a kto w ciemnościach chodzi, nie wie, kędy idzie. — Póki światłość macie, wiercie w światłość, abyście byli synami światłości.“ (Św. Jan, XII. 35). „Ja, światłość, przyszedłem na świat, aby każdy, który wierzy we mnie, w ciemności nie mieszkał.“ (Św. Jan XII. 46). — Panie, twarda jest ta mowa, i któż jej słuchać może? — W żadnym razie nie my, którzy nosimy togi: symbole władzy albo wiedzy! Nie my, którzy obłóczymy się w purpurę i bisior bogactwa, i używamy hojnie na każdy dzień! Twarda jest mowa twoja o Krzyżu, o światłości, albo gdy uczysz: „Dopuszczcie działkom przyschozić do mnie, a nie zabraniajcie im, albowiem takowych jest Królestwo Boże.“ (Św. Łuk. XVIII. 15). Dawno już wyzwoleni jesteśmy z ułudy i prostoty dziecięcej, mędrcy, którzy już wszystko zbadali, zmierzili, zważyli! —

Tak mówią ci, którzy przybili Prawdę do Krzyża, zabili i opieczetowali w grobie, aby już nigdy nie mogła rozświecić ciemności, w których tak bezpiecznie się knuje i sprawuje rządy nad światem. Mocne były pieczęcie i czujne straże, ale grób nie zdzierzył, albowiem prawda jest życiem.

Na rok przed śmiercią Swoją nauczał Pan Jezus tak dobitnie: „Jam jest chleb żywy, który z nieba zstąpił!... zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, kto wierzy we mnie ma żywot wieczny. Jam jest chleb żywota... zaprawdę, zaprawdę wam powiadam jeśli byście nie jedli ciała Syna Człowieczego i nie pili krwi jego, nie będziecie mieć żywota w sobie. Kto pożywa ciała mego i pije moją krew, ma żywot wieczny, a ja go wskreszę w ostatni dzień.“ (Św. Jan VI).

Dlatego to zwycięża Kościół także wtedy, gdy dla ziemskiego oka cierpi i przegrywa w poniżeniu, bo zaspokaja ludzki głód prawdy, bo jest rękoią zmartwychwstania i życia wiecznego. Na cmentarzach świata przybywać będzie beznadziejnych grobowców krzyżoburców, w bibliotekach pleśnią i kurzem będą obrastały ich „dzieła“, a Kościół będzie nauczał prawdy, rozdzielał chleb żywota, rządził duszami, będzie cierpieł i zwyciężał!

Nie dlatego tylko szerzą Święta Wielkanocne pogodę i roześmianą radość, że przynoszą wiosnę w przyrodzie, ale dlatego, że utwierdzają w ludziach i narodach pewność oraz wiarę w ostateczne zwycięstwo prawdy i życia. Do przewrotnych



paradoksów świata należy obecnie fakt, że nacjonalizm w rozumieniu chrześcijańskim, prawo narodów, przyznane przez Chrystusa Pana, gdy wysyłał apostołów, aby nauczali i chrzcili narody, usiłuje się teraz wpełznąć w pozycję obronną, jakgdyby nie miał przyrodzonych praw do bytu. Narzucany stan defensywny robi groteskowe wrażenie i dobrze się dzieje, że zaczyna wreszcie mijać.

Dlatego, że gdzieś ktoś zgryzyszył potępienia godnym szowinizmem narodowym, usiłuje się wmówić w opinię, że miłość swoich ideałów narodowych jest czemś nienaturalnym i zdrożnym. Inaczej czyni Kościół, uznający i rozwijający odrębność narodów, ale łagodzący wrodzone naturalne egoizmy i wynikające z nich spaczenia.

Właśnie najwięksi papieże rozumieli i rozumieją ruchy narodowe (Pius IX, Pius XI) i dlatego też tem większem cieszą się zaufaniem świadomych narodów. W ruchu narodowym tkwi prawda i życie; nie przytłumią go więc żadne przeciwności. Naodwrot raczej sprężają i umacniają jego odporność i żywotność. Cel zostanie osiągnięty, gdy państwo stanie się narodowym.

Czarnowidze głoszą wprawdzie, — a może trochę grożą, albo na to liczą — że o Polsce zadecyduje komunizm. Z nim jednak upora się ruch narodowy wyznający i pełniący wiarę katolicką. Zachwieją się tylko ci, którzy z wygody, kalkulacji albo wrodzonej apatii ukryli się w schronie, opatrzonym w piękne i aktualne etykiety, którzy ostrożnie unikając burz młodości otulali się w „apolityczny” płaszcz społeczny, zbaczając tak mocno z drogi, że swoim lewem skrzydłem już wciskają się w prawe komunizmu.

Gdy innym upalenie dnia potem utrudzenia rosiło czoła, szukali skrytynie ochrony w cieniu Kościoła, aby odkarmieni tem celniej mogli mu bryznąć błotem niewdzięczności i nienawiści. Ruch narodowy nie wejdzie na taką drogę. Korzenie jego bowiem czerpią soki z miłości i czynu, o których dosadnie pisze św. Paweł do Koryntjan, tej miłości większej aniżeli wiedza, aniżeli dar prorocstwa, aniżeli bezduszna — nieraz demagogiczna — hojność i ofiarność, tej miłości, która „nigdy nie ginie, choć prorocтва zniszczą, chociaż języki ustają, chociaż umiejętność będzie zepsowana”. —

Aby siebie i drugich kochać w sposób uporządkowany, musi naród znać siebie, swoją wartość, łączność z przeszłością przez tradycję, z dobą obecną przez poznanie i zrozumienie warunków swego bytu i rozwoju, z przyszłością

przez rozeznanie swego posłannictwa i realizowanie go zgodne z zamierzeniami Bożemi. Dlatego też nie może naród ani w powodzeniu, ani w cierpieniu być tępym i biernym. Bez przerwy pracuje nad sobą, poznaje siebie i rozmiłowuje się w swoim przeznaczeniu. Tych, którzy w niego wierzą i chcą mu służyć, skuwa w jedność i całość.

Nie uznaje prywatnych ambicji. Domaga się nietyle cyzelowanego kunsztu myśli i słowa ile konkretnej, powszedniej pracy, obfitej ofiarnej siejby, z której dojrzeje czyn zmartwychwstania.

Posępny i ciężki jest czas: ludzie chodzą rozmarkoceni i czegoś wyczekujący. Łatwo ulegają rozdrażnieniu, skorzy do porachunków i tarć.

Szkoda, bo tak oddalają triumf cierpienia, prawdy i życia.

Losy narodu zbyt wiażą z jednodniowem na tle dziejów własnem ja, małym i skromnem. Uczyc się trzeba od uczniów Pana Jezusowych: dwunastu ich było, bez buńczucznych nazwisk, bez grubych a uczonych foljałów, bez grosza w sakwie podróźnej, ale rozpalonych miłością, żądnych czynu z wiary!

Poszli na podbój świata — i zdobyli go Mistrzowi, w którym odniosły triumf: cierpienie, prawda i życie.

Ich śladem trzeba nieść światło, każdemu zanosić dobre poselstwo, rozszerzać o każde pozyskane serce naród i przybliżać jego wielkość. Prawda, że krzyż każdy — ten nasz także — ugniata barki, ale nie przynosi sromu: „*Nam zaś chlubić się trzeba w Krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa, w którym jest zbawienie, żywot i zmartwychwstanie, przez którego zbawieni i oswobodzeni jesteśmy*” (Introit z Wielkiego Czwartku według św. Pawła).

„*Idąc szli i płakali rozsiewając nasienia swoje a wracając idą z weselem niosąc snopy swoje*” (Ps. 125—6).

Ale: „*Nie poddawaj się żadnemu człowiekowi dla spełnienia grzechu! — Za sprawiedliwość walczyć w obronie twej duszy, i bij się o sprawiedliwość aż do śmierci, a Bóg za cię zwalczy nieprzyjaciół twoich!*” (Księga Mądrości r. IV).

W górę więc czoła i serca na radosne zmartwychwstanie! Alleluja! Alleluja!

X Józef Frączyk.

WOJCIECH KORWIN

Franciszkowy Bratanek

Dziwną bezkrywistość zauważamy prawie we wszystkich dziedzinach naszego współczesnego życia. Czy to w literaturze, sztuce, czy polityce. A wśród niezliczonych organów społecznych, wśród rzekomego przebudzenia i reklamowanej jedności wspól z braterstwem, czuje się człowiek mimo wszystko obcy, i sam jeden.

W takich warunkach reagują ludzie rozmaicie. Jedni chcą z tego bankructwa myśli i ducha, z tej plejady podejranych teorii, utykających na niedojrzałość myśli, wywieść nowe jutro. Inni zaczynają się zdobywać na cześć i jednostronne hasła; chcą „robić” historję, degradując całą przeszłość do prehistorji. Dla wielu ideał staje się luksusem, a są niestety i tacy, co uważają go za kłamstwo.

Wśród tych niezliczonych, jest i drugi odłam niezliczonych, ale bardziej zespólonych zasadami, którzy chcą z dziejów myśli ludzkiej wydobyć transcendentalną prawdę, podjąć, pogłębić i przepoić nią życie. To szereg współczesnych, których nie zdolał zagłuszyć skowyt miażdżąco-hawajskich gitar, czy beczące saksofony. Nie pochłonęła ich gonitwa za prawem i chlebem. To ci, co mają odwagę przyznać się wbrew teorjom darwinistycznym, że są ludźmi, a z pełnej świadomości swojego człowieczeństwa potrafią wyluszczyć fundamentalny wniosek o bezwzględnej konieczności życia moralnego w życiu.

Dziwnych przywódców ideowych znalazł sobie ten odłam. W dziedzinie czynu wpatrzni są w chudeusza fizycznego, któremu za życia wiatr przez policzki gwizdał. Takim był mizerny! Kiedy chadzał drogami Umbrji, włókła się za nim gawędz. Tak nieprzyciętnie śmiesznie wypatrywał! Zamykano przed nim i towarzyszyami jego bramy miast. Z zagród szcztu na psami, które miast gryźć, tulili się do niego. Wszak sam był „Psem Pańskim” — Canes Domini! Czynił rzeczy najmniej popularne — uczył czynnej miłości bliźniego. A do tej rewolucji podbechtował szerokie masy.

To człowiek, który od chwili pojawienia się niepokoili umysły ludzkie. Dla jednych był wcieleniem ideału, dla innych uosobionym wyrzutem sumienia. I romantyzm się nim zachwycał, jego modlitwami, pieśniami, hymnami na cześć pani biedy, słońca i śmierci. Niejednym wydawał się Cervantesowemu Don Kichotem, który rzucił wszystko i pobiegł „na bezmiar dróg”, by podbić świat dla ideału. Czyż to nie romantyk, o którym stare kroniki wyraźnie pisały, że jako szaleniec biegał po polach Umbrji i krzy-

czał co sił słowami francuskimi „l'amour n'est pas aimé”?

Dziś, kiedy nam trzeba ludzi czynu, budzi się znowu w nas zainteresowanie Franciszkiem z Assyżu. Wszak trzeba nam rewolucji na jego wzór, o której marzył całe życie swoje Charles Péguy. Przechodzimy bowiem kryzys bezduszności i serdecznej pustki. Miliony wśród ludzkości zniosłyby swoją dolę, gdyby im okazano choć odrobinę serca. Przekonał się bowiem, że miłosierdzie, płynące tylko z kieszeni, jest pustą filantropją krótkodystansową i zbyt słabym lekiem przeciwkryzysowym. Ideałem niezrównanym staje się asyżowy Biedaczyna. On sercem, jak chlebem, dzielił się z braćmi społem. Wołał karmić biedną łobuzerję podmiejskich okolic Rzymu, niż pocieszać schorzałego papieża. Wychował w nędzy tysiące synów własnego ducha, choć często nie było co jeść, gdzie głowy skłonić. W klasztorze było tak ciasno, że dla świętej zgody, każdemu z braci kredą na posadzce miejsce wyznaczał.

A potęgę moralną posiadał! Zmagał nią wielkich tego świata do naszych dni. Nasz Kasprowicz padł jego ofiarą. A Péguy, Claudel, Chesterton, Bloy — to nie jego ofiary? Może to symbol tylko, kiedy to u kresu życia wielkiego papieża trydenckiego zjawia się Biedaczyna, odnaleziony wśród ciasnych uliczek przez purpuratów. Przyobleka najwyższego dostojnika włosiennicą, układa na gołej posadzce i każe kosztować rozkoszy śmierci ludzi wielkich, którzy wzgardzili wszystkim z miłości ku Bogu.

To człowiek czynu i serca!

Dzisiejszy poprawny ruch odrodzeniowy potrzebuje dla siebie także człowieka o fundamentalnej logice, o niewzruszonej zasadzie. Takiego, któryby ludzkości nietyle wiedzy, ile głębokiej mądrości życiowej przysporzył. I znów

go odnajdujemy w średniowieczu. Chesterton nazywa go bratankiem świętego Franciszka. Albowiem św. Dominik był bratem duchowym Biedaczyny, a synem Dominika był św. Tomasz z Akwinu. Franciszkowy bratanek!

Nazywano go „Bos mutus” — „nie-mym wołem”. Mówiono tak dlatego, że był mało mówny. Jakże jednak charakterystyczne to określenie dla tego człowieka, który wszystkie swoje siły złożył na usługach prawdy. Jak wół pracował na ugorze starożytnej myśli ludzkiej, by wyluszczyć to, co stanowiło wartość transcendentalną. Jak dobrze, że milczał, pozwalając triumfować wprawdzie, która się w ciszy zradza i dojrzewa. W dociekaniach potrafił przemilczeć swój subiektywizm. Rozumiał bowiem głęboko, jaką skazę przynosi egoizm prawdzie, która jest własnością całej ludzkości. On był tym, który dręczył świat od chwili swej działalności społecznej. Jedni widzieli w nim matola, inni luminarza, przeciwnika, czy pogromiciela.

XIV, XV wiek nie potrafił tej pełni prawdy podjąć i zgubił się w beznadziejności dociekań. Odrodzenie czerpało siłę z starożytności, a racjonalizm scholastykę wydrwił. A wiek dwudziesty doznał takiego zawrotu głowy różnemi einsteinowskimi teorjami, że począł się niepotrzebnie bać tomizmu.

Ten święty był w pełni słowa humanista, ale nie torował drogi do modernizmu, czy sceptycyzmu, lecz do absolutnej prawdy. Był materialistą, bo wszelkie jego dociekania dotyczą człowieka z ciała, podnoszą jego niezmierną wartość poto jednak tylko, by zrozumiał jak ważną i niezbędną jest materia dla dziejów nieśmiertelnej duszy ludzkiej.

Badał dzieje myśli ludzkiej, zajmował się wszelkimi kierunkami nauki. Znał Arystotelesa, Platona, jak rzadko

NA ZMARTWYCHWSTANIE

Już w kościołach zabrzmiało „Gloria” pełne chwały,
Już dzwonów wyzwolonych śpiewają tęsknoty,
Nim jeszcze błysnie cichy ranek Zmartwychwstania

W dzień jutra złoty...

Już echem przerażeniem zaszumiały gaje,
I wieść oto skroś pola błękitne polata
O Tym, który wśród blasku powstanie i pieśni,
O Królu Świata...

O Tym, przed którym moce się piekła ukorzą,
Zaś niebieskie zastępy uklęką w zachwycie,
O tym, który jest Drogą i Prawdą i Zorzą

I — życiem...

ZOFJA ULASZYNÓWNA

który z ludzi, a jednak nie stał się arystokratą, czy platonikiem, ale był doskonałym chrześcijaninem. Potrafił, mówiąc słowami Mauriaca, sięgnąć na dno piekła i nie doznać urazy. Genjalna na to postać, która zbliżając się z wnikiwością do wszelkich kierunków nauki, nie padła niczyją ofiarą. Jeden Bóg go zmógł; swoją odwieczną prawdą!

Tomasz myślał racjonalnie, socjalnie, nacjonalnie, ale przede wszystkim teocentrycznie, stąd myśl jego doznawała tak zdumiewającego ładu. Wywodziła bowiem z niewielu, ale fundamentalnych zasad, zmierzając do najwyższego celu. Świat nie zna większego „wolnomyśliciela”, jak on. Nie identyfikował jednak wolnomyślności z absurdalnym liberalizmem. Widział w wolności myśli i w obowiązku korzystania z niej, jedno z podstawowych zadań ludzkości.

Kiedy oczy człowieka XX wieku biegały po liniach jego pism, wtedy zdawały się odkrywać rewelację niebywałą, tak odpowiednią naszym duchowym potrzebom. Najnowocześniejszym maszynom, najwysmuklejszym drapaczom chmur podobny jest jego system logiczny, nacechowany wybitną celowością każdej składni. A ponad wszystko pociąga prawda, która litery ożywia i dusze nasze zniewala. Taka jest jej potęga!

„Weltschmerz” nie jest dziś w modzie, jak to w okresie romantyzmu. Jest on niestety smutną rzeczywistością wszystkich współczesnych. Nie ma wśród nas człowieka, któryby z tęsknotą nie wyglądał promienniejszego jutra. W każdym z nas jest coś z komunisty, z socjale, radykała, wolnomyśliciela, anarchisty. I zda się nie raz, że żyjemy na świecie nędzy, mroku, cienia śmierci; na ziemi, na której niema ładu; gdzie panuje bezustanny chaos. A jednak drzemie w nas reszka nadziei, co daje siłę, by się przypatrzeć prawdzie, którą zgatował dla wszystkich Franciszkowy bratanek. Bo on był powszechny! W jego dziełach znajdziemy wszystko to, co gnębi duszę naszą, znajdziemy rację tych zmagani, a co najważniejsza, to ich wartość i cel.

Jakież to szczęście paść ofiarą szaleństwa miłości Biedaczyny!

Jak warto stać się milczącym wołem, by dosłyszeć głos odwiecznej prawdy!

„Niebezpieczeństwo nowych czasów”, taki tytuł nosiła książka Wilhelma de St. Amour, który wzywał w niej króla francuskiego i papieża, by się strzegli klęski, jaką za sobą pociągnąć może najazd biedusów franciszkańskich i dominikańskich, którzy głoszą jakieś niepotrzebne prawdy. Miał na myśli Tomasza z Akwinu i Franciszka z Assyżu.

Jakże podobnie myślą niektórzy i w naszych czasach.

ADOLF NOWACZYŃSKI

Pan Słowacki na Piekarach

(Część druga z cyklu)

Aczkolwiek miesiąc kwiecień należał jeszcze do miodowych miesięcy zgodnego przyjacielskiego, omal bratniego pożycia z Niemcami, to jednakże już generałowie ścigali większe „detachment“ do garnizonu (6000 na 42 tysiące mieszkańców). Iluzja wspólnego frontu przeciw absolutyzmowi z możliwością wspólnego „Drang nach Osten“ i wojny z Caratem jeszcze trwała. Kokardki jeszcze noszono, ale patrzono się na siebie już z podelbą i ukosem, a z szczególną nieufnością traktowały władze oczywiście tych Polaków, którzy przybywali ze zrewolucjonizowanego w lutym Paryża. To też i piątkę towarzyszków Słowackiego potraktowano bezceremonialnie. Fredrę wprost przyaresztowano, a Słowackiemu położono areszt na sakwojach, i samego poddano stałej inwigilacji. Trzeciego dnia po przyjeździe miał się zgłosić na policję po odbiór paszportu. Chorym i ciężko zmaltretowanym uciążliwą drogą „eil-pocztową“ musiał zaraz zająć się doktor Matecki, znakomity hydropata (z siostrą K. Libelta ożeniony).

Czy pan Słowacki zamieszkał początkowo u profesorstwa Libeltów na pensjonacie studenckim, przy świętym Marcynie (nr. 56, to nieświadczone). Profesora w Poznaniu tego dnia nie było. Właśnie bowiem ze Stefańskim pod Środą podpisywał z generałem Willisenem słynną konwencję Jarosławiecką i dość miał z tą utrapioną sprawą kłopotów i zgrzyot. Zdaje się, że poetą zajęła się głównie Bibisia Moraczewska, siostra historyka Jędrzeja, anioł opiekuńczy i Egerja wszystkich literatów i artystów. I zdaje się, że to ona też odstawiła go na Piekary numeru dwanaście, gdzie na pierwszym piętrze mieszkali majorostwo Bukowiec, i był wolny „abszteigekwatir“ dla różnych intelektualistów. Właściwie to miało być na krótko, bo pan Słowacki planował wnet jazdę do Krakowa, ale rozciągnęło się na cały miesiąc, a z jazdy do Krakowa nie już nie wyszło, skoro Galicja w solidarnej akcji insurgenckiej zawiodła Słowackiego. Dlaczego „ausgerechnet“ niby czerwonego, niby radykała, od którego wionęła Centralizacja Wersalska, umieszczono we familli „białej“, antypowstańczo zorientowanej, u t. zw. „petycjonistów“ czyli „jednawców“ (kompromis), to też nie wiadomo.

Gospodarz był zresztą figurą pół-oficjalną, bo lantratem pow. Wyrzyckiego, i z tem stanowiskiem przeżył i przetrwał nawet późniejszą represyjną erę Flothwella. Majorostwo datowało się z Napoleonowskiej kampanii, w której jako adiutant marszałka Davoust'a odbył Smoleńsk i Berezynę, a z wielkim Fredrą leżał w jednym szpitalu w Wilnie u Sióstr Miłosierdzia; Sybir miał też za sobą (Wiatka 1816), więc godny człowiek o pięknej wojennej karcie i Virtuti Militari. Ze z literaturą też się parał, dowodem redagowanie periodyku „Krzyż i Miecz“ w roku 1850. Bukowiec należał do Kalwinistów. Syn Augusta i Józefy, piętnastoletni gimnazista Julianek, był tym, który głównie zaprzyjaźnił się z Juliuszem, był jego ciceronem po Poznaniu, a cokolwiek z tego opisał w r. 1881 w „Dwutygodniku Kobiecym“ („Z moich wspomnień“). Pytania, teraz następujące się, to rzecz prosta: czemu się zajął Słowacki w Poznaniu? z kim się zadawał? czego dokonał od 11 kwietnia do 10 maja, i jakie były owoce tej eskapady?

Odpowiedzi na te pytania nie będą zbyt konkretne, wyczerpujące i definitywne. Najpierw trzeba sobie zrekonstruować pana Słowackiego możliwości i dane prestiżowe, jego pozycję literacką i jego autorytet w kraju i w dzielnicy. Personalja fizyczne wedle wiarogodnego opisywacza: figurka niepozorna, szczupły, chudy, nos duży, niespokojne ruchy... „robił wrażenie

kancelisty czy kupczyka“, mówił cicho, ciężko oddechał, męczył się. Nic tedy z tego imponującego wrażenia, jakie sprawiał o jedenaście lat starszy lwiozrywy Wajdelota, Wieszczy, Demurgos zdrowy, barczysty, mocny, Jowiszowy. Do porywania tłumów, do mów ognistych na wiecach patrio-



Pan Słowacki widział, jak ze wszystkich stron zwożą i taszczą młodych szlachciców do więzień policyjnych. (Rysunek Julius von Minutoli.)

tycznych, do narzucania i przeforsowywania swoich poglądów w salach, gdzie obradowały komitety, starszyzna i zbuntowanych bourgeois się nie nadawał.

Teraz pozycja literacka i duchowa, ideowa, moralna. Był jednym z mało tu znanych pisarzy emigracyjnych parryskich. Jedne pogłoski mówiły, że Towianista, inne — że skrajny radykał, inne — że zuchwale przeciwstawił się raz Wieszczo, a raz hrabiemu Krasieńskiemu, pieśniarzowi „Psalmów“. Z twórczości poetyckiej znano go tutaj mniej, niż bardzo mało. A trzeba wiedzieć, że znano tu wtedy wszystkich, bo poziom kultury literackiej był wtedy tu, w Poznaniu, największy w Polsce. Tu było centrum duchowego życia Polski między latami 1839—1849, dziesięciolecie Aten nad Wartą. W czterdziestodwutysięcznym mieście istniało trzynaście księgarń, wśród których takie firmy nakładcze, jak Zupański, Lange, Stefański, Munck, Heine, Reizner. W czterdziestodwutysięcznym mieście (z czego 8 tysięcy Żydów) wychodziły cztery periodyki literacko - naukowe: „Tygodnik Poznański“ (od 1839), „Dziennik Domowy“ (od 1840), „Rok“ (od 1843), „Przegląd Poznański“ (1845), wreszcie „Ogólny“, dalej „Przyjaciel Ludu“ w Lesznie. W poznańskich tygodnikach, miesięcznikach drukowali pisarze z Warszawy, Wilna, Krakowa, Lwowa, Paryża.

Tu było centrum, tu była agora polska, tu ścierały się wszystkie poglądy, wiary, orientacje. I magnateria i ziemianie i mieszczaństwo wielkopolskie wiedzieli pierwsi, kto Cieszkowski, a kto Trentowski, a kto Hoen-Wroński. Witali i gościli Pola, Lenartowicza, Syrokomli, Balińskiego, Brzozowskiego. Krakowski, Wasilewski, warszawski Kolberg, kresowiec Siemieński tu czuli się, jak w domu. Tu drukowali swe pierwowciny Kraszewski i Korzeniowski. Tu najpierw znany był Gosławski, tutaj Norwid. Tu poważni uczeni Maciejowski i Kremer. Tu dramaturg Magnuszewski i publicysta Bentkowski. Nie było nazwiska początkującego i debiutującego firmy literackiej, któraby tu była nieznaną. Henryk Rzewuski także i Fredro, grany w teatrze najwcześniej na przemian z Korzeniowskim. Poznań był tem ogniskiem, z którego promieniowały samowiedza i samoistość myślowa. Było co czytać, było o co się spierać.

Słowacki Juliusz stosunkowo bardzo mało był czytany i znany. W każ-

dym razie rangą i popularnością mniejszy od Pola, Lenartowicza, Berwińskiego, Syrokomli. Na dobitkę jeszcze ze wszystkimi grupami właściwie na bakier. Początkowo najbardziej związany z Czerwieńcami Wojtkowskimi. W ich „Tygodniku“ drukował po raz pierwszy (1838) „Smutno

mi Boże“. Z nimi korespondował. Kiedy drukował „Święcone u Radziwiłła Sierotki“, w spisie figuruje autor jako L. Słowacki. Późem i z nimi zaczęło się psuć, od czasu jak zamieścili korespondencję o parryskim pojedynku improwizacyjnym, tak że w nr. 6 tygodnika w polemice już się pisze ostro „dziwi nas, że pan Słowacki“ i t. d. Recenzent J. N. Sadowski surowo osądza „Zmiję“, „Bieleckiego“, „Kordjana“, a o „Lilli Wenedzie“ werdyktuje, że nie „rozumiała“ (sic). Po Benjowskim „Dziennik Domowy“ (1842) pisze: „widać, że nasi starzy mieli rację, gdy poetów szaleńcami zwali. Pan Zal(eski?), pan Mickiewicz i pan Słowacki u nas tego dowodzą. „Przyjaciel Ludu“ w szesnastu swoich rocznikach ani razu nie wspomniał o istnieniu twórcy „Króla Duchu“. Ultramontański „Przegląd Poznański“ wogóle to sztywnie, to bagatelizująco odnosił się, ale po ataku na Krasieńskiego („A tyś zląkł się syn szlachecki“) przejechał się bez ceremonii, wymyślając od Herostratesów! Jak przyjęło „Beatrice Cenci“ (z motywem incestu) dodawać nie potrzeba.

Stosunkowo najcieplej, najsumieniej i najrowniej, choć też strofując i karcąc, odnosił się do Słowackiego od samego początku Karol Libelt. Ten piękny człowiek poznał się od razu na Pięknie najczystszej poety z trójcy romantycznej. Chwalił szeroko „Ojca Marka“ w „Dzienniku Domowym“ (1844), chwalił „Mazepę“ w „Roku“, to jest najpoważniejszym i najkulturalniejszym organie Wielkopolski.

Reasumując, można stwierdzić, że kiedy Krasieński był już wielbiony przez prawicę i konserwatystów, a Ryszard Berwiński stał się championem radykalnego postępu, węglarzy, Karbonarów, Jakobinów i ruchowców, i kiedy Pol był wschodzącą gwiazdą, a kiedy uczono się na pamięć wierszyków nawet E. Dembowskiego, Wolskiego, Zmorskiego, Goszczyńskiego — to Słowacki albo nieznany całkiem, albo z fragmentów i przypadkowo, albo tępiony, ba, nawet wyszydzany (Rymarkiewicz) także i za to, że ośmielał się rywalizować, podsadzać i nadstawiać Wieszczo.

Libelt w tych latach atoli Wieszcza nie lubił i nie trawił. Już od czasów Berlina i prelekcji Heglowskich. Przy końcu życia to się zmieniło, ale przez jakie dwadzieścia lat trwało. O prelekcjach z literatury słowiańskiej „Rok“ pisał bez pardonu:

„Widać, że nasz sławny poeta przyniesiony jest ogromem ciężaru myśli, którym już dzisiaj kierunku nadać nie może... Tego rodzaju są wyroki i zdania jego o filozofii wogóle a w szczególności niemieckiej, rzuca imionami, wyrazami, formułami, o których tylko zasłyszał.“

Bywało i jeszcze surowiej i ostrzej. Po wmiśzaniu się Mickiewicza w proces Moabicki w sensie sugestji skrajnie ugodywowych i filopruskich (o-rzędzie do więźniów, wysłane na ręce Konstancji Łubińskiej), Libelt zawrzał niepohamowanym, rzetelnym o-burzeniem obywatela, patrioty, żołnierza, powstańca (i ojca powstańców), który dla rozmaitych dywagacji, ekscentryzmów i egocentryzmów Wieszczych w swem sumieniu kantoskiem wyrozumienia mieć nie może. Stąd też, zdaje się, szło także i to Libeltowe o-stentacyjne protegowanie twórczości poetyckiej biednego zamierającego Ariela.

Kiedy więc mało znany a raczej nieznany (poza garstką literatów) poeta zjechał z Paryża, liczyć mógł właściwie tylko na Libelta. Żadnych tu stosunków nie miał, ani żadnych takich wielbicieli - protektorów, mecenasów wśród magnatów, jakich miał Mickiewicz aktualnie w r. 1848 w Ksawerym Branicim (dał na legion włoski 100.000 franków), przedtem w Rzewuskich, Sobańskich, Ostrowskiej, a tu na miejscu w Poznaniu, ongiś w hojnym dlań dobroczyńcy hr. Edwardzie Raczyńskim. Pan Słowacki z nadto był rogaty i dumny, i żadnych ni mecenasów ni protektorów nie potrzebował, nie szukał, nie znajdował. Inna rzecz, że profesor Libelt byłby się przydał, by rodakom wytłumaczyć i wyjaśnić, kto zacy ten chudziaczek z czarną czuprynką. Libelt atoli był całkowicie zajęty polityką, organizacją powstania, wydziałem wojskowym, pertraktacjami z generałami, i zgryzotami, związanymi z bezładem zawsze każdej akcji rewolucyjnej towarzyszącym. Bibianę Moraczewską zaprzętnęły znów szpitale i lazarety dla ran-nych.

To też pan Słowacki musiał sam sobie radzić i sam siebie pilotować. Zaopiekował się nim głównie lekarz hydropata Matecki, który go po „sztrapacach“ podróży musiał przedewszystkiem na nogi postawić. Dopiero cokolwiek podleczoney, zaczął się nasz literat z Paryża pojawiać tu i owdzie.

Jakichkolwiek śladów atoli jego działalności, choćby tylko klubowo-krasomówczej, choćby tylko w Komitecie Narodowym, właściwie nie mamy do t y c h z a s żadnych. Kogo poznał, z kim się zadawał, gdzie przemawiał, w czym interweniował — nie pozostało śladów. W kolisku Mielżyńskich, gdzie przy panu Macieju tyłu było artystów i poetów, Słowackiego nie widzimy. W grupie prof. Cegielskiego w świeżo zmontowanej „Gazecie Polskiej“ — nie widzimy. Czy wszedł w kontakt z najbliższym ideowo Berwińskim, niewiadomo. Czy odwiedził Rogalin lub Miłosław, Pakosław (Szczaniecka), Marcelin (K. Łubińska), nie wiemy. Musiał się chyba widzieć z tymi wodzami powstania, emisariuszami z Emigracji, jak z Brzeżańskim, z Florjanem Dąbrowskim, no, i z samym Mierosławskim. Mottego Marcelego znał z Paryża. Może to Słowacki wpływał na pewne inicjatywy mecenasa Krauthofera i księgarza Stefańskiego, które miały charakter zbyt fantastyczny i poetyczny? A może na Jędrzeja Moraczewskiego historyka?

Że nie był za ugodą z Niemcami, a za „l'action directe“ i „elevation en masse“, za partyzantką i za guerrilla (gerylasówką), to widać z tych zdań, z tradycji ocalonych: „Czy się wam zdaje, że dzisiaj potrzeba jeszcze jak dawniej armat i pułków i ofiar, żeby zwyciężyć?“ „Kozikami Kernwerk zdobydziemy...“ „Przechodziłem dzisiaj przez plac Bernardyński i ujrzałem mnóstwo maluczkich chłopców mu-strujących się, widać że już na dzieci duch zstąpił“. W każdym razie musiał pan poeta działać aktywnie, zagrzewać do walki i oporu, budzić ducha, energię, zapał, entuzjazm, musiał o-statkami sił żywotnych jeździć po

Księstwie i po obozach, skoro w liście do Stattlera (z Wrocławia) pisze: „znudzony wędrówkami, w których Bóg mnie strzegł”, a w liście do matki: „na czas wszędzie stawiałem”, „poła przyległe pełne są ruchu przy ogniskach nabożne pieśni śpiewają, ofiarują się, ciała kładą za ducha nieśmiertelność”...

Tak istotnie było. To śpiewali kossynierzy, gwardja akademicka, Pałacze, Palacze!

W drugiej połowie kwietnia idylla wspólnego wolnościowego frontu z Prusakami już się szwko kończyła. Na miejsce paktującego z Polakami generała Willisena przychodzili haudegeni - sadyści: Colomb, Wedell, Brandt i inni podobni. Po zwycięstwach i sukcesach zaczęły się klęski, poczem represje, prześladowania, okrucieństwa, bombardowania, pożary, ścigania, dręczenia. W Paryżu po polecie Lamartinie krwawy generał Cavagnac, w Poznaniu ogłoszony Standrecht, sądy wojenne, egzekucje. Pan Słowacki widział, jak ze wszystkich stron zwożą, taszcza młodych szlachciców do policyjnych więzień. Obco-krajowcy, jako „lästige Ausländer”, musieli się wynosić. Pan Słowacki oczywiście także.

TADEUSZ GRYF-KLESZCZYŃSKI

O zapomnianym rowieśniku Klemensa Janickiego

W poczet zapomnianych duchów z epoki humanizmu zaliczony został nieopatrznie wśród wielu innych i Stanisław Niger Chrościeski. — Warto dziś przypomnieć jego sylwetkę duchową, tembardziej, iż mija już 400 lat od chwili, gdy dał się poznać jako poeta, będąc jeszcze wówczas studiosus. — Nie wiele o nim napisał Janocki, korzystając z artykułu Joanne Georgia Schenckio w „Bibliotheca iatrica sive Bibliotheca medica” (1609), to też należy Chrościeski do ludzi, których pisma wiérsem i prozą łacińską pisane; choć weszły w „Corpus poetarum polono-latinarum”, utonęły w niepamięci, i do dziś są nieznaną nikomu i przez nikogo nie szukane, za wyjątkiem może Ludwika Cwiklińskiego, który przed 35 laty poświęcił Chrościeskiemu cenną monografię, zatytułowaną: „Żywot i pisma Stanisława Nigra Chrościeskiego, humanisty i lekarza poznańskiego wieku XVI”. — On to, zajmując się Janickim, zetknął się z nazwiskiem Nigra, odszukał nawet dwa jego listy w oryginalnej, oraz jeden poemat, będący w posiadaniu Żalskiego i Janockiego, a wreszcie nieco materiału archiwalnego, na podstawie których odtworzył możliwie najwierniejszą sylwetkę tego znanego humanisty i obywatela.

Urodzony około 1515 roku w Ciechanowie na Mazowszu z rodziny szlacheckiej, Stanisław Chrościeski od lat młodzieńczych czuł się sercem i duszą związany z częścią kraju, która w XVI w. szczególnie silnie ulegała współczesnym prądom umysłowym i która już wówczas wydała dwóch znakomitych ludzi i poetów: Andrzeja Krzyckiego i Klemensa Janickiego, t. j. z Wielkopolską. Z Klemensem Janickim też rychło nawiązał Chrościeski węzły zażyłej przyjaźni. — Poznali się prawdopodobnie w domu kanonika gnieźnieńskiego Stanisława Kilowskiego, dzięki któremu nawet dostał się Janicki na dwór prymasa Andrzeja Krzyckiego, a następnie na dwór marszałka koronnego Piotra Kmity.

Zarówno Janicki, jak i Chrościeski kończą gimnazjum w Poznaniu w czasie, kiedy na stolicy biskupiej zasiadał Jan z książąt litewskich (1536). U niego to szuka Chrościeski pomocy i opieki, co czyni również i u najwyższego dostojnika poznańskiego Andrzeja Górki, który od roku 1535 dzierżył kasztelanję poznańską i godność generała wielkopolskiego. Z rodziną Górków utrwalili się nawet jego stosunki tak dalece, iż w jednym ze swych pism, poświęconych „ukaszowi Górcie, synowi Andrzeja, nazywa siebie Chrościeski „illustrium Comitum” a Górkę „medicus phisicus”.

Z państwem Bukowieckimi żegnał się serdecznie. Tuż przed wyjazdem zdarzył się z majorem pewien incydent, o którym szerzej opowiada w swej książeczce o „Słowackim w Poznaniu” prof. Wojtkowski. Incydent był w związku z zarzutami majora do dawno zmarłego ojczyma Juljusza, do dr. Bécu adresowanymi. Wpakowano kiedyś tego doktora Bécu do „Dziadów”, najniepotrzebniej upaka-

*) Dr. Bécu był profesorem patologii i higieny na uniwersytecie Wileńskim i przyjacielem dziekana X. J. Mickiewicza, stryja poety. Na Litwie miał wielkie zasługi pierwszy propagując ochronne szczepienie ospy. Napisał dzieło o wynalazku dr. Jennera. Aby dostać szczepionkę w Wiedniu, musiał starać się o poparcie imperatrycy Marii Fiedorowny. Dostawszy, dzięki jej protekcji, zaczął przesadzać w ugodowości i serwilizmie, jak zresztą wielu profesorów. Ospę szczepił całej młodzieży, więc także Filaretom i Filomatom. Poślubił wdowę po prof. E. Słowackim, i temsamem stał się ojczymem Juljusza. Mickiewiczowie, stryj dziekan i poeta, bywali często w domu gościnnym prof. Bécu. Tem boleśniej odczuł Słowacki wpakowanie ojczyma w arcydzieło, tem niesprawiedliwsze, że znacznie jaskrawszym ugodowcem był np. rodzony brat Adama, prof. uniwer. w Charkowie, Franciszek Mickiewicz...

rzając najdotkliwiej biednego bezbronnego, a chorobliwie ambitnego rywala. Przypomnienie tego ojczyma przypadkowe Słowackiemu w rozmowie przez sympatycznego majora gospodarza było jeszcze jedną kroplą goryczy do kielicha udręczeń i rozczarowań, przepełnionego przez naoczne oglądanie tego, jak się tu tragicznie „Wiosna Narodów” kończyła...

Odprowadzał wielkiego Poetę Polski do karetki pocztowej, która go miała wieźć do Wrocławia, już tylko jeden jedyny młody prymaner, Bukowiecki Julusz.

Tego 10 maja bowiem Poznaniacy tyle mieli ciężkich sensacyj, (8 maja napad Prusaków na Rogalin), tyle „insurgentów” rannych z pod Wrześni, Sokołowa, Książa przywożono do lazaretów, tyle pogrzebów, tak wielka depresja ogarnęła wszystkich, że kto tam mógł myśleć o odprowadzaniu i żegnaniu Wieszcza..., który jeszcze był wtedy tylko przeciętnym literatem „panem Słowackim”.

*Kłep
Nowa cyfra*

CHRYSTUS SŁONECZNY

Jabym Cię chciała widzieć wpośród kwiecica,
a ludzie Ciebie przystrajają w ciernie...
Jabym szukała Cię nie na Golgocie,
gdzie krwią Twą szczerze tak się dzieli...
[wierni, —

jeno szła do Cię, —!

— posłuszna tęsknocie —

tam, gdzie rybackie, złote w słońcu sieci
arabeskami lazur morza kreślą...
Szlaby do Ciebie, który byłeś cieślą,
w jakieś południe ciche i świetliste
o Chryste, Chryste!...

Jabym Cię widzieć zawsze chciała w słońcu,
a ludzie więżą Cię w mrokach kościołów,
gdzie, miast Cię z ufym odwiedzać uśmie-
chem,

wzywają wszystkich świętych i aniołów

w twórze przed grzechem...

A kiedy wezwiesz mię na sąd Swój wkońcu,
paśćbym Ci chciała do stóp i rzec: „Panie,
przebac, lecz wierzę, że Twe zmiłowanie
szatana nawet od męki wieczystej
zbawi o Chryste!”...

Boś Ty — nie tylko ofiara za grzechy,

ból i cierpienie,

męka i konanie —

Tys mi niewinne dziecięce uśmiechy,

życia olśnienie,

radość i kochanie...

Tys mi nadzieją w chorego żrenicach,

błogosławieństwem serca, które kocha,

ciszą na matki ukochanych licach

i ukojeniem duszy, która szlocha...

Tys tchnieniem wiatru

i lilji wonnością,

Tys dla mnie jedną

Promienną Miłością —

Tys, ten głos wieczny,

który w sercach gości — —

Chrystus słoneczny,

Chrystus — Król Jasności!...

ZOFJA LAUBERT-KULAKOWSKA

Poznań, 1936 r.

„Hoc enim te scire voluisse, ex Stanislai Nigri, veteris amici mei, litteris accepi. Quem virum, quod sic amas, ut omnes studiosos consuevisi, immortalitate tanto dignior es, quanto pauciores hac tempestate videmus, qui hoc in te invitentur; superare enim quis possit?...”

W tym czasie zajął się Chrościeski nauczaniem młodzieży najpierwszych rodzin w kraju, o czym z dumą wspomina w dyplomie z r. 1566 król Zygmunt August: „Ze szkoły jego wyszli jak z wnętrza konia trojańskiego różni synowie magnatów, którzy następnie otrzymali najwyższe dostojęstwa i zasiadli wraz z nami u steru Rzeczypospolitej...” — Nietylko więc Stanisław Niger Chrościeski czerpał ze skarbnicy bogactw materialnych magnatów polskich, lecz także pozwolił synom tychże samych magnatów czerpać z nieprzebranej skarbnicy swego rozległego umysłu i mądrości. Bez ujmę więc honoru może zwrócić się w r. 1541 o pomoc do swych możnych protektorów i mecenasów, pragnąc się raz jeszcze gorąco poświęcić studjom lekarskim i uzyskać stopień doktora medycyny. I oto, jak stwierdzają zapiski Uniwersytetu w Padwie: „W sobotę dnia 5 kwietnia 1544 r. ukończył on egzamin i w tymże dniu odbył promocję na doktora in artibus et medicina...”

Po powrocie do kraju osiada w Poznaniu i oddał życie jego ściśle wiąże się z tem miastem. Tu, zyskawszy sobie rozgłos i uznanie u współobywateli niezwykłą prawością charakteru i światłym umysłem, przez długie lata wykonuje praktykę lekarską, piastując równocześnie różne godności miejskie. W r. 1559 pełni urząd burmistrza, ten sam urząd powtórnie w r. 1563, wreszcie w r. 1577 zostaje wybranym jednym z rajców miejskich. Jak spełniał swe obowiązki, świadczy to, że miasto kilkakrotnie obdarowywało go licznymi gruntami w mieście i poza miastem. W krótkim czasie posiadał Chrościeski kamienicę murowaną i dom przy ulicy Wronieckiej i takż sam dom na Rybakach. Prócz tego znaczny majątek zgromadził w pieniądzach, łańcuchach, klejnotach, pasach i naczyaniach.

Zacny ten lekarz i obywatel całe swe życie poświęcił nieustannej pracy nad własnem doskonaleniem się, a wszystkie niemal siły oddał, jako burmistrz, swemu ukochanemu miastu, jako lekarz zaś, cierpiącym bliźnim. Sława jego, jako lekarza, rozniósła się szeroko po Polsce. Z jego też porad korzystał król Zygmunt August, darząc go wielu względami. Świadczy o tem niewątpliwie dyplom z sejmu w Lubli-

nie z 10 sierpnia 1566 r., w którym król potwierdza dawne szlacheństwo Stanisława, oraz dokonuje poprawy rodzinnego jego herbu Łabędź, dodając nowe wysokie i zaszczytne odznaki. Dyplom ten zapisany jest w aktach grodzkich poznańskich: „Inscriptiones Posnanienses 1573”.

Sława jego dzięki pracom literackim i naukowym dotarła i za granice Polski. Prócz poprzednio wymienionych, napisał poemat p. t. „Elegja na cześć źródeł karlsbadzkich” („Elegia pro encomio thermarum Carolinarum”) oraz traktat lekarski p. t. „Liber de odore”, obie rzeczy trudne dziś do odszukania. Z innych jego dzieł zachowało się w Bibliotece Akademii medyczno-chirurgicznej w Petersburgu i w Bibliotece dzikowskiej jedno p. t. „Libellus de humoribus”, wydane w 1570 w Krakowie u Andrzeja Piotrkowczyka. Tam też podobno zostało wydane w 1576 inne jego dzieło, mianowicie „Libellus de usu ligni Guaiaci”.

Oto plon jego pracy pisarskiej. Zważywszy na ogrom jego ofiarnej pracy zawodowej i obywatelskiej, przyznać musimy, że spuścizna to wcale bogata i różnorodna, bo zarówno literacka, jak i naukowa. I choć w jego spuściźnie poetyckiej może jedynie tylko „Pieśń pogrzebową” stanowi pozycję, zasługującą na szczególniejsze podkreślenie, to jednak Stanisław Niger - Chrościeski jest typowym humanistą XVI wieku. Lekarz, cieszący się uznaniem króla, poeta, piszący po łacinie, oraz dobry obywatel i rajca miejski — oto wizerunek duchowy ówczesnego humanisty. Takim bezwzględnie był Chrościeski.

Sylwetkę jego uzupełnić jeszcze chyba tylko może elegja przyjaciela jego z lat młodzieńczych, Klemensa Janickiego, który narówni ze Stanisławem Chrościeskim jednako ukochał ziemię ojczystą i za nią tęsknił na obczyźnie:

„Świat ten szeroki i pięknie na świecie,
Lecz niema ziemi nad moją ziemię!
Dziwię się Włochom, Polskę wielbię
szczerze,

Tutaj podziwem, tam miłością stoję;
Do mojej Polski prawnie przynależę,
Tu mam gościnę, a tam bogi mojej!...”

Zmarł Stanisław Niger Chrościeski w Poznaniu, pozostawiając po sobie wśród współczesnych mu pamięć znakomitego lekarza i najlepszego obywatela.



MODLITEWNIK

BRATA FLORJANA.

ZYZANNA RABSKA.

Brat Florjan, benedyktyn, cierpliwie i wytrwale przepisywał na arkuszach pergaminu tekst modlitw, spoglądając od czasu do czasu przez otwarte okno celi na wysokie drzewa ogrodu, w których zanosili się świergotem wilgi i kosy.

W klasztornym ogrodzie kwitły piękne kwiaty i słały się różnobarwne klomby, drzewa uginały się pod ciężarem owoców, a roje pszczoł brzęczały nad kwiatami. Tak samo żywymi barwami rozkwitały karty psalterza. Wśród złocistych winiet, arabesków i inicjałów barwiły się dokoła tekstów modlitw kwiaty i owoce, wypracowane mozolnie ręką brata Florjana.

Od lat trzydziestu pracował nad tym mszałem, kaligrafował równem, okrągłym pismem hymny na cześć Najświętszej Pani i na Jej chwałę ozdabiał malowidłami te hymny i modlitwy, które bezustanku wybiegały mu na usta. Gdy klęczał w swej celi, z oczami wlepionymi w obraz Tej, co prowadziła jego rękę i musiał z tego powodu przerwać na chwilę swą pracę, miał wrażenie, że podejmują ją za niego aniołowie, zesłani z nieba przez Stwórcę. Nie odwracał głowy, ale słyszał za sobą, w cichej celi szelest skrzydeł anielskich. Aniołowie kończyli nieraz za niego rozpoczętą stronicę, lub zaczynali nową...

Brat Florjan mimo podeszłego wieku nie ustawał w swej pracy. Pisał po całych dniach, aż do zmierzchu, wykonywał całą duszą tę „pracę miłą Bogu”, którą nań włożyła reguła klasztorna. Gdy ręka mu słabła od pisania i malowania, podchodził do okna i chłonał wonie, szmery i blaski, napływające z ogrodu.

Nikt mu w pracy nie przeszkadzał, prócz jaskółek, które wily sobie gniazdo nad jego oknem i często wpadały do celi, gdzie je wabił widok kart modlitewnika, podobnych do kwiecistych klombów ogrodu...

Nie gniewało to artysty, ale rozpraszało jego myśl. A przecież obiecał solennie Najświętszej Panience, że pracę wykończy przed śmiercią, że będzie to dzieło tylko jego, a nieczyjej innej ręki!

— Czy wytrwam? — niepokoił się. I w swych modlitwach prosił Boga, aby mu nie żałował siły niezłomnej, potrzebnej do wykończenia dzieła.

A dzieło to z dniem każdym stawało się trudniejsze i mozolniejsze. Brat Florjan wyczerpywał się, słabł. Trudno mu już było wymyśleć nowe motywy dla przyozdobienia kart psalterza. Powtarzały się na nich wciąż te same rysunki i obrazki, czyli to, co sam oglądał przez wąskie okienko swej celi.

A więc zieleniły się na pobożnych kartach liście lip i kasztanów, plonały purpurą kwiaty i owoce, złociły się roje pszczoł i małych muszek. Gdy chodziło o dobieranie barw na palecie, brat Florjan, chcąc mieć czysty błękit, wpatrywał się w niebo, chcąc mieć karmin, patrzył na różę i wiśnie ogrodu, a dobierając barw złocistych, wlepił oczy w łuny zachodu.

Ciągle powtarzało się na tych kartach jedno i to samo: róże i liście, pszczoły i wisienki...

Jesienią, gdy na drzewach sadu zaczęły się złocić jabłka i gruszki, ozdabiał nimi karty z modlitwami. Trafiały się też na stronicach ciemne śliwki, pokryte srebrnym meszkiem, gdy mu przynoszono do celi koszyk tych owoców.

— Nic już innego chyba nie wymy-

śle! — trapił się. I przepraszał na klęczkach Najświętszą Panienkę, że fantazja jego tak jest uboga, że nic więcej dać już z siebie nie może.

Czasem do celi brata Florjana zajrzał przeor. — Jak tam idzie robota? — pytał życzliwie, spoglądając na karty modlitewnika.

Brat Florjan wzdychał: — Pan Bóg dla mnie nie łaskaw, bo mi odma-wia fantazji. Nie idzie mi wcale robota i nie mogę godnie uczcić Madonny, która mnie natchnęła przed laty do tej pracy!

Przeor pocieszał go i zachęcał: — Módl się, módl, braciszku, a Stwórca nie odmówi ci swej łaski! — I szepcząc słowa modlitwy wysuwał się z celi.

Innym razem, gdy brat Florjan molił się, wzdychał i modlił naprzemiennie, przez okno celi zajrzała mała Agnieszka. Była to córka ogrodnika klasztornego. Miała dziesięć lat, niebieskie oczka i jasne jak zboże warkoczyki. — Pokaż mi, bracie Florjanie, coś namalował? — prosiła.

Ale brat Florjan zasłaniał księgę rękawem habitu. — Nie bądź ciekawa! Zobaczysz, gdy go skończę... O ile skończę przed śmiercią... — dodawał z westchnieniem.

Agnieszka rada nierada musiała ustąpić. Ale ciekawość, jak też zbliiska wygląda modlitewnik brata Florjana, nie dawała jej spokoju. — Jak zrobić, żeby go obejrzeć? — przemysliwała. Sposobność długo nie nastroczała się. Brat Florjan celi swej nie opuszczał, tam mu dwa razy dziennie przynoszono skromny posiłek, złożony z chleba i owoców. Czasu było mało, lada chwila śmierć mogła go zaskoczyć, trzeba się było spieszyć z przepisywaniem i ozdabianiem minjaturami kart pobożnej księgi!

Lato było w pełni. W ogrodzie klasztornym dojrzewały owoce, i piękne zapowiadały się zbiory. Matka wysyłała codziennie Agnieszkę do lasu na poziomki. Dziewczynka przynosiła zawsze pełen koszyk i słodkim ich zapachem wypełniała się izba ogrodnika.

Gdy raz powracała przez ogród z pełnym po brzegi koszykiem, przewieszonym przez ramię, zdziwiła się, nie zobaczywszy w oknie siwej głowy brata Florjana. Istotnie, nie było go w celi. Razem z innymi braciszkami poszedł ubierać kwiatami nowy posążek Madonny, który młody rzeźbiarz ofiarował właśnie klasztorowi i który ustawiono w końcu ogrodu.

Agnieszka, uradowana wskoczyła

na okno. Teraz nikt jej nie przeszkodzi obejrzeć z bliska psalterz brata Florjana.

Leżał on na stoliku, pod oknem, otwarty na karcie z tekstem modlitwy. Nad tą kartą śleczął od długich dni zakonnik, głowiąc się, jaki ornament z kwiatów lub owoców znaleźć dla upiększenia pisma.

Serce Agnieszki bilo jak szalone, gdy pochyliła się, by przeglądać karty księgi, ale razem z nią pochylił się jej koszyk i czerwone, dojrzałe poziomki wysypały się na otwartą kartę. — Boże! Boże! Co ja teraz zrobię — zawołała w największym strachu. I rozplakała się.

Gdy się uspokoiła, trzęsącymi ze strachu rękami poczęła zgarniać z pergaminu poziomki. Ale poziomki



...słyszał szelest skrzydeł anielskich...

były dojrzałe, niektóre już rozgniecione i z tego powodu na białym pergaminie, wokoło tekstu modlitwy, zostawiały czerwone ślady. O starciu tych śladów nie było co marzyć!

Agnieszka załamała ręce, stojąc bezradnie. Nie próbowała uciec z celi ze swoim pustym koszykiem. Na nicby się to nie zdało. I tak brat Florjan, gdy tylko wejdzie, domysli się całej prawdy.

W chwilę później drzwi zaskrzypiały i do celi wsunął się brat Florjan. Spojrzawszy na zapałaną Agnieszkę i na kartę modlitewnika, na której czerwieniły się plamy po rozgniecionych poziomkach, stanął jak wryty. — Co to? co to? — wyszeptał zbiełami z przerażenia wargami. Agnieszka upadła na kolana: — Nie gniewajcie się, bracie Florjanie! Wybaczcie mi! Jestem winna, bardzo winna i wiem, że nie zasługuję na przebaczenie, bo zniszczyłam pracę całego waszego życia!

Brat Florjan przyskoczył do stołu i wlepił zrozpaczone oczy w zamazaną kartę. Stał tak nieruchomo kilka chwil. Nagle rozjaśniła mu się twarz, przesunął się przez nią błysk uśmiechu. Jakaś nagle myśl, jak natchnienie, zaświtała mu w głowie. — Rozsy-pałaś na tej karcie poziomki? — zapytał już bez gniewu.

— Tak, bracie Florjanie, — wyszeptowała Agnieszka truchlejąc z lęku. O, tu, tu są ślady poziomek, dokoła modlitwy tak pięknie ręką waszą przepisaną... A tę bożą krówkę, która chodzi po stronicy, napewno także w moim koszyku z lasu przyniosłam...

Wskazywała palcem ruchliwe stworzonko i girlandę z czerwonych punktów i punkcików, która się wila dokoła ślicznie wykaligrafowanego tekstu modlitwy.

— Poczekaj... mam myśl! — zaszeptła w nerwowym podnieceniu braciszek. Chwycił drżącymi rękami pendzel i paletę i szepcząc gorące słowa modlitwy, zaczął malować. Poprawiał, zacierał, między czerwonymi plamkami przeprowadzał delikatne zielone gałązki i listeczki, jedne plamki pod jego pendzlem zamieniały się powoli w pasowe, dojrzałe poziomki, inne w lekko nakrapiane boże krówki...

Agnieszka z bijącym sercem przyglądała się tej natchnionej pracy.



Mat. Grünewald (um. ok. 1530): Zmartwychwstanie (z ołtarza isenheimskiego, 1510).



Po godzinie brat Florjan odłożył pendzel i paletę, i otarł pot z czoła. — Podoba ci się? — spytał z niepokojem Agnieszki.

— Czy mi się podoba! — wykrzyknęła dziewczynka, przypadłszy do rąk artysty. — A więc naprawdę, Ojcie, nie gniewacie się już na mnie?

Brat Florjan uśmiechnął się. — Nie, nie gniewam się na ciebie, Agnieszko — powiedział, kładąc rękę na

jasnej głowie dziewczynki. Przypro-wadziła cie tu Najświętsza Panienka. Ona pokierowała twą ręką. Wiem, że stronica ta jest najpiękniejsza z wszystkich tych, które dotąd namalowałem... A namalowałem na chwałę Tej, której imieniem rozpocząłem mój modlitewnik.

Tęgo zdania był także przeor i wszyscy braciszczowie klasztoru, którzy zeszli się tego samego wieczoru,

by podziwiać pracę brata Florjana.

Gdy ukończył przepisywać i ozdabiać pięknymi malowidłami swój modlitewnik, powtarzając często motyw z poziomkami i z bożemi krówkami, nazwano tę księgę psalterzem poziomkowym! Do dziś dnia można go oglądać w księgozbiórce starego klasztoru, jako jeden z bardziej cennych i artystycznych zabytków z XIV wieku.

wprawdzie miejscowych mieszkańców, do kogo chcą należeć, ale czy pytał kto nas, zali chcemy być rozerwani między Rosję, Prusy i Austrię. A przecież chodziło nie o garść barbarzyńców, którzy umieją tylko dobijać rannych, ale o wielomilionowy, ucywilizowany i wielkoduszny naród.

O tych zdobycach tureckich i rewolucjach trypolitańskich nie wiedzieli lub zapomnieli ci Polacy, którzy wraz z wybuchem wojny poczęli objawiać swe sympatie dla Turcji. Było to uczucie ludzi, którzy sami doznając niezmierniej krzywdy, wrażliwi są na wszelką krzywdę i bezprawie. Prócz tego wszelka wojna budzi obecnie opozycję pacyfistów. We Włoszech znajdując się niewątpliwie tacy, którzy tę akcję potępiają. Ale u nas głosy te stają się coraz rzadsze i cichsze. Co do mnie, nie mam do Turków żadnej niechęci. Owszem, życzę im szczere, by potrafili się odrodzić kulturalnie i aby podobne rzezie, jakich się dopuszczali dawniej w Grecji, Trypolis i t. d. a w ostatnich czasach w Armenii, nie plamiły nadal tureckich dziejów. Ale moje najlepsze życzenia są po stronie Włochów, albowiem nie mogę zapomnieć o tych odwiecznych stosunkach, które łączyły ich ojczyznę z naszą. Nie mogę zapomnieć o tych falach światła, które z Padwy i Bolonji rozlewały się na całą Europę, a więc i na Polskę. Nakoniec nie mogę zapomnieć o krwi polskiej, przelanej na polach Włoch i o włoskiej przelanej w naszych powstaniach.

Oczywiście wyrażam Panu moje uczucia osobiste, ale jako należący do tych, którzy trzymają rękę na pulsie narodu, mogę Pana zapewnić, że liczbą ludzi tak samo rozumujących i czujących jak ja, była zawsze u nas nadzwyczaj duża i że zwiększa się obecnie z każdym dniem.

Piszę ten list umyślnie po francusku, byś go Pan mógł pokazywać Włochom, a nawet i opublikować, jeśli uznasz tego potrzeba.

Tymczasem przyjmij Pan zapewnienie wysokiego poważania

H. S.

JÓZEF BIRKENMAJER

Zapomniane orędzie Sienkiewiczowskie

Zakład naukowy imienia Ossolińskich, ukończywszy przygotowaną przez prof. Chrzanowskiego edycję nowelistycznych i powieściowych dzieł Sienkiewicza, ma w roku nadchodzącym przystąpić do wydawania następnych tomów wielkiego pisarza, obejmujących jego prace publicystyczne, przemówienia, poezje, dramaty i aforyzmy. Część znaczna tych prac i utworów zawierała się w wyczerpanym wydaniu zbiorowym pism Sienkiewicza, podjętym przez „Tygodnik Ilustrowany”, także w zbiorze „Dwie ląki”, oraz w dwóch tomach wydanych przez St. Dembego, a wreszcie w „Pismach niewydanych i zapomnianych”, zebranych przez prof. Chrzanowskiego (1922). Po dokonaniu tego pokłosia znalazło się jednakże w ciągu kilkunastu lat ostatnich wiele różnych artykułów i utworów Sienkiewicza, które dotąd nie zostały wcielone do wydania zbiorowego. Część z nich ogłosili w pismach szczęśliwi znalazcy, część jednakże kryje się dotąd w rękopisach, albo w mało dostępnych publikacjach. Mniemam, że obowiązkiem wszystkich, którzy posiadają owe zapomniane pisma wielkiego twórcy, albo mają o nich wiadomość, jest niezwłocznie o publikowanie tekstów, albo udostępnienie ich w inny sposób wydawcom. Tyczy się to zwłaszcza pism Sienkiewicza z ostatnich lat jego życia, te bowiem pisma, jako powstałe — a czasami publikowane na obczyźnie — wśród zgłębku wojny światowej — niejednokrotnie ulegały przeoczeniu lub zapomnieniu.

Parę lat temu ogłosiłem w „Myśli Narodowej” arcyważny list otwarty Sienkiewicza do Concetta Pettinato w sprawie polskiej podczas wojny. Drugi list otwarty z tychże czasów — zwrócony do kardynała Gaspariego — zamieściłem w „Ruchu Literackim”. Teraz pozwolę sobie podać do publicznej wiadomości inne Sienkiewiczowskie orędzie, dotyczące sprawy polskiej; zdaje mi się, że pomimo dość dawnego czasu jego napisania nie jest on pozbawiony pewnej aktualności.

Na pierwszym miejscu postawię artykuł, którego autograf znajduje się w zbiorach oblegorskich, na czterech kartach formatu średniego arkusza, zapisanych pagina fracta — z tekstem francuskim w drugiej rubryce, skreślonym przeważnie ręką obcą, ale z poprawkami samego autora. Rzecz była przeznaczona dla czasopism zagranicznych, a powstała podczas wojny włosko-tureckiej o Trypolis. Cytuję tylko tekst polski (w pisowni dzisiejszej), w nawiasach, podając wyrazy przekreślone:

Szanowny Panie.

Na pytanie Pańskie, jaka jest moja opinia o obecnej wojnie włosko-tureckiej, przesyłam następującą odpowiedź:

Przedewszystkiem sędzę, że Włochy, zabierając Trypolis, nie uczyniły nic gorszego od tych państw europejskich, które opanowały już poprzednio w Afryce i gdzieindziej kraje bądź niezawisłe, bądź zależne od Turcji. Tak postąpiła Francja z Algierem, Tunisem i Maroko, Anglia z Egiptem, a w Europie Austria z Bośnią i Hercegowiną. Nie zmienia to rzeczy, że sposób zabioru był, stosownie do okoliczności, rozmaity, gdyż ostateczny rezultat wypadł zawsze jednako.

Pewne, zresztą wcale nie powszechne, wybuchy oburzenia wywołane w

Polsce przez tę wojnę, tłumaczą się przedewszystkiem tem, że ze wszystkich narodów europejskich Polacy odczuwają najsilniej bezprawie wszelkiego zaboru. Włosi, którzy tak długo jęczeli pod obcym i nienawistnym jarzmem, powinni to zrozumieć. Wszak jest i inna przyczyna, a mianowicie: nagłość wojny. Włochy uderzyły na Turcję, że się tak wyrażę: „sans crier gare”, bez przytoczenia tych motywów, wprawdzie najczęściej czcnych, ale ogólnie przyjętych, które mi strona napadająca stara się wojnę usprawiedliwić. Wywołało takie potępienie (nie tylko u nas) i zdumienie i gniew — nie tylko u nas, jednakże dobitniejsze u nas niż gdzieindziej, gdyż Turcja faktycznie opierała się, jak mogła, rozbiorem Polski i dawała schronienie naszym emigrantom. Zapomniano wobec tego, o jej dawniejszych napaściach na Polskę, o rabunkowych wyprawach Tatarów, o morzu krwi przelanej i o wyczerpaniu sił naszych po wojnach, wprawdzie zwykłe zwycięskich, ale ciężkich i krwawych.

Jeżeli jednak Włochy nie zachowały zwykłych ceremonij przedwojennych, to pytanie, czy mogły postąpić inaczej? Sądzę, że nie, że nie było czasu do stracenia i że pośpiech był konieczny, cała północ Afryki wpadła już w obce ręce i gdyby Włochy nie sięgnęły po Trypolis, niema wątpliwo-

ści, że zabrałby je kto inny. Kto? Anglia, Francja czy Niemcy — nie pora o tem mówić; jedno tylko pewne, że ziemia ta mogła być z każdą chwilą dla Włoch straconą.

Czy jednak usprawiedliwia to zabór? Czy wolno tak rozumować, że trzeba się spieszyć z zagrabieniem cudzej ojczyzny, bo w przeciwnym razie zagrabi je kto inny? Z pewnością — nie! Ja pierwszy też, mimo całego uwielbienia dla kultury, dla sztuki, dla geniuszu i zasług Włoch potępiłbym takie postępowanie. Ale potępiłbym je tylko w takim razie, gdyby chodziło o gniazdową ziemię Turków, o odwieczną ich ojczyznę, w której w ciągu wieków rozdziły się i marły ich pokolenia, ale w tym wypadku tak nie jest. Arabowie i Turcy należą do ras odmiennych i łączy ich tylko wyznanie. Turcja, podbiwszy w 16 wieku Trypolis, trzymała go przemocą, a gdy osłabła, pozostał tylko cień cienia zawisłości. Dopiero w 1835, po upadku miejscowej dynastji, panowanie tureckie utwierdziło się na nowo. Jak zaś znosił je Arabowie, dowodem tego dwie rewolucje, wybuchły w 42 i 44, które Turcy zgnetli zapomocą rzezi i stryczka, słowem w sposób równie barbarzyński i haniebnym, w jaki znany Murawjew-Wieszatli potłumił nasze powstanie na Litwie. Kto posiadał coś prawem zdobyczy, może to prawem zdobyczy utracić. Nie zapytano

WITOLD BUNIKIEWICZ



Choć dopiero za tydzień nastąpić miał wybór deputata zjeżdżali do Żydaczowa panowie szlachta kolasami, taradajkami i konno, jak kogo było stać, a niektórzy i pieszo skradali się do miasta o zmroku, aby nie zauważono ich ubóstwa.

Panował przeto w Żydaczowie ścisł i zamęt niepamiętny od dawnych czasów, albowiem nagromadziło się wiele w sercach ludzkich goryczy i nadziei, a niejednen myślał, że nowy deputat ujmie się jego krzywd i naprawi zepsuty porządek świata.

Nieporównane zaś zło wkradło się w szlachecki naród, bo każdy łyk lub zawładroga, byleby tylko powąchał nieco łaciny i przyciął uszu kilku tatarskim grasantom, wynosił się ponad pospolitość swego stanu i mienił się karmazynem, równym wojewodzie:

Namnożyło się więc Nieczujów, Ślepówronów, Nałęczów, Ostojów, Odrowążów nieprzebrane mnóstwo, a jeden pysznieszy od drugiego, choć wiadomo, że sam jeszcze szynkował piwo chłopom lub wymknął się podstarośćemu z pod batów, zbiegłszy w te niespokojne strony.

Niemal w tem zawinili ojcowie Dominikanie i Bazyłjanie, którzy bylejakie pokurcze kształtują tak, jak się należeć winno jedynie szlachetnie urodzonym.

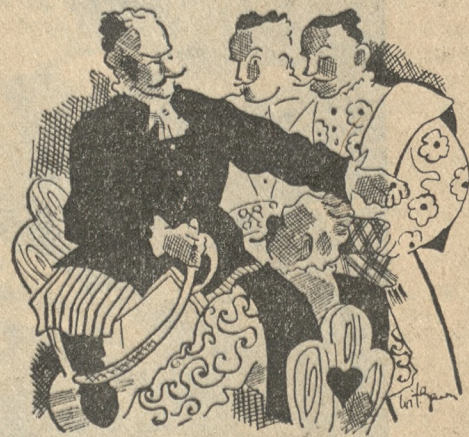
Patronuje zaś tej niewstydlivosti chorąży Polityło, pyszałek i maciwoda. Ale jak patronuje? Wszyscy dla niego dobrzy, bez względu na dyplomy, bo także je przechowywał ludziami rycerskim? W zanadrzu czy

na kulbace? Prawością żołnierską udowadniają ich prawdziwość, a szable i kule pogańskie opieczetowały je na żywym ciele lepiej, niż воск kancelerski.

— Tak jest, panowie bracia, — utrzymywał chorąży Polityło, nie trzeba sprawdzać pergaminów, aby dowiedzieć się, kto posiada indygenat, a kto fałszerzem szlachetności.

Kłamstwo — zżymali się obaj Kurawieccy, Obertyńscy, hurma Horodylskich, którzy, jako osiedli na dziedziennych ojcowiznach, nie mieli potrzeby ujadania się z komisarzami o zajęte prawem kaduka przestrzenie.

— Lekceważy klejnot — wykrzykiwali Nowosielscy i Harasimowicze,



szeroko skoligaceni familjanci, których wola przeważała niejednokrotnie na sejmikach i każdy kandydat musiał ich brać w rachubę. — Patrona

swego się wyparł i każe zwać się Józefem a nie Janem, jako mu na chrzcie nadali.

Posłyszal tę gadaninę pan Polityło i począł tłumaczyć: — Panowie bracia kochani! Nie ja wybierałem sobie orędownika. Nazwali mnie Janem, ale jakim? Jest Chrzciciel i Złotousty, w Oleju i z Malty, Męczennik, pustelnik i opat, kilkunastu naliczyłem, a gdy chcę się pomodlić, nie wiem akuratnie, do którego. Do wszystkich zaś naraz nie wypada, bo zamała część z jednej modlitwy przypadnie na każdego. Strzelać poomacku, licha robota, celu nie osiągniesz, a pocisk zmarnujesz. Zaniechajmy przeto strzelaniny na ślepo i zwróćmy się do Józefa Oblubieńca, aby przyjął nade mną swe wysokie orędownictwo.

— I darzyć się wtedy poczęło chorążemu — wtrącił familjant Podsoński.

— Wiadomo, że na tem nie przegrałem, bo wysoką rangę świętości posiada Józef Oblubieniec, opiekun samego Żbawiciela, przeto wstawiać two go niezawodzi.

— Z Perekladowiczem żonę wymienił, a ku zgorszeniu świata trzyma ją w Żorawnie i każe nazywać jaśnie wielmożną — zawołało kilku nieublaganych wrogów.

Pan chorąży cierpliwy miał naturę i nigdy nie ugodził przeciwnika, jeśli mu nie wytłumaczył dokumentarnie, że każdy, kto sprzeciwia się Polityłom, szelmą jest i nie zasługuje na litość. W tym jednak wypadku cofnął się, jak przed ciosem, krwią na-

brzmiał na policzkach i niby pocisk, wyrzucony z arkabuzów, skoczył przed siebie z obnażoną szablą. I byłby ciął, ale tłum wysypał się z gospody i zatamował drogę ku krzykaczom, unosząc ich z sobą.

Opuścił więc chorąży ostrze ku ziemi i pełen oburzenia zawołał: — Nikomu nie do kobiet, jesz, co ci lepiej smakuje i nie zdajesz z tego nikomu rachunku.

Po tem spotkaniu na języki mało kto mógł wymiarkować, czyja racja lepsza i do jakiej przylączyć się partji: Polityty czy Lipskiego? Odważając bowiem argumenty, nie widzieli przewagi ani na jednej, ani na drugiej stronie.

Starosta Lipski nie zasypiał jednak sprawy i nie żałował grosza na pyskaczy i pieczenie, więc po gospodach snuli się opowiadacze różnych historij, wynosząc pod niebo swego dobrodziej, a szarpiąc przeciwnika.

Szarpać zaś można było dowoli. Chorąży bowiem lubował się w przepychu, nosił suknie modą obcą krojone, pierścienie na palcach i łańcuchy złote, z alchemikami przystawał, a komnaty tak przystroił, iż wstyd było skromnemu człowiekowi podnieść oczy na ściany, upstrzone malowidłami nągich kształtów.

Bardzo go o to strofował ksiądz Mroczek, proboszcz żorawieński, ale chorąży odpowiadał: — Zamierz proboszczu, gdy Ojciec Święty pobłaga takim dziełem, jakoż wypada służebnikowi być mędrszym od najświetlejszego magistra.

— Despekt uczyniłeś, panie chorąży, Ojcu Świętemu, jako że wdałeś się w kompanję z odstępca Buczackim, który rabinami się otoczył, i przemysłliwa, jakby kościoły pozamieniać w synagogi — odpalił proboszcz, chcąc dociąć Polityty i uczynić go pokorniejszym.

— A cóż mieliśmy ofiarować Ojcu Świętemu, jaki plon naszej ziemi? Konia z kulbaka czy szablę zdobioną? Dosyć krwi leje się po świecie, a najwięcej w Polsce, więc taki podarek zasmuciłby duszę pasterza. Przeto wraz z panem Buczackim zebraliśmy wszystkich śpiewaków naszych pól: szczygły i gile, jemioluski i czarnogłówki, całą gromadę ćwierkającą w lasach i oczeretach.

— Mielicie co wieść Ichmościowie do Rzymu i to w złotej klatce, pomalowanej przez tego okpiświata Szymona, który zwie się mistrzem, chyba djablej sztuki, bo nagusy maluje i pogańskie poczwary, a jeszcze nikt nie widział, aby zdłżał co ku pożytkowi Boga i ludzi. Pan Polityty mocno się zafrasował; słysząc te słowa, wymierzono przeciw przyjacielowi, z którym nie mało lat strawił na dalekich podróżach i szczególnie poważał, za ten kunszt, wprowadzający w zdumienie ludzi uczonych i świadomych rzeczy. Sam był świadkiem, jak hercygi niemieckie pragnęły zatrzymać go na swych dworach, ale Szymon odrzucił wysokie łaski, nie chcąc składować się z przyjaciele i wolał skromny dwór w Żorawnie, niż marmurowe pałace. Taki postępek zniewolił serce pana Polityty i oddał nie było pod słońcem miłszej kompanji, jak chorąży i mistrz, gdy zagłębiali się wspólnie w arkana



wszelkiej wiedzy, sobie ku radości a sąsiadom ku wygadywaniu gęby.

Rzecz tedy do przyjaciela Polityty: — Zła nasza, nie wygramy, bo do starosty przechodzą nasi zwolennicy, niepomni, iż sami sobie zakładają obroże, lecz milej im być psiar-

KONSTANTY DOBRZYŃSKI

Wiersz wiosenny

Wiosna... Ja na to już nic nie poradzę,
słońce się śmieje od ucha do ucha,
niebo swe włosy chabrami przygląda,
promienie brzęczą wkrąg jak złote muchy.

Ziemi pierś wzbiera ciepłem mlekiem słońca,
dreszcz nią potrząsa pod kwiecistą kiecką,
a na ugorze po śnie ziewającym
wiatr baraszkuje ze słońcem jak dziecko.

To się przewala na plecy niezdarnie,
to znów wyczynia tak pocieszne skoki,
że aż las stary złapał się za boki
i trzęsie brzuchem nad zieloną darnią.

Niebo się śmieje, bór i ja się śmieję,
śmieje się słońcem, młodością, błękitem.
Chce mi się hulać jak żrebak po kniejach,
bo mnie zadławić chce życie zachwytem.

Kwitnę jak niebo, niczego mi nie brak.
do słońca chce mi się przylgnąć i wisieć.
Słońce mi za kark chlusiło jak z cebura,
dalióg, słońce we włosach mi tli się.

nią pańską, trzymaną na smyczy, niż wolnem towarzystwem. Jemiole głowy, przeto żał pomyśleć, że przegramy, opierając się tylko na dzielnych i nieszukając pomocy u głupich a szeroko rozrodzonych.

Szymon zaś odpowiadał wzburzone: — Nigdy i pod żadnym warunkiem nie stracę wiary, że nad głupotą mądrość, a nad podłość szlachetność zatriumfować muszą. Wierz mi: będziesz deputatem!

I chcąc odwieść chorążego od tej nadziei, jał przypominać kompanję weneckich sztukmistrzów, nie dbających ani o zaszczyty, ani o bogactwa, tylko o swe dzieło, które tak mocne jest jak myśl boska lub szatańska.

*

W kwaterze starosty skupiło się liczne grono. Rej tam wodził Okrzanowski, chwilejący się już ze znużenia od ciągłych świadczeń, jakie musiał czynić przyjacielowi Lipskiego. Ochrypl z gadaniny, która nie szła na marne, zwłaszcza, gdy poparta była dobrem ugoszczeniem. Grzmiały więc w kwaterze wiwaty, jak burze groźne gromami i łomotem wichury, niepokojąc partję przeciwnika.



Nie jeden więc z ludzi chorążego spoglądał podejrzliwie na towarzyszy, jakby chciał wyczytać wkradające się w ich serca zwątpienie, i łowił uchem brzęki puhałów biesiadnych, jako ów doświadczony żołnierz, który z dalekiego szczeru oręza wnioskuje o nawalności bitwy.

Tem większe zaś rodziło się zaniepokojenie, iż chorąży zdał się być obojętny na wszystkie zdarzenia i zabałował się z Szymonem, widocznie okrutnie zadowolony, bo pokojowiec wzbierał wejścia do kwatery i odpędział przyjaciół słowami: — Nie wolno wchodzić, bo pan się śmieje!

— Ale nam się zbiera na plac — odpowiadali strwożeni...

— Przepadło moje Horodyszcze — skomlał Boraniewicz — i moje sześć łanów na Luczanach. — jęczał Duś, — i dwa młyny ze stawami na Czyżkach — użał się Łachniak. — Zjedzie ekonom królewski, odbierze, wypędzi i niczem nie udowodnisz praw do dziedzictwa.

I prawie szaleć chce mi się ze szczęścia,
że to nie sen jest i nie żadna bajka,
że niebo kwitnie niezapominajką
i że przy bokach mam dwie młode pięści.

Gonię swe życie jak hożą dziewczynę,
ucieka... pędzę... ze śmiechem przypadam.
Mam!... Już zanurzam twarz w jej rąk jaśminy...
(Niby się płoni, a w gruncie mi rada).

Ej, ty, co grasz mi muzyką po żylach,
co mi rozsadasz pierś i mięśnie przeżysz,
co mi się każesz rzywać i zwyciężać,
tak cię uściskę, mocno, z całej siły...

A tak przysparzę do piersi szeroko,
a tak cię chłasnę pocałunkiem w oko,
co z pod rzęs słońca niebom na mnie zerka,
hej, jak nie urzę warthkiego oberka!

Będziemy hulać po zielonej łące
pięśnią radości tryskającą szczerze,
oczy ci więcej chabrami wymodrzę,
całą cię w szczęście oprawię i w słońce.

Potem zmęczona położysz mi głowę
na pierś przeżącą się oddechem szerszym...
Ja cię spowiję tym wiosennym wierszem
z błękitów, kwiatów i trawy majowej.
Łódź, w marcu 1936 r.

— Stanie się tak, stanie, — utyskiwali zaniepokojeni o swe losy towarzysze, — może nawet przymusza wyrzec się klejnotu szlacheckiego i w miejską lub chłopską strąca kondycję. — Straszna jest złość ludzka!

— Stary ród Łachniaków, od króla Dawida Dusjowie, od bożka Boreasza Boraniewicz na psy zejda, gdy Lipski dochrapie się posłowania, — narzekali zgodnie kompanowie, kierując kroki ku domostwu swego przeciwnika.

A im więcej zbliżali się do kwatery pana Lipskiego, tem bardziej stygła zawziętość na niego, a gdy się znaleźli pod domem, wydarło się równocześnie z ich ust: — A możeby spróbować?

Biada zwyciężonemu, od szlachetnego zaś zwycięzcy pewniejsza zawsze nagroda, niż od pokonanego.

Z okrzykami na powodzenie starosty i z drwinami o Polityty, który świat chce zreformować, weszli do wnętrza i wielką im sprawiło ulgę, iż nie oni pierwsi odmienili skórę, gdyż natknęli się zaraz na gromadę towarzyszy. — Mamę węż, sąsiedzie — zauważył Kurdybowicz.

— Węż przedewszystkiem, uczył mnie nieboszczyk ojciec — dodawał Duś. — Żadną cnotą nie dokażesz tego, co wężem i gdybyś miał w głowie rozum wszystkich razem filozofów, durniem zostaniesz, jeśli cię węż zawiedzie.

I lepsze tu nawet piwo i obfitsze porcje pieczenia, niż u Polityty — wtrącił Łachniak, który zdążył już dorwać się poczęstunku, a teraz torował drogę kompanom do zastawionych stołów.

— Zawsze co starosta, to nie latawiec Polityty, który wedle italskich smaków, epigramami opycha gości przy obiedzie. Gęś schudłaby od tego, a cóż dopiero sprawiedliwe, szlacheckie ciało.

— Co sprawiedliwe — to sprawiedliwe, ryknęło kilkanaście gardzieli naraz, rozkoszując się tustem combrami i korzenną polewką. — Jak jeden mąż idziemy bracia za starostą!

*

Ksiądz Mroczek kończył kazanie, śledząc twarze słuchaczy, których mniemał poruszyć do głębi. — Nie masz bowiem człowieka, któremu by nie dała Opatrzność łaski zrozumienia, gdy stanął na bezdrożach, jaki ma wybrać kierunek ku dobremu — zakłonił dowolnie kaznodzieja, a tak mądre były jego rezolucje, że pan Polityty zacierał ręce z radości, a starosta Lipski, usadowiwszy się z gromadą przyjaciół w pobliżu wielkiego ołtarza, wodził triumfalnie oczyma po kościele, ufny, iż właśnie on jest tym słupem, wskazującym dobrą drogę.

Choć kapłan zszedł z kazalnicy, nikt nie ruszył się z miejsca wprzód, nim nie dadzą znaku, iż nabożeństwo ukończone i wolno już zająć się sprawami ziemskimi.

Lecz chciwy chwały Bożej duszpasterz nie ustał w gorliwości, lecz odzie-

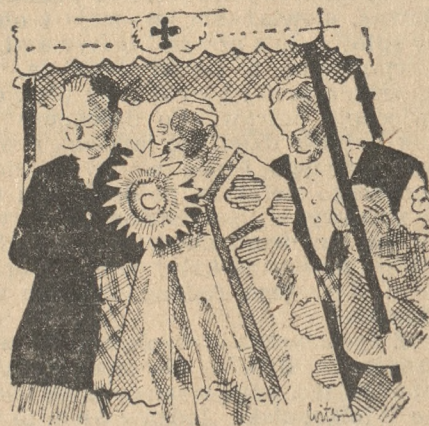
wał się w kape, zarządzając procesję celem ubłagania natchnienia dla głoszących.

Zatem kupą porwano się do dźwiękania chorągwi i fereترونów, a za drążki od baldachimu chwycili co znaczniejsi urzędnicy. Lipski i Polityty ujęli księdza pod ramiona, by nie naraził się na potknięcie, niosąc monstrancję.

Ten zaszczyt słusznie się należał obu kandydatom i piękne budził nadzieje na przyszłość, że, chociaż chwilowo rozbieżni w swych pragnieniach, zgodnie postępować będą w sprawach doniosłych dla ogółu.

Zaledwie procesja wysypała się z kościoła, szmer zdziwienia popłynął wśród zebranych.

U wrót cmentarnych dwóch kozacków, nieznajomej liberji, dzierżyło na długim dragu pomalowane płótno. Ale jakież to było malowidło? Na ozdobnym tronie siedział Zbawiciel, a z ust jego wylatywała złota szarfa słów: „Idźcie za Józefem!”



Niema co mówić, cudny to był widok i, choćby nie chciał, musiał się wzruszyć każdy człowiek, spoglądając w oblicze Pana nad Pany.

A gdzieś się zwrócił, wszędzie toczyły się za Tobą z płótna spojżenia Zbawiciela, prosząc i namawiając, tak, że nie sposób było im się opierać.

Z obrzydzeniem zaś spoglądały na znajome grono, powykręcane na kształt maskary, z gębami jak gdule. Brzuch wdał Okrzanowski, a Kurowieccy jako dwaj sękaćce, Obertyńscy, Horodyłowscy, Nowosielski, poznasz ich od razu, choć nosy mają niczem pierogi, a gnaty niby szczudła.

Do tych nie trafi słowo Panjezusowe, widać bowiem z ich miny, iż z szatanem trzymają kompanję i nie pójdą za Józefem.

Za jakim Józefem? Za Politytą, naszym Politytą, krwią z krwi i kość z kości naszym, z tej ziemi i wspólnej doli, nie tak, jak Lipski, który przybył niedawno z mazowieckich piasków, aby podkarmić się podolską pszenicą...

Starosta nie może ukryć oburzenia, chciałby wyrwać się z pod baldachimu i poszarpać płótno, ale jakże to uczyni, skoro strzec musi stóp kapłańskich, aby pewnie dźwigały skarb dla człowieka największy.

A kapłan wkracza już do świątyni i zaczyna: „Przybądź Duchu Święty...”

Wtórąją mu setki piersi i głuśną sprzeciw Lipskiego, który protestuje z całej mocy.

I ledwie przebrzmiały ostatnie dźwięki pieśni, rozparł mury potężny okrzyk: — Niech żyje deputat Polityty! Niech żyje!

*

Poprzez zachrystję i mur kościelny przedarł się starosta do kwatery, i nim podpisano rejestra wyborcze, daleko już był poza miastem. A niepotrzebnie tak umykał, przypuszczając, iż spotkać go może jeszcze gorsze niepowodzenie. Daremne obawy!

Serca szlacheckiego narodu ogarnęła radość, wszystko przebacząca. Rozwarły się przeto ramiona do bratnich uścisków, a w ślad zatem i gardła otworzyły spusty.

Nim zorza, weszła nad lasem, taka jasność zaświeciła w duszach braci, iż mrok wydał się im dniem, a najpodlejszy łachman na grzbiecie nabrał barw purpury i złota, jak na obrazach mistrza Szymona.

LUDWIKA RODZIEWICZÓW NA

Chrześcijańska straż przy grobie i pogański kogutek

Na wrażliwy umysł człowieka pierwotnego przebudzenie się życia na wiosnę wywierało wpływ potężny. Po długiej, ciężkiej do przetrzymania zimie, mrok i martwość ustępowały przed słońcem, którego jasne promienie słały ciepło i radość, budząc do życia całą naturę. To też wszystkie ludy, wszystkie plemiona świętowały wielką chwilę wiosennego zmartwychwstania życia, zamiany żałobnej martwoty w weselny, radosny czas, okres godów życia. Święta wiosny człowiek pierwotny czcił radością: obficie spożywał pokarmy, upajał się napojami, śpiewał pieśni radosne oraz w symbolicznych obrazach i przenosił odtwarzał wiosenne budzenie się życia.

Uwzględniając prastare zwyczaje ludu, chrystianizm złączył święto wiosny ze zmartwychwstaniem Pańskim. Dawne, słowiańskie zwyczaje i obrzędy spłotyły się z nowymi motywami, zaczerpniętymi z nauki kościoła, jak ubieranie grobu i straż przy nim, oraz święcenie potraw. Po dawnemu jednak ludność dzieli się jajkiem, symbolem ukrytego i pod wpływem ciepła budzącego się życia, po dawnemu zdobę potrawy w listki zielonego barwinku, po dawnemu chodzi z kogutkiem, lub po dyngusie, który jest wyobrażeniem ożywczego, rodnego deszczu wiosennego.

Z tych wszystkich obyczajów wielkanocnych, dwa są dla nas szczególnie interesujące, gdyż występują na obszarze Wielkopolski. Jeden z nich, to wystawianie straży przy grobie Chrystusa, drugi to chodzenie z kogutkiem. Na naszych ziemiach straż przy grobie Chrystusa stała już od kilkuset lat. Wprowadził ją chrystianizm, który na pierwotne umysły świeżo nawróconych pogan musiał oddziaływać widomymi zjawiskami.

Straż przy grobie jest jedną ze składowych dekoracji grobu, w którym spoczywa Chrystus. Jest ona zapewne szczytkiem całych widowisk dramatycznych, niegdyś odprawianych, które miały na celu zobrazowanie życia Chrystusa. W różnych parafjach bywa ona różnej świetności. W niektórych miejscowościach pełnią ją żywi ludzie, przybrani w fantastyczne średniowieczne stroje, złożone z błyszczących zbroi i hełmów, długich dzid i tarcz, pomalowanych w kolorowe rysunki, naśladujące znaki herbowe. Gdzieś indziej straż przy grobie zbawiciela jest dużo skromniejsza, a często się zdarza, że żywych ludzi zastępują malowane figury, które wyobrażają żołnierzy rzymskich.

Straż stała przy grobie w Wielki Piątek i, kolejno zmieniając się, pełni dyżury, aż do Rezurekcji w Wielką Sobotę. Wtedy, gdy zabrzmi śpiew kapłana: „Chrystus Pan zmartwychwstał!”, straż z łoskotem pada na ziemię, ilustrując tekst ewangelji: „A ci, którzy strzegli grobu, drżeli, bojąc się, i stali się jako umarli.”

Od tego obyczaju, opartego całkowicie o motywy ewangeliczne, odcina się jaskrawo zwyczaj chodzenia z kogutkiem. Nic w tym dziwnego, bo rodowód jego sięga o wiele dawniejszej epoki, gdy po świętych gajach czczono Światowida, Marzannę i inne bóstwa pogańskich Słowian. Jest to obyczaj, który zachował wiele dawnych cech, dużo tylko przystosowawszy się do świąt chrześcijańskich.

Odbywa się on w następujący sposób: w poniedziałek świąteczny poprzedzający chodzą od domu do domu z „kogutkiem”. Jest to ptaszek, zrobiony z piór, który czasami rzeczywiście wykazuje podobieństwo do koguta. Ptaszka tego, osadzonego na osi na dwóch kółkach, wozą po całej osadzie, śpiewając prztem pieśni obrzędowe i prosząc o datki, w postaci jaj, ciasta itd. W niektórych miejscowościach zamiast kogutka chłopcy toczą wózek, na którym stoją figurki, wyobrażające cały orszak weselny z panną i panem młodym, drużbami. Jest to słabe już echo zamierzchłej przeszłości, kiedy to świętowano wiosenne gody życia weselnym korowodem,

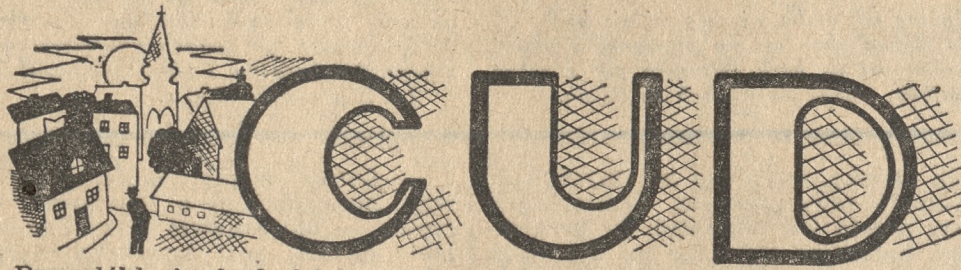
wyobrażającym budzącą się do życia naturę. Pieśni, śpiewane przy wodzeniu „kogutka”, są mieszaniną pieśni kościelnej, dostosowanej do uroczystości Zmartwychwstania i dawnej, obrzędowej pieśni pogańskiej. Zaczyna się bardzo religijnie:

W wielki czwartek, wielki piątek,
Cierpiał Jezus wielki smutek,
Za nas smutek, za nas rany,
Za nas ci to chrześcijany...

Zakończenie zaś do innej przenosi nas epoki, bo oto chłopcy śpiewają:

„A my z kurkiem rano wstali,
Pierwszą rosę otrząsali,
Nasz kureczek rano pieje:
„Wstańcie panny do kądziele!”

F. A. OSSENDOWSKI

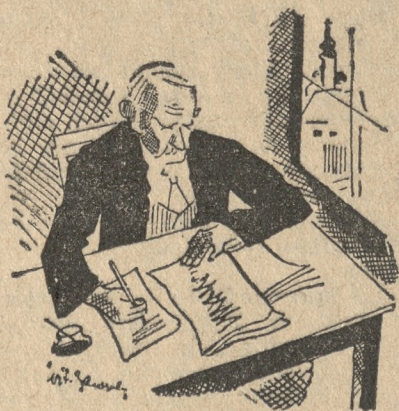


Przywłókił się do kościoła. Jakies okrucieństwo wspomnień, jakieś odłamki przeszłości ciągnęły go do domu Bożego. Nie czuł zresztą potrzeby modlitwy, ani też nie miał nastroju. Nie sprowadziły go tu o tej późnej godzinie ani smutek, głębszy niż zwykle, ani zamiar zaniesienia przed ołtarz skarg swoich i błagań.

Smutek — ten, co to przesiąka człowieka, niby szara mgła gąszcz leśny, wywarł w duszy i sercu Ludwika Gurmińskiego wszystko — wiarę w skuteczność skargi i nadzieję, iż błaganie jego dojdą do Najwyższej Istoty.

Staruszek oddawna już zrezygnował z wszystkiego. Nie żył już, tylko istniał, w jakiś dziwny niemal sposób istniał. Może, wolałby zniknąć z tej ziemi, dla niego wielośćcinnej i nieprzychylnej, ale śmierć, jak mówił nieraz, zapomniawszy o nim. Życie Gurmińskiego nie było nigdy zbyt promienne i radosne, lecz w każdym razie było to życie.

Zajmował Gurmiński skromne stanowisko urzędnicze w małym miasteczku w zaborze rosyjskim, tak skromne, że nikt się nie lakomiał na nie, nikt panu Ludwikowi nie podstawił nogi i nie zmuszał go do obrony swojej



placówki. Tak i przesiedział na niej trzydzieści pięć lat. Ileż to wody przez ten czas upłynęło w Niemnie i ileż to wypadków wstrząsnęło życiem skromnego urzędnika?!

Gurmiński się ożenił i to nawet z bardzo przystojną panią i oczach „jak bławatki”, i włosach złocistych. Młoda żona obdarzyła go synkiem i — porzuciła. Miała na to dostateczne powody, i opuszczała męża nie mogła nie uznać ich. Pani Ludwikowa była osobą ambitną i poczyniła bohaterские wysiłki, aby wstrząsnąć biernego i zbyt potulnego męża, pokazać mu jakieś inne, wspanialsze horyzonty, niż następna kategoria służbowa w małym miasteczku. Przeraziło to pana Ludwika. Zamknął się w sobie i unikał pocałunków z żoną rozmów. Pani Magdalena, namyśliwszy się dobrze, pozostawiła mu synka i odjechała. Gurmiński nawet jej nie szukał, bo i poco? Zajął się wychowaniem swego chłopaka i,

Jest to wspomnienie niewyraźne dawnego powitania wiosny przez ranną wstanie i otrząsanie symboliczne życiodajnej rosy na spragnioną ziemię.

„Kogutek” nie ma oczywiście nic wspólnego z zaprzaństwem św. Piotra, poza, że się tak wyrażę, unją personalną „w osobie” koguta. W zamierzchłej przeszłości pogańskiej naszego kraju, koguta czczono dlatego, że był ptakiem, wyobrażającym słońce. Cześć ta była tak silnie wkorzeniona w duszę ludu polskiego, że odżywa się jeszcze dziś, po dziesięciu wiekach chrześcijaństwa.

choć skromnym był urzędnikiem, dał mu możność skończyć uniwersytet i...

Ach, mój Boże! Wybuchła wojna, a potem — ta straszna rewolucja... W miasteczku zmieniały się władze, ale Gurmiński, skromny, ale potrzebny urzędniczo wciąż siedział przy swoim biurku i nikt go nie ruszył. Tylko Kazio — syn pana Ludwika — gdzieś się zawieruszył. Zaginął o nim wszelkie wieści...

— Zabity? Umarł? — łamał sobie głowę i krwawił serce zrozpaczony ojciec.

Lata biegly niespostrzeżenie. Rozpacz tępiła, nadzieje malały, a wszystko zamieniło się w nieodstępny smutek, — ten, co to, jak szara mgła, zakrada się wszędzie. Z tym smutkiem istniał z roku na rok. Już nie bardzo zdziwiło go i prawie nie bolało, że w wolnej ojczyźnie usunięto go z posady. Powiedziano mu, że jest już stary, że młodzi powinni dojść do stanowisk, że dość się już napracował i że nastał już czas, aby po pracownym życiu — odpoczął sobie.

Nie sprzeciwiał się pan Ludwik i nie bronił. Otrzymałszy nikłą emeryturę — odpowiednią do niezmiernie skromnej posady, która przecież wypełniła całe jego życie, — począł „odpoczywać”, to znaczy — mieszkać kątem i odżywiać się byle jak. Przyszły wkrótce czasy pod znakiem kryzysu, podatków, pożyczek i obniżek, aż panu Ludwikowi zaczęło braknąć na kąt i utrzymanie, a tu — na domiar udręki — zawiąły choroby. Gurmiński posprzedał wszystko, co miał, a pozostawiając przy swoich 57 złotych 38 groszach emeryturę miesięcznej, istniał. Coprawda, marnie, ale istniał. Buty dziurawe, ubranie podarte, obiady dla „niezamężnej inteligencji”, kąt na szóstaku zapluskwionym i każdej nocy odwiedzanym przez panów w granatowych mundurach, bo wciąż kogoś tam rewidowano i aresztowywano — takie to były atrybuty istnienia cichego i milczącego Ludwika Gurmińskiego.

Do kościoła nigdy go teraz nie ciągnęło. Przyszedł bowiem do przekonania, że Bóg opuścił go na zawsze, więc na nic się nie zdadzą modły i prośby najserdeczniejsze.

Ale dziś, idąc z opuszczoną, jak zwykle głową, przypomniał sobie, że jutro wielkie, „wesole” święto Zmartwychwstania, i odruchowo niemal wszedł do pobliskiego kościoła. Stał w kacie i nieruchomo patrzył na ołtarz, ciemny jeszcze i pokrowcem osłonięty. Przy Grobie Chrystusowym tłoczyli się ludzie. Od czasu do czasu brząknął pieśniad, wrzucony do skarbonki, rozległ się jęk i nieszczęry głos żebraczki, kłęczącej przy progu i trzępiącej pacierze.

Gurmiński nie zdawał sobie sprawy, ile czasu spędził w świątyni. Oprzy-

tomniał dopiero wtedy, gdy rozbrzmiały organy, dobiegły go śpiewy — „Alleluja! Resurrexit!”

Kościół był przepełniony. Jarzyły się elektryczne lampki na ołtarzu i w żyrandolach. Polyskiwało złoto i srebro. Bily w oczy barwne plamy kwiatów. Triumfujące tony organów, radosne pienia chóru... Złote kapy i ornaty księży...

Powód wspomnień runęła na Ludwika Gurmińskiego. Wspomnień i goryczy.

— Boże! — szeptać począł, zaciskając zęby. — Boże! Byłem i jestem małym, szarym człowiekiem, który tak mało dla siebie potrzebował radości i Tyś mi jej poskąpił! Byłem uczciwy i nikomu nie stanąłem na zawadzie. Nie masz na ziemi nikogo, kto czułby do mnie żal. Za cóż opuściłeś mnie Ty, którego nazywamy Ojcem naszym w Niebiosach?!

— Alleluja! Alleluja! — grzmiała zwycięska nuta, wybijając się ponad zwierzżone, rozedrgane dźwięki organów.

Wraz z tłumem Gurmiński po nabożeństwie opuścił kościół. Oddawna już nie był o tak późnej godzinie na ulicach Warszawy. Tłoczno było na chodnikach. Ludzie powracali z domu Bożego — czysts i spokojniejsi niż zwykle.

Gurmiński szedł na Wolę. Przecho-dząc jakąś ulicą, spostrzegł, że coś błysnęło na chodniku. Schylił się i podniósł mały, zapewne srebrny pieniążek. Opuścił go do kieszeni palta i powłókł się dalej. Nazajutrz, siedząc w sali dobroczynnego komitetu, gdzie rozdawano święcone, posłyszał rozmowę sąsiadów:

— Dziś rozklejono plakaty po ulicach. Jakiś Amerykanin prosi o zwrot zgubionej przez niego starożytnej monety z jakichś sławnych zbiorów. Zaprasza znalazcę do Hotelu Europejskiego, gdzie mu wypłaci tysiąc dolarów. Ładny grosz za jakiś tam stary pieniążek!

Pan Ludwik słuchał uważnie, a potem, wyszedłszy z sali, skierował się do hotelu i wręczył Amerykaninowi zgubioną przez niego niebylewale rzadką monetę, która wyszła z kieszeni z kasety, przewożonej do muzeum.

Gdy Gurmiński wyszedł z hotelu, mając w kieszeni tysiąc dolarów, nie zdawał sobie sprawy z tak wielkiej zmiany w swoim życiu. Włókł się, jak zwykle, o niczem nie myśląc. Spostrzegłszy posąg Chrystusa z krzyżem, wszedł bezwiednie do kościoła. Stał tam długo, aż wreszcie jakieś myśli niepokoić go zaczęły.



Długo nie mógł wyraźnie uświadomić ich sobie, ale w końcu udało mu się to, widać, bo ukląkł i pochylił się do ziemi, szepcząc:

— Dziękuję Ci, Boże, Ojciec mój, żeś uczynił cud — wielki cud, bom zrozumiał, że nie opuściłeś nawet mnie — nędznego robaka, tak nędznego, że nikt nie obawiał mnie się nawet i niczego mi nie zazdrościł. Cud! Cud!



Dla palaczy

WIELKI KONKURS Morwitan

...nie, zawsze palący w samo-
spalonych, higienicznych zwijkach
„Morwitan” gdyż wiem że.....

211 NAGRÓD

TEN Z PALACZY, KTÓRY:



napisze dokończenie wyżej zaczę-
tego zdania — podając krótko znane
Mu zalety zwijek „Morwitan”.

wytnie literę „M” z wieczka
pudełka „Morwitan” i nakleji na

karcie pocztowej lub druku, który
otrzyma u sprzedawców, po-
dając swe imię, nazwisko, za-
trudnienie (zawód), dokładny adres

i prześle ją — opłaconą — pod
adresem: „Herbewo” S. A.
Kraków, lub „Herbewo” S. A.
Warszawa, ul. Królewska 21.

MOŻE ŁATWO ZA TRAFNĄ ODPOWIEDZ ZDOBYĆ ARTY-
STYCZNĄ, SPECJALNIE DLA KONKURSU „MORWITAN”
PROJEKTOWANĄ NAGRODĘ.

- I nagroda: luksusowa szafka — sekretarzyk,
z garniturem do palenia.
- 10 II nagród: 5 artystycznych stolików do kart
z popielniczkami i 5 pod radio z taboretami.
- 40 III nagród: 40 wielkich wytwornych kaset
z kolekcją zwiek.
- 60 IV nagród: 60 mniejszych ozdobnych kaset
z kolekcją zwiek.
- 2000 V nagród: 2000 gustownych popielniczek
bakelitowych.

Czas trwania konkursu
12 kwietnia — 2 czerwca 1936

Rozstrzygnięcie konkursu i przydział
nagród do 30-go czerwca 1936 roku

Pg 8822-70 42

Jak wywieziono b. prezydenta Meksyku?

Meksyk, (PAT.) Urzędowo dono-
szą, że b. prezydent republiki Calles i
aresztowani jego przyjaciele odlecieli
pod eskortą 3 oficerów ku granicy mek-
sykańskiej. Według krążących pogło-
sek, aparat skierował się w stronę
Guatemali. W towarzystwie b. prezy-
denta znajdują się: jego syn Alfred
Eljasz, sekretarz prywatny Fuente i b.
gubernator Guanajuato Ortega.

Aresztowanie przeprowadzono w
jak największej tajemnicy i b. szybko.
O godz. 3 m. 30 przybył do mieszkania b.
prezydenta w Santa Barbara (80 km
od Meksyku) dowódca garnizonu gen.
Narazzo z 20 żołnierzami i 8 policjan-
tami. Gen. Narazzo wraz z 3 agentami
wszedł do pokoju, w którym znajdował
się Calles, czytając wówczas książkę
Hitlera „Moja walka”. Oczekiwał jak-

gdyby na aresztowanie i zwrócił się do
gen. Narazzo ze słowami: „Jestem na
pańskie rozkazy; uważam się za więź-
nia”. Narazzo oświadczył, że dobro
kraju wymaga jego wyjazdu.

Przyjacieli Callesa aresztowano już
przedtem. Samolot, wiozący b. prezy-
denta, zatrzymał się na pewien czas w
mieście Tampico. Aresztowanym po-
zwolono na krótko wysiąść pod e-
skortą.

Brownsville (Stan Teksas). —
(PAT.) Samolot wiozący b. prezydenta
Callesa wylądował w Brownsville.

Calles oświadczył dziennikarzom,
iż prez. Cardenas przyczynia się do
wzmocnienia działalności komuni-
stów w Meksyku. Wieczorem Calles
miał odlecieć do Kalifornii.

Włoski marsz ku Desje

Rzym, (PAT.) Korespondent „La-
voro Fascista” donosi z włoskiej kwa-
tery głównej, że szybkie kolumny, na-
leżące do pierwszego korpusu oraz kor-
pusu erytrejskiego, prowiantowane
przez samoloty, maszerują w kierun-
ku Desje, nie napotykać nigdzie na
opór. Oddziały te znajdują się w sta-
łej łączności radiowej z przednimi
strażami trzeciego korpusu, które od
paru dni maszerują z Sokoty na po-
łudnie ku Lalibela i Magdala.

Droga trzeciego korpusu jest bar-
dzo uciążliwa, ponieważ prowadzi
przez teren górzysy, przecięty wielu

rzekami. Obecnie Włosi zbliżają się
do masywu górskiego Abuna Josef,
który dochodzi do wysokości 4.200 mtr.
nad poziomem morza.

Równocześnie na zachód maszeru-
je z Gondaru drugi korpus w kierunku
na Debra Tabor wgiąb kraju Godzam.
Natomiast czwarty po przeprowadze-
niu działań w Adi Abo znajduje się
wciąż w Tembienie, zaprowadzając po-
rządek w tym niespokojnym kraju.

Marsz pierwszego, drugiego i trze-
ciego korpusu oraz korpusu erytrej-
skiego zmierza do osiągnięcia dwuna-
stego równoleżnika. Posuwanie się

wielkich mas wojsk odbywa się przy
energicznej pomocy 100 tysięcy ludzi,
którzy prowadzą roboty drogowe i ko-
munikacyjne.

Rzym, (PAT.) Donoszą z włoskiej
kwatery głównej, że podczas bitwy,
która wywiązała się pomiędzy nie-
regularnymi oddziałami szczepów Aze-
bo i Raja Galla a wojskami abisyń-
skimi, zginął ras Getaci Abate. —
Bitwa odbyła się pomiędzy Maraua i
Mugia.

Paryż, (PAT.) Havas donosi z Ge-
newy:

Rząd abisyński i włoski wciąż nad-
syłają do Ligi Narodów skargi o na-
ruszenie konwencji międzynarodow-
ych o prowadzeniu wojny.

Min. Suvich podaje, że artyleria
przeciwnika bombardowała szpital
Czerwonego Krzyża, w którym znajdow-
wali się ranni i sanitariusze. Rząd
abisyński, potwierdzając odbiór we-
zwania do przestrzegania konwencji
międzynarodowych, wyraża zdziwie-
nie, że „komitet trzynasty” mógł po-
traktować jednako Abisynję, ofiarę
napaści z Włochami, potępioną przez
Ligę.

ZYCIE SOKOLE

Prasa sokolic

W sobotę 4 i niedzielę 5 bm. odbyły się
w Poznaniu dwa zjazdy sokolic wielkopo-
lskich, które przebiegiem swych obrad za-
świadczyły ponownie o dużym rozmachu
i stałym postępie w pracy organizacyjnej
naszych druchów.

W sobotę obradował dzielnicowy wy-
dział sokolic z przedstawicielkami dwu-
nastu wydziałów okręgowych, pod prze-
wodnictwem wiceprezesa dzielnic.
Haliny Rozmiarkowej. Na wstępie zała-
twiono kilka bieżących spraw organizacyj-
nych, poczem nastąpiły krótkie referaty
sprawozdawcze przedstawicieli wydzia-
łów okręgowych. Referaty te, mimo stwier-
dzonych różnic trudności, wykazują sta-
łe utrwalanie się żeńskiej organizacji so-
kolej i coraz lepsze wyniki jej pracy.

Łącznie ze sprawozdaniami omawiano
sprawy zjazdów sokolic, które w roku bie-
żącym odbędą się w poszczególnych okrę-
gach, zamiast jednego ogólnego zjazdu
dzielnicowego. Dużo uwagi poświęcono
także pracy kulturalno - oświatowej wśród
druchów, którą kieruje specjalna sekcja
kulturalno - oświatowa przy dzielnicowym
wydziale, przyczem usilnie zalecano two-
rzenie podobnych sekcji także przy wy-
działach okręgowych.

Sprawę „Pobudki Sokolej” referowała
druchna administratorka Wolska, prosząc
o punktualne i prawidłowe regulowanie
przedpłaty i podając zarazem szereg prak-
tycznych wskazówek i wyjaśnień.

Wreszcie sprawy gimnastyczne refero-
wała obszernie druchna naczelniczka
dzielnicowa Kasprzakówna, omawiając m.
in. sprawę lustracji i kursów okręgowych,
złotów okręgowych, kursu dzielnicowego
w Żywcu oraz lustracji związkowej.

Drugi dzień zjazdu poświęcony był spe-
cjalnie sprawom młodzieży. W obradach,
którym przewodniczyła przewodnicząca
sekcji opieki nad młodzieżą druchna Pa-
włowska, uczestniczyli, obok dzielnicowe-
go wydziału sokolic, referentki okręgowe
dla spraw młodzieży oraz prezeski gniazd
żeńskich. Obrady toczyły się tak nad orga-
nizacyjnym ujęciem sprawy, jak i w szcze-
gółności nad metodami tej tak ważnej dzie-
łziny pracy, mającej zapewnić Sokółowi
stały przyrost nowych i młodych sił.

Rada okręgowa w Środzie

Obrady zagał prezes okręgowy dh.
Czarzyński Bronisław, witając m. in. de-
legata przewodnictwa Dzielnic Wlkp. dha
Tomasza Roskosza. Reprezentowanych by-
ło 12 gniazd na ogólną ilość 13. Przed ze-
braniem w ramnych godzinach odbył się
kurs gimnastyczny dla naczelniczek i pro-
downików pod kierownictwem naczelnika
okr. dh. Otockiego.

Obradom przewodniczył prezes dh. Czar-
czyński. Zdawali kolejno obszernie sprawo-
zdania członkowie zarządu. Stan kasy jest
bezdeficytowy. Budżet na 1936 r. uchwalono
na łączną sumę 425 zł. Sprawozdanie
naczelniczki wykazało, że wychowanie fi-
zyczne zaczyna się coraz lepiej rozwijać
w okręgu. Po krótkiej i rzeczowej dyskusji
uchwalono na wniosek komisji rewizyjnej
absolutorium.

Następnie w imieniu przewodnictwa
Dzielnic Wlkp. przemówił dh. Roskosz,
wskazując na wychowawczą i pożyteczną
pracę Sokolstwa dla dobra narodu i pań-
stwa. W dalszym ciągu delegaci poszcze-
gólnych gniazd zdawali sprawozdania z
całorocznej pracy. Dyskusja wykazała, że
zebrani doskonale pojmują znaczenie or-
ganizacji sokolej i są dani, iż praca w Ok-
ręgu Średzkiem będzie się lepiej rozwijać.

Po krótkiej przerwie wygłosił dh. Ka-
liszewski referat na temat: „Praca admini-
stracyjna w gniazdach”, poczem odbyły
się wybory. Do zarządu ponownie powoła-
no druchów: Olchta, Sentka, Grabiasa, Ka-
liszewskiego oraz dch. Jankiewiczową. Do
komisji rewizyjnej weszli druchowie: Re-
ktorowski, Suwalski, Prauński. Do sądu



Wysuszone mydło Tukan

jest najoszczędniejszym i najtańszym
MYDŁEM DOPRANIA!!!

honorowego należą druchowie: Wrzód, Szu-
walski, Rektorowski, Szymański i Stasza-
kówna. Jako delegaci na zjazd rady dziel-
nicowej i związkowej weszli prezes Czar-
czyński Br. i naczelnik Otocki Fr. Złot u-
chwalono urządzić w Środzie 11 i 12 lipca.

Splonął Grób Pański

Gniezno (Tel. wł.) Dziś około
godz. 10 rano wybuchł pożar w kapli-
cy św. Antoniego w kościele św. Trój-
cy w Gnieźnie. Od świecy zapalił się
Grób Pana Jezusa, który doszczętnie
splonął. W ostatnim momencie star-
szy sierżant 69 płk. piechoty w Gnieź-
nie wyniósł monstrancję. (br)

Próbna jazda

Warszawa, (PAT.) Pod prze-
wodnictwem p. min. komunikacji J.
Ulrycha odbyła się próbna jazda do
Chelma i z powrotem wagonu moto-
rowego zbudowanego dla P. K. P. przez
pierwszą fabrykę lokomotyw w Chrz-
nowie.

Nowy wagon wyróżnia się lekko-
ścią. Posiada 56 miejsc siedzących.
Specjalna budowa pozwala na rozwi-
nięcie dużej szybkości w łukach o ma-
łych promieniach, dochodzącej do 120
km na godzinę.

W najbliższych tygodniach nastąpi
uruchomienie 5 wagonów motorowych
tego typu, które będą obsługiwały szla-
ki turystyczne dyrekcji kolejowej w
Krakowie.

O zajścia w Przytyku

Warszawa, (Tel. wł.) Jak donosi
Żydowska Ag. Tel., wręczono akt
oskarżenia 56 osobom, pod zarzutem
udziału w zajściach przeciwżydow-
skich. Na rozprawę powołano 120
świadków, w tem 65 Żydów.

Wśród oskarżonych dwóm Żydom
Lejzorowi i Jakóbowi Kirszenzweig
zarzuca się strzelanie bez wyrządze-
nia szkody, a Mojżeszowi Lewkowi —
zabicie wieśniaka.

Wiadomości

Sterowiec niemiecki „Hindenburg” wy-
lądował wczoraj o godz. 8 w Friedrichsha-
fen.

Agencja „Radio” dowiaduje się z dobrze
poinformowanego rzymskiego źródła, że
w najbliższym czasie należy się liczyć z
wypowiedzeniem przez Węgry wojskowych
punktów traktatu w Trianon.

Jugosłowiańska policja ujęła przed pa-
ru dniami zbiegów z Austrii, którzy prze-
kroczyli granicę w okolicy Mallnitz nad
Drawą po zamordowaniu we wschodniej
Styrii agenta policji politycznej niejakie-
go Hofera. Do Mariboru przybył przedsta-
wiciel dyrekcji policji z Grazu z żądaniem
wydania zbiegów. Władze jugosłowiańskie
odmówiły.

Lotniczka Amy Morrison przybyła do
Brukseli wracając z nieudanego lotu Lon-
dyn — Kapetown.

Prezydent Guatemali, Ubico zakomuni-
kował prez. Rooseveltovi zgodę na wszech-
amerykańską konferencję w Buenos Aires,
zgłaszając równocześnie wniosek o zawar-
cie paktu wzajemnej pomocy przeciwko
ewentualnym napaściom ze strony krajów
nieamerykańskich oraz utworzenie trybu-
nału rozjemczego dla państw Ameryki na
wzór Hag.

Chmury na froncie genewskim

Francja zaniepokojona stanowczymi wystąpieniami min. Edena — Gra brytyjska, zmierzająca do zaszachowania partnerów — Pogłoski o porozumieniu między Londynem i Berlinem

Paryż. (PAT) We francuskich kołach politycznych zauważyć można pewne zaniepokojenie z powodu stanowczej formy wystąpień min. Edena.

Zaniepokojenie jest wywołane nie tylko oświadczeniami brytyjskiego ministra zagr. na temat ustosunkowania się Anglii do sprawy naruszenia obszaru obcego państwa, w którym to stanowisku Francja dopatruje się różnicy pomiędzy krokiem Włochów wobec Abisynji, a pogwałceniem przez Niemcy traktatów w sprawie nadreńskiej. — lecz również tem, że W. Brytania zamierza zmusić Francję do wyboru między zgodą na sankcje i ewentualną pomocą dla swej floty przeciw Włochom, a zrezygnowaniem z poparcia w Nadrenji.

Jeżeli Anglia zechce sama działać przeciw Włochom, to niewątpliwie przypomni Francji podpisane ostatnio układy w sprawie pomocy dla swej floty na morzu Śródziemnym. P. Laval, jak podkreśla „L'Oeuvre”, wprowadził roztropnie do układu pewne zastrzeżenia, polegające na tem, iż pomoc obowiązywałaby tylko w tym wypadku, gdyby sankcje zostały podjęte przez Anglię nie na własną rękę oraz przewidując konieczność uprzedniego porozumienia z rządem francuskim. Niewątpliwie jednak Londyn nie omisszka zwrócić uwagi, że w razie gdyby Paryż nie udzielił swego poparcia, wówczas wypowiedziałaby zawarte przed kilku dniami porozumienie pomiędzy sztabami generalnymi.

Głównym powodem obaw francuskich jest jednak pytanie, czy Anglia nie działa w sprawie afrykańskiej z tak wielką energią, dlatego, że uzyskała już od Niemiec odpowiednio zapewnienie

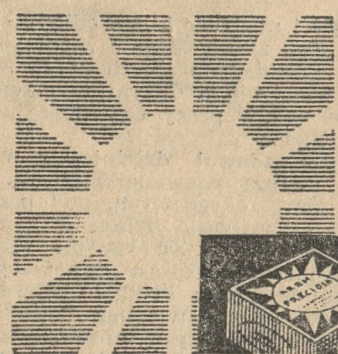
bezpieczeństwa w Europie. W tym względzie „Paris Midi” przypomina, że wprowadzenie przez Rzeszę obowiązkowej służby wojskowej w r. 1935 stanowiło wstęp do zawarcia układu morskiego pomiędzy Londynem a Berlinem. Można się więc obawiać, czy uzbrojenie Nadrenji nie przygotowało nowej umowy.

Jednocześnie skoro min. Eden wyraża w Genewie zamiar bardzo energicznego postępowania przeciw Włochom, może to doprowadzić do ścisłego zbliżenia między Rzymem a Berlinem. Jeżeli jednak brytyjski minister zdaje się nie zwracać uwagi na wspomniane niebezpieczeństwo, to postępuje tak zapewne wskutek uzyskania od Hitlera odpowiednich zapewnień.

Obecnie więc zaczynają się wytwarzać następujące możliwości: albo wskutek nieustępliwego stanowiska Anglii wobec Włoch pchnie się Rzym do ścisłego porozumienia z Berlinem,

albo też oddali się go od spraw europejskich i odsunie się w ten sposób od gwarantowania niezależności Austrii. W jednym i drugim wypadku akcja ministra Edena na terenie genewskim byłaby na ręce Rzeszy. W rezultacie Anglia albo przygotowuje Hitlerowi sprzymierzeńca, — albo uwalnia Niemcy od niebezpiecznego rywala.

Powyższe głosy prasy francuskiej są prawdopodobnie wynikiem pogłosek, obiegających w Genewie, iż Londyn, jeżeli nie uda mu się zmusić Włochy do ustępstw, ogłosi, że nie interesuje się sprawą anchlussu, aby w ten sposób wyrzucić na Rzym stanowczy nacisk. Podobne pogłoski — jak twierdzi „Paris Soir” — obiegają w kancelariach dyplomatycznych również państw Europy środkowej i wskutek tego zapewne min. Eden złożył swe oświadczenie, iż Anglia nie dopuści do naruszenia statutu terytorjalnego innych państw.



SŁONCE nie szkodzi CERZE

o ile Pani będzie zabezpieczała ją przed nadmierną opalenizną i piegami, stosując przy pierwszych blaskach wiosennego słońca usuwający piegi



ng 9233

Walny zjazd aktorów

Warszawa. (PAT). Doroczny zjazd delegatów Zw. Art. Scen. Pol. (ZASP) obok spraw czysto organizacyjnych omawiał i ogólniejsze.

W drugim dniu obrad o godz. 10 rano rozpoczęły się debaty nad zasadniczym tematem organizacji pracy. Temat ten podzielono na cztery części: praca aktora, reżysera, dekoratora, oraz zespołu technicznego i wreszcie dramaturga.

O pracy aktora mówili Stefan Jarcz, J. Osterwa i J. Kreczmar. Pierwszy podkreślił m. in., że aktor polski

musi mieć jakieś artystyczne ideały, o urzeczywistnienie których ma walczyć, a pomocą w tem powinna być Nacz. Rada Artystyczna. Charakteryzował warunki pracy twórczej aktora, tak trudnej i tak różnej od każdego innego wysiłku twórczego. P. Osterwa podkreślił m. in. moment koleżeństwa w zespołach artystycznych, co przyczynia się w najwybitniejszym stopniu do stworzenia właściwej atmosfery, tak niezbędnej dla pracy aktora. P. Kreczmar wysunął m. in. wniosek, aby kierownictwa teatrów

Złote Koło
pneumatyki
marki
ENGLEBERT
Sprzedają wszystkie sklepy rowerowe w całej Polsce.
Gen. Rep.
Warszawa
Krak. Pasaż
Nr 5.
„Englebert”
S.A.

Pg 5514-62.271

stwarzały dla poszczególnych aktorów możliwość orientacji w celach i zamiarach teatrów.

O pracy reżysera wygłosił wyczerpujące referaty pp. St. Wysocka, Waclaw Radulski i Edmund Wierciński, który m. in. przedstawił projekt regulaminu dla Rady, uwzględniający ścisły kontakt reżysera z aktorem, autorem, dramaturgiem teatralnym i stenografem.

O sprawach, dotyczących roli i zadań dekoratora oraz zespołu technicznego w teatrze mówili pp.: Leon Schiller i Wł. Daszewski, a o pracy dramaturga — dr. T. Terlecki.

Po południu obradowała komisja nad sprawą konwencji, kontraktu i regulaminu. Powzięto szereg uchwał, z których jedna z ważniejszych stwierdza, że „podstawą twórczej, uporządkowanej, celowej pracy artystycznej zespołu jest 12-miesięczny kontrakt oraz, że warunkiem zdrowia atmosfery pracy teatru jest istnienie zespołu dobranego celowo z uwzględnieniem potrzeb repertuaru danego teatru”. Zjazd zaznaczył przytem, że nie odmawia prawa t. zw. występów gościnnych znakomitych członków swej organizacji. Powzięto również szereg uchwał, dotyczących kwalifikacji zawodowych, konwencji, kontraktów i regulaminów.

Francja przed wyborami

Paryż. (PAT). Jak donosi prasa, liczba kandydatur, zgłoszonych do wyborów, wzrosła do 3 000 na 618 mandatów. Ponieważ kandydatury mogą być zgłaszane aż do ostatniego tygodnia przed głosowaniem, liczba ta prawdopodobnie jeszcze wzrośnie.

NA
OSKUR
JĘZYKA

99

MIASTO nad jeziorem

Doktorostwu Miłoszowskiemu (Rysunki autora)

Niejednokrotnie chwaliłem urok miasteczek wielkopolskich, — nierozkrzyczanych wrzaskiem hup samocho-dowych, niepokrajanych torami szyn i nieodrutowanych drutami tramwajowymi, jak pęknięty garnek. Bardzo kocham te miasta; miasta, w których się nikt nie spieszy, w których nikt nie wpada pod auta (bo aut prawie niema) i nikt nie zlatuje z czwartego piętra (bo czwartych pięter też niema). Po-byt w takim miasteczku działa koją-co; nie może się ono sprzykrzyć, bo idziesz dziesięć minut, i już jesteś poza miastem, w „wolnej okolicy”, w lesie, czy nad jeziorem, a przynajmniej na łące. Jeżeli niema się możliwości, wyruszyć zagranicę i zapuścić się w obce porty i nieznane stolice, wówczas od-biedy wystarczy jazda do jednego z tych miasteczek wielkopolskich. Zaw-sze człowiek tam coś „odkryje” —: ja-kiś zabytek, jakąś ruinę, jakąś cieka-wą uliczkę czy fragment świeżego krajo-brazu.

Ruszyłem w podróż odkrywczą do Wągrowca. Tam siedzi światowej sławy byczek Heliasz i odbywa swój try-umfalny powrót do formy; oprowadzał mnie po mieście i okolicach; jak widać na załączonym rysunku.

Okolica Wągrowca ma jeden pierw-szorzędnny szlagier. Jest nim pomnik konia.

Rzecz miała się następująco. Żył w Wągrowcu za dawnych czasów pewien dziwak, który kiedyś był oficerem w służbie Napoleona. Jegomość nazywał się Łakiński. O oryginalności tego pana świadczy chociażby taki fakt. Otóż zapisał on w swym testamentie po ty-siąc marek każdej Helenie, która wy-jdzie zamąż w dniu świętej Heleny; ta-ki „małżonek Heleny” otrzymał prócz zwykłego posagu jeszcze dodatkowy ty-siączek. Nie znamy powodu tego oso-bliwego zapisu. Może odegrała tu rolę szczęśliwa lub nieszczęśliwa miłość Łakińskiego do jakiejś Heleny? A mo-że także (romantyka epoki wskazywa-łaby na to) ów były oficer Napoleona pragnął wyposażyć wągrowieckie He-leny dla tego, że jego Wódz został wy-wieziony na wyspę świętej Heleny? Niewiadomo. I niewiadomo mi rów-nież (nie badałem!), czy ten zapis wpły-nął na teksty ksiąg kościelnych: czy wielu mieszkańców Wągrowca chrzciło swe córki imieniem Heleny w myśli o przyszłym tyśiączku — oraz czy w dniu tej Świętej był w kościele niezwykle tłok młodych par. Dość na tem, że po-sagi wypłacano regularnie, dopóki je-go spadek nie zdewaluował. Jednakże aż do dnia dzisiejszego pozostały dwie pa-miątki po Łakińskim.

Na zalesionym, pagórku pod mia-stem, na wzgórzu, pełnem uroku i tro-

chę niesamowitego nastroju (byliśmy tam o zmroku), jest grób oficera. Zdobio go empirowy nagrobek: piramida w po-środku czterech obelisków. Do nie-dawna obeliski były ukoronowane or-lami napoleońskimi, które obecnie przeniesiono na pomnik poległych żoł-nierzy polskich; w ten sposób podzielił się stary żołnierz Napoleona z swymi kolegami tem, co po nim pozostało: na-grobkiem. I jeszcze coś pozostało: wła-snie ów „koń na wzgórzu”. W pobliżu grobowca stoi trójkątna baszta, bardzo monumentalna i prosta, bez wszelkich napisów. (Są oczywiście zwykłe napi-sy: autografy jakichś łobuzów, którzy się tu podbazarzali!) Pod basztą spoczywa ulubiony koń Łakińskiego. Jest to je-dyny w swoim rodzaju pomnik. Ale-ksander Wielki, gdyby był przeżył swego Bucefala, nie postawiłby mu piękniejszego...

Miasto samo, położone nad dużem jeziorem, niema specjalnych zabytków. Jest schludne i czyste, jak tylko mia-ściczka wielkopolska być potrafiła. I bardzo jest radosne; uśmiechnięte, je-żeli można się tak wyrazić.

Chodziłem po ulicach Wągrowca ze swym olbrzymim „ciceronem”, gdy na-gle spojrzenia nasze zatrzymały się na dużym, jaskrawym afiszu. Wyglądał on dokładnie tak, jak na moim rysun-ku. Oczywiście weszliśmy, mimo że He-liasz mruczał: „Bujda!”, właśnie dla-tego... Mały pokój; prócz nas w tej chwili niema publiczności. Wita nas impresarjo i kasjer, bierze po dwadzie-scia groszy i zamyka drzwi wejściowe na klucz. Gdyby nie obecność atlety, bałbym się może trochę. Potem jęgo-mość otwiera drzwi sąsiedniego pokoju, zaopatrzonych w barjerę; staje za nią i wygłasza krótki naukowy wykład o wybrykach natury. Wreszcie jedna kur-tyna, druga — i widzimy Atlantę: stoi tak, jak na afiszu, głowa u końca dwu-

metrowej szyi oparta o cienką desecz-kę: — zwykły trik zapomocą luster. Atlanta porusza się, przemawia. Kon-ferensjer pyta: „Ile osób zauważyłaś, Atlanto?” — „Widzę dwie osoby”, od-powiada niewiasta głosem mistycznym. „Powiedz, Atlanto, czym się odży-wiasz?” Głos z zaświatów odpowiada: „Przeważnie owocami...” Pomyślałem sobie: oj siostró, siostró, doisz wodę tak jak my, nie bujaj nas witaminami!

Przedstawienie skończone; wycho-dzimy. Heliasz tłumaczy mi dość prze-konywująco, że to humbug, że niemoż-liwe, by kobieta w rzeczywistości miała tak długą szyję. Cóż? Trudno, by sobie dziewczyna za nasze czterdzieści groszy zapuściła szyję na dwa metry! Szyja to nie włosy, Atlanto, nie Anna Csillag... Pamiętamy te ogłoszenia: Ja Anna Csillag z moimi stosedem-dziesiąt pięć centymetrów długimi wło-sami „Loreley”. Ogłoszenie nieak-tualne. Dziś nosi się krótkie włosy — i krótkie szyje. Zaś Atlantę powinni-sobie obejrzeć ci młodzi poeci, którzy piszą hymny na cześć „łabędziej szyi” swej ukochanej.

Niema żółci w dzisiejszym feljetonie. Nie o Pałacu Działyńskich, Kadenie, ani o radio... Chociaż zatruło ono mi niedawno znów wiosenny wieczór wiejski; było takie straszne słuchowisko „Nikotyna”, w którym dochodzą do głosu części ludzkiego organizmu: prze-mawiają żeberka, żołądek, ślepa kiszka itp. Potworne!...

Dzisiejszy feljeton jest łagodny z dwóch przyczyn. Primo, z powodu Świąt; nie należy psuć nastroju złości-wością. A po drugie: jest to cisza przed burzą; za tydzień Polska obchodzić będzie mój jubileusz. Setny numer „na oskurzu języka”. Użyjcie sobie wtedy, po-czekajcie...

ARTUR MARJA SWINARSKI

UWAGI

Dzień w dzień, tydzień za tygodniem zamyka gospodyni swą książkę wydatków. Zawsze ten sam kłopot: jak związać koniec z końcem? A tydzień za tygodniem i miesiąc za miesiącem liczy ojciec rodziny skrzętnie dochód i rozchód. By była równowaga!

U przeczniejszych spotkać nawet można rubryki: tyle na życie, tyle na ubranie, mieszkanie, przyjemności. Pouczający obraz, który daje wgląd w wiele ważnych odcinków życia.

Zebrawszy dane u różnych narodów, otrzymamy barwną mozaikę życia w poszczególnych krajach, która nieraz więcej mówi, niż tomy przeczytanych dzieł.

Jaki odsetek dochodu idzie w poszczególnych krajach na koszt wyżywienia?

Prawie nie do wiary, że blisko połowa dochodu ludności europejskiej ginie w celach żołądka. Są kraje, gdzie odsetek ten jest jeszcze wyższy. W zachodniej Europie wypada od 40—50 procent na wyżywienie: w Niemczech 46,8, w Anglii 47,8, w Norwegii 44,3. Tylko wyjątkowo, w krajach o bardzo tanich środkach żywności, odsetek ten spada — jak w Danii, gdzie wynosi zaledwie 31.

Bliżej jednak ku wschodowi cyfra ta niepomniernie wzrasta. W Finlandii, Łotwie, Bułgarii przekracza 50 procent całego dochodu ludności.

W Polsce osiąga rekord europejski cyfra 60. Chyba nie dlatego, jakoby środki żywności w Polsce były szczególnie drogie, ale ponieważ dochody naszej ludności są tak katastrofalnie niskie.

Warto przytoczyć dla porównania przykład z innego kontynentu: w Chinach 72 procent dochodu ludności idzie na koszt utrzymania się przy życiu. Nawet gdy ryż jest niesłychanie tani!

Ciekawem jest przyjrzeć się szkolei mieszkaniu. Jak wygląda problem mieszkaniowy u nas w zwierniadle porównawczym z innymi krajami? Czy jest powód do wiecznych utyskiwań na „drogie” komorne?

Okazuje się, że najdroższe mieszkania — dla kieszeni lokatorów — są w Stanach Zjednoczonych. Prawie 28 procent dochodu

Amerikan obracanych być musi na dach nad głową. Trochę lepiej jest w Anglii (20 proc.), chociaż dla naszych pojęć kontynentalnych Londyn ma fantastycznie drogie czynsze. To samo powiedzieć można o Sztokholmie, Oslo, czy Helsinkach, gdzie 15—17 procent dochodu przeznaczają się z reguły na opłatę komornego. Przypadać wypadać trzeba, że mieszkania, zwłaszcza w miastach, wyposażone są w wszelki komfort: ciepła woda przez cały rok, elektryczne lodownice nawet na peryferji miasta.

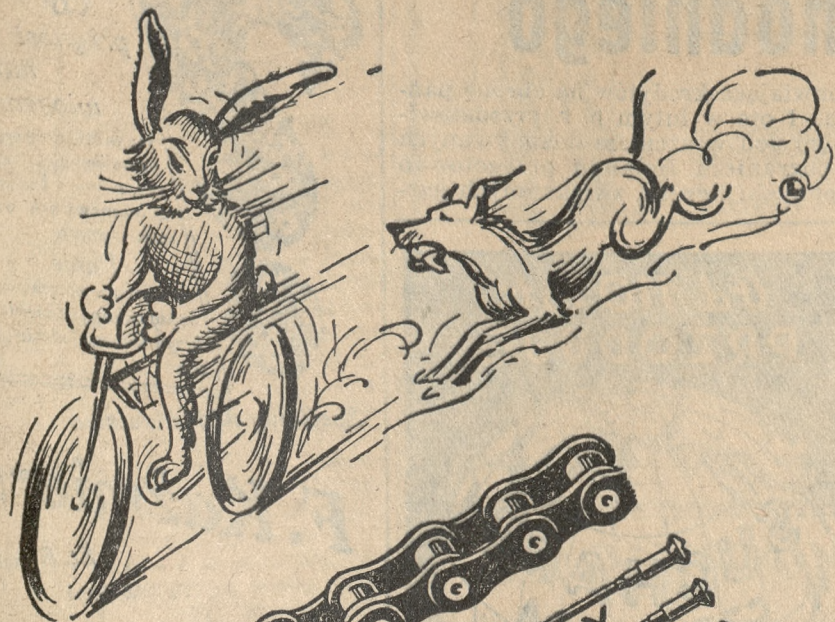
Dopiero gdy zbliżamy się ku Europie środkowej spadają nagle koszty mieszkania: w Austrii, Czechosłowacji i Polsce nawet 10 procent dochodu nie idzie na czynsz. Może to wyda się optycznym złudzeniem, ale zważmy, że powyższa statystyka dotyczy całej ludności państwa. Wiadomo zaś, że przy siedemdziesięciu procentach naszej ludności wiejskiej koszty mieszkania na wsi są nader niskie.

Dodajmy do powyższych cyfr jeszcze kilka danych o kosztach ubrania. Najtaniej ubiera się Belg, który wydaje rocznie 5 procent dochodu na przyodziewek. W większości krajów europejskich waha się ten odsetek dokoła 10 procent. Jedynie na wschodzie — i tu znów mamy Polskę — wypada na kieszę poszczególnego obywatela więcej. Łotysz wydaje 15, Polak 17, a Estończyk zgola 18 procent dochodów na ubranie. Dowód z jednej strony polityki wysokich cel tych krajów, z drugiej niskich powszechnych dochodów.

Nakoniec pytanie, jaki odsetek pozostaje na rozrywki, życie kulturalne i wyższe potrzeby człowieka.

Otóż skala jest tu nader rozległa. Przytoczymy jedynie dwa krańce: gdy w Danii, słynącej z wysokiego poziomu powszechnych potrzeb, 37,5 procent dochodów może być obracanych na wspomniane potrzeby „luksusowe”, biednemu Chińczykowi pozostaje na ten sam cel zaledwie 1,7 procent.

Z powyższych cyfr jedna nauka: im niższy dochód, tem więcej wypada poświęcić na niezbędne potrzeby, na życie, mieszkanie, ubranie. Dopiero co ponad to pozostaje, może być przeznaczane na dobra kulturalne. A rozbieżność — jak się okazuje — jest tu nawet w ramach małej Europy nader duża.



**SZPRYCHY
ŁAŃCUCHY
ROWEROVE**

Centra

w jakości niedoścignione!

Pr 3 855-C 836

ROMAN RYBARKI

Wielka przemiana

Wir codziennej pracy i walki porywa ludzi i nie pozwala im spojrzeć na nasze życie w dłuższej perspektywie. Nie wszyscy umieją dostrzec głębokie przemiany, które zachodzą w budowie społecznej dzisiejszej Polski. Odczuwamy skutki t. zw. kryzysu, rejestrujemy przejawy naszego niedostatku; ale trzeba widzieć nie tylko drzewa, lecz i las, który rośnie. I bodaj, że spojrzenie na nasze życie w oderwaniu od zwyczajnych faktów i wydarzeń da nam obraz, w którym będzie sporo barw jaśniejszych.

Oto naród polski staje się normalnym narodem. Zaczyna ogarniać wszystkie funkcje społeczne, których część dawniej zostawiał obcom. Zmieniają się pojęcia o wartości różnych rodzajów pracy, znikają przesady, będące tradycjami dawnej pseudo-szlachetczyzny. Powstaje polska warstwa średnia, która dojdzie do większego znaczenia w życiu społecznym Polski.

Mieszkańcy ziem zachodnich niezawście mogą zauważyć tę wielką przemianę, a to dlatego, że stosunki społeczne na tych ziemiach były i są bardziej prawidłowe, niż w innych dzielnicach Polski. Ziemie zachodnie wytworzyły w XIX wieku polskie mieszczaństwo. Natomiast pod byłem panowaniem rosyjskiem powstawał przedewszystkiem proletarijat fabryczny. Mieszczaństwa było sporo, ale miasta zażywały się w bardzo silnym tempie. A zaś w dawnej Galicji zażydzenie miast przybrało jeszcze większe rozmiary; poza tem ta dzielnica w drugiej połowie XIX wieku i w początkach XX wytwarzała głównie polską biurokrację.

W ten sposób rozwój społeczny Polski szedł w poszczególnych dzielnicach w różnych kierunkach; wytwarzały się dzielnicowe jednostronności, wywołane przez różne warunki prawne i ekonomiczne. Jednoczenie Polski musi wpływać na zlagodzenie tych jednostronności, nie tylko w sposób mechaniczny, np. przez kolonizację dawnego Królestwa i b. dzielnicy pruskiej przez byłych galicyjskich urzędników. Także wspólny organizm gospodarczy nadaje całej budowie społecznej Polski bardziej jednolity charakter.

I w tem jednoczeniu się Polski można zauważyć, obok ujemnych, również i dodatnie objawy. Nie wystąpiły one odrazu. Dopiero w ostatnich kilku latach, niewątpliwie w związku z kryzysem ekonomicznym, w dawnym Królestwie i dawnej Galicji powstaje coraz liczniejsza polska warstwa średnia. Ludność polska bierze się do przemysłu i handlu. Dzisiaj już ten, kto zakłada drobne przedsiębiorstwo handlowe, nie uchodzi za coś gorszego od urzędnika lub innego głodującego „in-

teligenta”. Biorą się do przemysłu i handlu młodzi emeryci, a także ludzie, którzy skończyli studia wyższe, a nie widzą przed sobą perspektywy na utartych drogach. Również i po wsiach powstaje polski handel.

Trudności są olbrzymie. Brak kapitału, wadliwość ustawodawstwa po-



Każdy jest szczęścia swego kowalem —

Głosi tak stara zasada.

Kto kuje szczęście — oszczędza siłę

W P. K. O. grosze swe składa.

datkowego i administracyjnego, które bynajmniej nie bierze w obronę drobnego producenta, solidarność żydostwa, zagrożonego w swym bycie, to wszystko staje na drodze. Ale tego wielkiego procesu dziejowego już nic nie zdoła powstrzymać. Już dzisiaj jest widoczne, że Polska będzie miała swoją warstwę średnią, że będziemy pełnym pod względem gospodarczym narodem.

Proces ten odbywa się w sposób żywiołowy. Nie finansuje go żadna zagraniczna potęga, nie kieruje nim polityka państwa. Coprawda mówi się od czasu do czasu o polskim kupcu czy rzemieślniku, wygłasza piękne mowy na uroczystościach, ale właściwie w tem tylko wyraża się nasza „polityka stanu średniego”. I niewątpliwie, gdy zmienią się warunki polityczne, te przemiany będą się odbywały w daleko szybszym tempie.

Ta powstająca polska warstwa średnia, ci nowi kupcy i rzemieślnicy, mają jednego tylko opiekuna: obóz narodowy. Z nim ona wiąże swoją przyszłość, ona dostarcza mu nowych sił do walki. I niechaj różni przeciwnicy tego obozu, którzy chcieliby w ja-

kiś sposób go „wykończyć”, zastanowią się nad tą wielką przemianą. I może wtedy dostrzegą, że obóz narodowy jest nie tylko wyrazem czysto

politycznego ruchu, lecz również i wyrazem naszych przeobrażeń społecznych. Także i budowie społecznej Polski obóz narodowy da nowe oblicze.

Tylko 9 złotych

kosztuje obecnie tom drugi

MARJANA SEYDY

„Polski na przełomie dziejów”

stanowiący całość w sobie zamkniętą o decydującym okresie wojny światowej; od zbrojnego wystąpienia Stanów Zjednoczonych do końca wojny. W tem jedyne w literaturze politycznej zobrazowanie całokształtu działalności Komitetu Narodowego w Paryżu.

Wydawnictwo nasze pośredniczy w nabywaniu tego dzieła między czytelnikami naszymi a Księgarnią św. Wojciecha.

„Polskę na przełomie dziejów” (tom drugi) można nabyć na miejscu w administracji pisma naszego za 9 zł.

Czytelnicy poza Poznaniem otrzymają wspomnianą książkę przesyłką pocztową, jeżeli przysła do administracji naszej 10 zł; natomiast za zaliczeniem pocztowym będą płacić 11 zł.

IWONICZ-ZDRÓJ

TANI SEZON OD 10. V. — 15. VI.

ZŁ 153,—

ryczałt 3-tygodniowy
Żądajcie prospektów.

nr 9228

GEN. E. De HENNING-MICHAELIS

Na skrzydłach frontu zachodniego

Niepokój, narastający na zachodzie od lat paru wobec wzmagającego się uzbrojenia Niemiec, nabrał w ostatnim roku wobec ujawnionej nagle potęgi militarnej narodu niemieckiego temperatury podgorączkowej. Udzielił się nawet poważnie dwóm ostojom pacyfizmu Europy zachodniej: Szwajcarii i Holandji.

Już od kilku lat obserwowano w obydwóch krajach z pewną podejrzliwością silne umacnianie wschodniej granicy belgijskiej, które wytworzyło wreszcie łącznie z frontem francuskim potężny wał obronny, prawie niemożliwy do przerwania. Nasuwało się więc u sąsiadów przypuszczenie, że w przyszłej wojnie Niemcy, chcąc powtórzyć manewr z wojny światowej, poszukają tym razem drogi przez Szwajcarię lub Holandję.



Specjalne przedstawienia popołudniowe **jutro w niedzielę (I święto) i pojutrze w poniedziałek (II święto) o godz. 3,30 pop.** Od czasów JACKIE COOGANA nie było gwiazdy ani gwiazdora, którzyby zdobyli sympatię całego świata tak łatwo jak rozkoszna, figlarna, uroczą **Shirley Temple** w swym najpiękniejszym filmie **„TE-RAZ I ZAWSZE”**. Bilety od 25 gr. ng 8670

Zaniepokoiło to przedewszystkiem trzeźwą Szwajcarię. Prasa przypominała społeczeństwu wnioski „sławnego” profesora pangermanizmu Bansego, nie uznającego jednolitego narodu szwajcarskiego, a tylko unję trzech szczepów, w której dwie trzecie ludności należy do rasy germańskiej. Zalecał on prostodusznie, by w razie wojny z Francją armja niemiecka prze- szła przez Szwajcarię lub Holandję, co

Modne żemperki
bluzki — szale — apaszki

Kałamajski

12-14, 238P6

jej ofensywie da dogodniejszy kierunek. Jednocześnie nad granicą szwajcarską wznosili Niemcy w ciągu lat ostatnich solidne budynki wojskowe, częściowo podziemne. Na Renie i na jeziorze Konstańckim skonsygnowano znaczne siły pontonowe, a na pograniczu wzmógł się znacznie ruch wojska.

Szwajcarija postanowiła wreszcie zareagować, a wola jej znalazła wyraz dosadny w słowach kierownika spraw wojskowych Mingera: „Wolności i neutralności nie obronimy tylko słowami; potrzeba do tego silnej armji. Zadaniem Szwajcarii jest obrona wszyst-

15% opustu od składek

ogniowych i gradowych udziela
**ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH
W POZNANIU.**

Na ostatnim posiedzeniu Rady Zakładów Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu zapadła uchwała przyznania na rok 1936 — 15% opustu od wszystkich składek za ubezpieczenie od ognia i gradobicia. Oznacza to poważną ulgę dla społeczeństwa wielkopolskiego i pomorskiego, gdyż opust ten wyraża się kwotą około 1.500.000 złotych, która pozostanie w kieszeniach obywateli i przyczyni się do ożywienia życia gospodarczego.

Wiadomość ta powinna znaleźć szeroki oddźwięk we wszystkich sferach naszego społeczeństwa i spowodować dalsze ugruntowanie zaufania do tej tak popularnej Instytucji.

Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych bowiem, pomny swych obowiązków wobec społeczeństwa, z uwagi na publiczno-prawny charakter instytucji, odprowadza w ten sposób nadwyżki bilansowe, do rąk swych klientów, i udziela społeczeństwu pomocy w walce z kryzysem gospodarczym a szczególnie rolnikom poszkodowanym przez zeszłoroczną klęskę posuchy.

Wszystkim zainteresowanym zwraca się uwagę, by przy płaceniu składek ogniowych i gradowych za rok 1936 zważali, czy na kwitach składkowych odliczono wymieniony opust 15%-owy.
ng 9210 a/9211 a.

kich granic. Będzie to dużo kosztowało, ale dobrze użyte pieniądze pozwolą uniknąć wojny”.

Kredyty zostały uchwalone, do roboty przystąpiono już. Ustalony plan przewiduje umocnienie rejonu pogranicznego. Nie zamierza się ustępować



PIANINA na dogodnych warunkach i niskich cenach dostarcza **T. BETTING i S-ka, Leszno.**

Wkrótce ukażą się najkrótsze fortepiany długości 135 cm

g 1184

go bez walki. „Dobrowolny odwrót w głąb kraju rzuciłby fałszywe światło na niezłomną wolę Szwajcarii obrony. Umocnienia pograniczne będą posiadały silną artylerię przeciwzołgową, gdyż prowadzące natarcie auta pancerne i czołgi będą czynnikami, najbardziej ułatwiającymi zaskoczenie. Druga linja, zaopatrzona w ciężką artylerię, zagrozi przejściu na głównych linjach ofensywy.

W związku z tym planem „Grenzschutz“ zostaje znacznie wzmocniony; oddziały jego muszą posiadać pogotowie do natychmiastowego obsadzenia granicy. Zamierzone jest również utworzenie floty powietrznej o 300 samolotach myśliwskich, niszczytel- skich i wywiadowczych. Brak aparatów bombardujących podkreśla ściśle obronny charakter organizacji armji.

Na skrzydle północnym frontu zachodniego ocknęła się również flegma-

Gabinet Racjonalnej Kosmetyki

„Madeleine”

Kosmetyki D-wej Magdaleny Poznańskiej
27 Grudnia 15 Telefon 54-37

Ng 9114

tyczna Holandia, gdzie dotychczas nadawała ton życiu politycznemu socjalistyczna międzynarodówka, głosząca wciąż hasło powszechnego rozbrojenia,

odmawiająca kredytów na obronę państwa. I oto w lutym b. r. przedstawiciel jej pod wrażeniem dokonywanych na pograniczu Holandji przygotowań wojennych: lotnisk, zwiększonych gar-

Od 110 lat PRZODUJE

na CAŁYM ŚWIECIE!
MILKA • BITTRA • VELMA
DO KAŻDEJ TABLICZKI DODAJEMY GLOBUS

ng 9 118

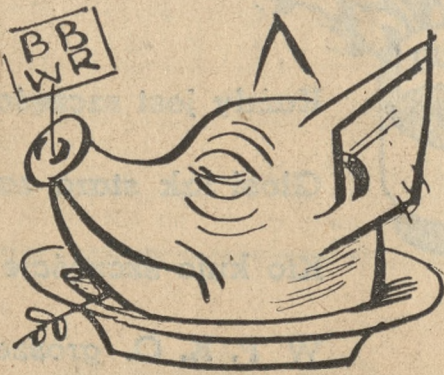
nizonów, licznych „obozów pracy”, wypowiedział gwałtowną wprost mowę, nawołującą do organizacji obrony kraju, kończąc ją słowami: „Jesteśmy i pozostaniemy wolnym narodem, nikt

ZNAWCA ZADA TYLKO

PRZEMYSŁAWKE
KTÓREJ ZALETY SĄ OGÓLNIEM ZNANE

HENRYK ŻAK, POZNAŃ

Pg 2978/9 Z 641



POLSKA FABRYKA OŁÓWKÓW
L. i C. HARDTMUTH-LECHISTAN S. A.
POLECA OŁÓWKI
szkolne, biurowe i techniczne pierwszorzędnej jakości.

Tg 669

Co przynosi moda wiosenna?
modne tkaniny wełniane na komplety, płaszcze, suknie i kostiumy w najnowszych wzorach wybiorą
Panie
w naszym magazynie który znany jest z wielkiego wyboru i niskich cen.

Specjalny skład bławatów

F. Kaźmierski

St. Rynek 38/39

Pg 3852-15,124

GABINET KOSMETYCZNY

Magistra Kuntzówny

przeniesiono z Pl. Wolności 9, m. 13, na
ul. Seweryna Mielżyńskiego 4, m. 3
tel. 54-38

zg 13 306

nie przejdzie przez naszą ziemię...“ Deklaracja partji robotniczej została przyjęta z entuzjazmem, kredyty uchwalono jednogłośnie.

Prace już rozpoczęto nie tylko na pograniczu, ale i wewnątrz kraju. Zadaniem ich zasadniczym jest obrona mostów i przygotowanie do ich zburzenia, organizacja zalewów całych połaci kraju. Holandia postanowiła za-

WIELKI KONKURS

z cennymi premjami dla nowych prenumeratorów miesięcznika „Ilustrowanych Wiadomości Filatel.”

Bliższe szczegóły wraz z okazowym numerem na żądanie.
Dom Filatel. J. Witkowski,
Poznań, Al. Marcinkowskiego 7.
Cenniki i prospekty darmo.
ng 8599

tem wejść do francusko-belgijskiego systemu bezpieczeństwa, przedłużając zachodni front fortyfikacyjny aż do kanału La Manche, zastrzega jednak ze względów naturalnie czysto formalnych, że bronić będzie jednakowo wszystkich granic królestwa. Dla wzmocnienia obrony wybrzeża morskiego projektowana jest budowa szeregu lekkich krążowników, kontrtor-

SZKŁA ŚWIATOWEJ SŁAWY
LAOPTA

ng 9 272

pedowców i łodzi podwodnych. Zawiodły zatem rachuby Niemców na posianie rozłomu wśród Holendrów, którzy w ich rozumowaniu są tylko odpryskiem (Rassensplitter) narodu niemieckiego, istniejącym dotychczas samodzielnie jako bogaty pasorzyt.

Wymowa powziętych przez obydwie państwa tak demokratyczne decyzji

VENUS 100% SKÓRA
ZNANOMITY KREM
USUWA PRYSZCZE
PIEGI I LISZAJE

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO ST GÓRSKIEGO
NISZCZY BRODAWKI
SKÓRY
STWARDNIENIA
ODCISKI

ng 9 273

o charakterze militarystycznym jest poważna. Zwiększa nie tylko szanse obronne frontu zachodniego, ale wskazuje jednocześnie na bankructwo tak starannie zaszczerpianego przez brian- dyzm pacyfizmu wśród najbardziej pokojowych narodów Europy. Należy pamiętać, że pacyfizm jest biegunowo przeciwny w stosunku do wojny integralnej, wymagającej od narodu zwartej woli zwycięstwa.

Niewłaściwości

Niewłaściwości! Jest ich tyle w życiu gospodarczym świata i Polski! Ograniczamy się dzisiaj do dwóch zaledwie:

PRZYWILEJE EGZEKUCYJNE

„Wkładki oszczędnościowe do kwoty 2.500 zł. są wolne od zajęcia egzekucyjnego”. Przywilej ten odnosi się w chwili obecnej do wkładek, złożonych w bankach państwowych: w Banku Gospodarstwa Krajowego, w Pocztowej Kasie Oszczędności i w Państwowym Banku Rolnym. Nadto — projekt nowej ustawy o spółdzielniach przewiduje rozszerzenie na spółdzielnie kredytowe przywileju egzekucyjnego dla wkładów oszczędnościowych. Wreszcie ostatnia nowela do dekretu o komunalnych kasach oszczędności obdarzyła tym przywilejem wkłady oszczędnościowe we wszystkich K. K. O.

Można mieć bardzo poważne wątpliwości co do strony etycznej wspomnianego przywileju. Gdyby to przynajmniej przywilej ten był ograniczony do sumy 2.500 zł. na głowę „ciulacza”; możnaby wówczas myśleć o ochronie „minimum kapitału”, chociaż i ta forma ochrony przed wierzycielem nie byłaby bez „ale”.

Tak wszakże nie jest! Ochrona odnosi się nie do wkładcy, lecz do wkładu oszczędnościowego, skąd wynika wniosek, że — praktycznie rzecz biorąc — można wcale znaczny kapitał, rozłożony po bankach państwowych i K. K. O., zabezpieczyć przed egzekucją...

O ile możnaby ewentualnie uznać, że przywilej egzekucyjny powinien rozciągać zmysł oszczędnościowy, o tyle nie można żadną miarą uznać za objaw zdrowy — stworzenie możliwości legalnego krzywdzenia wierzycieli!

I jedno jeszcze: skoro już z przywileju egzekucyjnego korzystają ban-

Uderzenia krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczulenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przez używanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**. Zalecana przez lekarzy.

Tg 663

ki państwowe i kasy komunalne, to dlaczego nie rozciąga się go na wszystkie pozostałe instytucje finansowe, a więc m. in. również i na banki prywatne? Oczywiście, przywilej powinien być ograniczony do wkładcy, a nie do wkładu! Sprawa ta wymaga rychłego wyjaśnienia.

WIELKOPOLSKA DREWNIANA

W jednym z ostatnich numerów „Monitora Polskiego” rozpisany został przez m-stwo rolnictwa przetarg na zabudowę osad zachodniopolskich, powstałych z parcelacji rządowej. Chodzi o poważny obiekt: 806 domów drewnianych i 85 murowanych, 212 stodoł z oborami, 754 budynków inwentarzy w drewnianych, 130 murowanych oraz 702 stodoł drewnianych.

Rzuca się w oczy przewaga budynków drewnianych nad budynkami murowanymi. Na 806 domów drewnianych zaledwie 85 murowanych...

Już w swoim czasie zwracaliśmy uwagę na fakt, iż przy osadnictwie rządowym nie bierze się w rachubę uzasadnionych postulatów miejscowej ludności, zapelniając osady ludnością, sprowadzoną z innych dzielnic, tak, jak gdyby na miejscu nie było reflektantów z pośród ludności tubylczej. I tak jak gdyby w innych dzielnicach panował głód ziemi, czego, jak dobrze wiadomo, nie można powiedzieć o wschodnich polaciach Rzeczypospolitej. Przytem nie bierze się pod uwagę, że ludność miejscowa stokroć lepiej zna się na gospodarstwie rolnym, nie tylko dlatego, że osiągnęła wyższy poziom kultury rolnej, ale i dla tej prostej przyczyny, że ona lepiej miejscowe warunki atmosferyczne, glebowe i t. d.

Teraz dochodzi nowy moment: budownictwo drewniane! Czyż czynnikom miarodajnym nie jest wiadome, że Polska Zachodnia jest murowana i do budownictwa drewnianego odnosi się z wyraźną niechęcią, jako do formy nam obcej, niższej? Pocóż więc forsuje się budownictwo drewniane? Czy nie mamy dosyć cegły?

A może wchodzi w grę interes lasów państwowych, słynnych z rozbudowy swoich agend? Może i na ten wypadek nie liczenia się z opinią ludności wielkopolskiej należy patrzeć jako na przejaw zachłanności etatystycznej?



Wielka wycieczka morską

„PRZEZ 7 MÓRZ”

statkiem „Kościeszko”:

KONSTANCA — GDYNIA 12. VI. — 3. VII. (21 dni)

Turcja — Grecja — Malta — Algier — Marokko — Hiszpanja — Belgja.

Informacje i zapisy:

GDYNIA-AMERYKA LINJE ŻEGLUGOWE S. A.

ng 8521

Warszawa, Plac Małachowskiego 4, tel. 547-46

ODDZIAŁY w Gdyni, Krakowie i Lwowie oraz Biura Podróży.

KRONIKA GOSPODARCZA

Polskie pożyczki premjowe

Po dokonaniu konwersji papierów wartościowych, którą minister skarbu uznał za ostateczną, wobec uporządkowania rynku wewnętrznego papierowego — pozostały w Polsce dwie pożyczki premjowe: 4 proc. premjowa pożyczka dolarowa t. zw. „dolarówka” i 3 proc. premjowa pożyczka inwestycyjna.

Papiery premjowe ze względu na stałe oprocentowanie, jak i atrakcyjne momenty gry, znajdowały stale żywe zainteresowanie. Dolarówka jest jednym z najbardziej poszukiwanych papierów premjowych. Kurs jej giełdowy wynosił przeciętnie w ostatnich latach 120 proc. w stosunku do imiennej wartości (53 zł kurs, wartość nominalna 5 dol. = 47,57 zł). Wysoki kurs dolarówki powodują niewątpliwie jej walory: oprocentowanie stałe, które wynosi 4 od 100 w stosunku rocznym, oraz wygrane 6 razy do roku, przyczem suma wygranych wynosi 300 tys. dolarów rocznie.

3 proc. premjowa pożyczka inwestycyjna, przynosząca, jak sama nazwa wskazuje, 3 do 100 w stosunku rocznym, a więc o 1 proc. mniej, niż pożyczka dolarowa, daje natomiast nierównie więcej od pożyczki dolarowej w losowaniu wygranych, gdyż zgórą 4 proc. kapitałowej pożyczki, t. j. 10.293 tys. zł w 6 ciągnięciach rocznie (3 dla każdej emisji). Ponadto w razie umorzenia obligatarjusze otrzymują nadpłaty.

Pożyczka inwestycyjna w tygodniu poświęconym zostaje wypuszczona na giełdę, co umożliwi m. in. zastaw tej pożyczki przez wszystkie instytucje kredytowe zgodnie z ich statutami. Obecnie już szeregi instytucji kredytowych (komunalne kasy oszczędności, Bank Handlowy) udziela pożyczek na zastaw obligacji. Ponadto władze i urzędy państwowe, przedsiębiorstwa, monopole i instytucje samorządowe przyjmują obligacje 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej na kaucje i wadja.

winno być rozpatrywane pod kątem widzenia jedynie poprawienia, czy racjonalizowania obowiązujących w obecnym momencie przepisów prawnych, ale także pod kątem nieodwrotnej reformy samych pod-

w związku z poważnym spadkiem pokrycia i wzrostem obiegu — wydatnie spadł, gdyż z 69,39 proc. do 67,42 proc. Spadek zapasu złota w tygodniu sprawozdawczym jest jednym z poważniejszych notowanych w historii Banku Francji i ustępuje zasadniczo tylko spadkowi w czasie słynnej paniki w maju r. ub. Zaznaczyć przytem

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

NAJNOWSZY ODBIORNIK

Aparat miniaturowy o niedościgłej precyzji. Najwyższa sprawność, idealna szybkość pracy. Bezpłatne katalogi na żądanie.

Leica

ERNST LEITZ - WETZLAR

Jen.Repr.: Warszawa, Chmielna 47a

Tg 669

Z KRAJU

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze.** Ukaż się nr. 26 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 10 kwietnia rb. Opublikowane w nim zostały m. in. następujące ustawy i rozporządzenia o charakterze gospodarczym: ustawa z dnia 2 kwietnia r. b. o finansowaniu państwowych inwestycji wodnych (poz. 208); ustawa z dnia 2 kwietnia r. b. o zaciągnięciu pożyczek na cele inwestycyjne przedsiębiorstwa polskie koleje państwowe (poz. 209); ustawa z dnia 2 kwietnia rb. o zaciągnięciu pożyczek na cele inwestycyjne przedsiębiorstwa polska poczta, telegraf i telefon (poz. 210); rozp. ministra rolnictwa i r. r. z dnia 27 marca r. b. o wprowadzeniu w życie na pewnych obszarach państwa niektórych postanowień ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec (poz. 211); rozp. min. skarbu z dnia 6 kwietnia rb. w porozumieniu z ministrami: przem. i handlu oraz rolnictwa i r. r. w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 29 października 1935 r. o zniżkach celnych i zwolnieniach od cla (poz. 213).

(k) **Samorząd gospodarczy wobec ubezpieczeń społecznych.** Związek izb przem. handl. stoi na stanowisku, że uproszczenie techniki ubezpieczeń społecznych nie po-

staw wymiaru i poboru składki ubezpieczeniowych, która doprowadziły mogła do ustalenia jednolitej składki, obliczanej wspólnie dla wszystkich działów ubezpieczeń społecznych i w jednakowej skali dla wszystkich pracowników umysłowych, wzgl. dla wszystkich robotników danego przedsiębiorstwa.

Z ZAKONNIKIEM PIGUŁKI REFORMACKIE

STOSUJĄ SIĘ:
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,
PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,
NADMIERNEJ OTŁOŚCI,
USMIERZAJĄCE HEMOROIDY
I PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OBSTRUKCJI SĄŁAGODNYM
ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM
UŻYĆ 1-2 PIGUŁKI NA NOC
nr 7272/3



Z ZAGRANICY

(z) **Olbrzymi spadek zapasu złota w Banku Francji.** Tygodniowe sprawozdanie Banku Francji za okres od 27 marca do 3 kwietnia wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycji w porównaniu z poprzednim bilansem (w mil. fr.): zapas złota spadł bardzo poważnie, bo o 1.669,7 do 63.917,1; obieg banknotów wzrósł również bardzo poważnie, bo o 1.384,6 do 84.581,3; ogólna suma natychmiast płatnych zobowiązań łącznie z obgiem wzrosła, jakkolwiek w mniejszym stopniu (co zawdzięcza się poważnemu spadkowi samych natychmiast płatnych zobowiązań), bo o 283,7 do 94.803,8; stanunek pokrycia złotem —

należy, że nie posiadamy informacji co do przywozu złota z Anglii do Francji na poczet kredytu angielskiego. Jeżeli przywóz ten jeszcze odbywał się w ub. tygodniu, znaczyłoby to, że faktyczna ucieczka złota z Banku Francji była jeszcze większa od wykazanej w bilansie. Jako objaw ujemny podkreślić również należy następujący w parze z ucieczką złota kolosalny wzrost obiegu banknotów. W związku z tem wyraźnie spadła stopa pokrycia.

(z) **Nieprawdziwe pogłoski o udzieleniu Francji pożyczki przez Holandję.** Holenderskie koła bankowe zaprzeczają pogłoskom, podanym przez dziennik paryski „Paris Midi”, jakoby pewna grupa finansistów holenderskich miała udzielić Francji pożyczki w kwocie 1 miljarda fr. na podtrzymanie kursu waluty francuskiej.

Hemoroidy

są przyczyną złego samopoczucia i t. p. Należy bezwzględnie usunąć te dokuczliwe cierpienia. Przy hemoroidach stosuje się

Anusol
Goedecke

DO NABYCIA W APTEKACH

12 czopków z 5- 6 czopków z 3-

Tg 434

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Kwiecień
12
NIEDZIELA

Kalendarz rzym.-kat.
Niedziela: Wielkanoc.
Juliasza ap. Zenona
Poniedziałek: Wielk.
Hermenegild. m.
Kalendarz słowiański
Niedziela: Lubosława
Poniedziałek: Przemysław
Słońca: wschód 5.03
zachód 18.44
Długość dnia 13 godz. 41 min.
Księżyc: wschód 0.02 zachód 7.27
Faza: 6 dzień po pełni.

Stan wody w Watcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś plus 0,47 mtr.

NOCNA SŁUŻBA APTEK

Śródmieście: Apt. pod Eskulapem, pl. Wolności 13. — Apt. pod Złotym Lwem, St. Rynek 75. — Apt. przy pl. Sapieżyńskim 1. — Apt. na Chwaliszewie 76. — **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. — **Łazarz:** Apt. przy Parku Wilsona, ul. M. Focha 47. — **Wilda:** Apt. pod Koroną, G. Wilda 61. — **Debiec:** Apt. przy ul. Debieckiej 6. — **Staroleka:** Apt. miejscowa. — **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. — **Solacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12.
Uwaga: W drugie święto Wielkanocy zamiast Apt. pod Gwiazdą, dyżuruje na Jeżycach Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

Wszystkim Szanownym
Abonentom, Czytelnikom i Współ-
pracownikom życzymy
Wesołego Alleluja!
Wydawnictwo
„Kurjera Poznańskiego“

KRONIKA KOŚCIELNA

— **W kościele parafialnym św. Marcina** odbywa się dziś w Wielką Sobotę o godzinie 16, 16.30, 17 i 18 święcenie potraw.

ZYCIE AKADEMICKIE

— **Młodzież akad. na froncie pracy społ. - oświat.** Młodzież akadem. obejmuje w swe ręce całą troskę o dobre zorganizowanie zbioru na Dar Narodowy 3-go Maja. W innych latach brała w tej zbiorce żywy udział, w tym jednak roku cały ciężar obowiązku społecznego wzięła na swe barki. Do Komitetu Akadem. zbioru 3 Maja należą: Duś Przemysław, Gosieniecki Witold, Gutter Zbigniew, Krymke Kazimierz, Laskowski Zbigniew, Mikołajczak Feliks, Nowakowski Zygmunt, Polekiewski Zdzisław, Sarnowski Antoni i Wolniewicz Antoni.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **K. S. M. z. XVII** zjazd delegowanych odbędzie się dn. 19 bm. w Poznaniu. O godz. 10 msza św. w kościele Przemienienia Pańskiego przy placu Bernardyńskim, o godz. 11.30 obrady zjazdu w sali „Domu Rzemieślniczego“, ul. Fr. Ratajczaka nr. 21.

WYCIECZKI

— **Pielgrzymka do Częstochowy.** Kolegiata św. Marii Magdaleny (Fara) urządza w maju pielgrzymkę do Częstochowy. Organizuje ją Katol. Tow. Robotników Polskich. Pielgrzymka wyrusza pod przewodnictwem ks. prałata-prepozyta Pawła Steinmetza i ks. mansjonarza Juliana Waltera 9 maja o godz. 8.30 na dworzec. Powrót pielgrzymki nastąpi 11 maja. — Koszta podróży w obie strony wynoszą 8.80 zł. Zgłoszenia przyjmuje się u p. Kozłowskiej ul. Świętosławska 9 (w składzie), w biurze parafialnym ul. Klasztor na 11 od godz. 11—13, w zakrystii, u p. Pietrzaka, Pl. Kolegiacki 16, parter, u p. L. Marciniaka, Grobla 18 m. 14 i u skarbnika B. Sulinowskiego, ul. Wroniecka nr. 4, m. 12.

WYCHOWANIE, KURSY

— **Uniwersytet Ludowy w Dalkach** (p. Gnieźno) przyjmuje zapisy na żeński kurs letni, który trwa od 1 maja do końca sierpnia. Na Uniwersytecie Ludowym wykłada się poza ogólnymi wiadomościami także księgowość i naukę o gospodarstwie. Dyrekcja wysyła na żądanie prospekty oraz udziela informacji za dołączeniem znaczka pocztowego.

— **Ostatni kurs obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej** urządza Pol. Powsz. Tow. Farmaceutyczne dla wszystkich farmaceutów, którzy jeszcze takiego kursu nie odbyli, w dniach od 11 do 17 maja rb. włącznie. Wykłady i ćwiczenia odbywać się będą codziennie od godz. 8 rano

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W KOŚCIOŁACH POZNAŃSKICH

Kościół	Rezurekcja	Msze św. w I święto (Suma oznaczona jest tłusto)	Msze św. w II święto
Katedra	Sobota g. 20	6. 7. 8. 9. 1.15 i 12	Jak w I święto
Św. Małgorzaty (Śródka)	Niedziela g. 6	9	9
Kolegiata (Fara)	Niedziela g. 6	8. 9. 10 i 12.45	6. 7. 8. 9. 10 i 12.15
Św. Marcina	Niedziela g. 6	6.45 (przy grocie), 7.30, 8.30, 10 (w kościele i przy grocie), 11 i 12.30 (w kościele i przy grocie)	6.30. Dalsze msze św. jak w I święto
Św. Wojciecha	Niedziela g. 6	8. 9. 10. 11 i 12.30	7. 8. 9. 10. 11 i 12.30
Boże Ciało	Niedz. g. 5.30	8. 9. 10.30 i 12	7. 8. 9. 10.30 i 12
Św. Jana Jeruz. (Komandoria)	Niedziela g. 6	8 i 10.30	8 i 10.30
Niepok. Poczęcie (Główna)	Niedziela g. 6	8.30, 10.30 i 12	7. 8.30, 10.30 i 12
Św. Florjana (Jeżyce)	Niedziela g. 6	7 (na cment.), 8.15, 9. 10, 10.15 (na cment.), 11 i 12.30	6. 7. 8. 9. 10, 10.15 (na cment.), 11 i 12.30
M. B. Bolesnej (Łazarz)	Niedz. g. 5.30	7. 8. 9. 10.30 i 1.15	6. 7. 8. 9. 10.30 i 12.15
Zmartwych. Pańskiego (Wilda)	Niedziela g. 6	8. 9.30, 10.30 i 12.15	6. 7. 8. 9.30, 10.30 i 12.15
Św. Jana Vianney (Solacz)	Niedziela g. 6	9. 10.30 i 12	9. 10.30 i 12
Św. Stan. Kostki (Winiary)	Niedziela g. 6	9.30 i 11	8. 9.30 i 11
Św. Michała	Niedziela g. 6	7.30, 8. 9. 10. 11 i 12.30	6. 7. 8. 9. 10. 11 i 12.15
Św. Krzyża (Górczyn)	Niedziela g. 6	8. 9. 11 i 11	6.30, 8. 9. 10 i 11
Św. Trójcy (Debiec)	Niedziela g. 6	8.30, 10 i 11.30	7. 8.30, 10 i 11.30
Św. Anton. Pad. (Staroleka)	Niedz. g. 6.30	8.30, 9.30 i 10.30	7. 8.30, 9.30, 10.30
M. B. Częstoc. (Naramowice)	Niedziela g. 6	10	8.30 i 10
Kaplica na Osiedlu	Niedziela g. 6	10.30	8.30 i 10.30
OO. Franciszkanów	Sobota g. 20	6. 6.30, 7.15, 8. 9.30 (w kaplicy Ser. Jez.), 10.45 i 12.15	Jak w I święto
Św. Katarzyny (Salezi.)	Niedziela g. 7	9. 10.30 i 12	8. 9. 10.30 i 12
OO. Jezuitów (Szewska)	Sobota g. 20	6.30, 8. 9.30 i 10.45	Jak w I święto
Pana Jezusa (Żydowska)	Niedziela g. 8	Po Rezurekcji	10
Przem. Pańskiego	Sobota g. 20	6 i 8	6 i 8
Kapl. św. Józefa	Sobota g. 19	6 i 8	6 i 8

Uwaga: W kościołach, w których Rezurekcja jest w niedzielę rano, pierwsza msza św. odprawiona będzie bezpośrednio po procesji rezurekcyjnej.

W katedrze. W I święto uroczysta summa z procesją. Msze św. celebruje J. Eks. ks. biskup Dymek. Kazanie wygłosi ks. infułat Rudziński. — W II święto summa celebruje ks. kan. Mendlewski. Kazanie wygłosi ks. dr. Stanisławski.

W kolegiacie farnej. W I święto na sumie wygłosi kazanie ks. prałat Steinmetz. — W II święto ks. prałat Pradzyński.

W kościele św. Jana Jeroz. (na Komandorii). Przypadający na święta wielkanocne odpust św. Jana z Emaus, przeniesiony jest na niedzielę Przewodnia.

W kościele Zmartwychwstania Pańskiego odbywa się w święta trzydniowy odpust. W pierwsze święto kazanie na uroczystej sumie o godz. 10.30 wygłosi O. Franciszkanin. Tego

dnia o 17.45 różaniec, o 18 nieszpory z kazaniem poczem błogosławieństwo będzie ks. prał. Rankowski. — W drugie święto kazanie na sumie wygłosi ks. Wantuchowski T. J. Po południu różaniec i nieszpory z kazaniem. — W trzecie święto o godz. 6-tej nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakr., ostatnia msza św. o godz. 10-tej. Po południu o 17.45 różaniec, poczem o godz. 18 nieszpory. Kazanie wygłosi ks. prob. Chilomer z Główny. Na zakończenie uroczystości odpustowych błogosławieństwo będzie ks. prałat dr. Taczak.

W kościele OO. Franciszkanów. We wtorek, dnia 14. b. m. przypada pierwszy dzień uroczystej nowenny do św. Antoniego. O godz. 9-tej msza św. z wystawieniem Najśw. Sakr. przed ołtarzem św. Antoniego. Po mszy św. całowanie relikwii św. Antoniego. Wieczorem o godz. 19-tej nieszpory z wystawieniem i kazaniem. Na zakończenie pierwszego dnia całowanie relikwii św. Antoniego.

KINOTEATR „SŁOŃCE” KINOTEATR

Od niedzieli, dnia 12 kwietnia br. codziennie

WIELKI PROGRAM ŚWIĄTECZNY!

— Arcywesoła komedia wiedeńska realizacji E. W. EMO —

CYRK SARANA

W rolach głównych:

PAT i PATACHON

ADELA SANDROCK — LEO SLEZAK — HANS MOSER —

GEORGJA HOLL — ROLF WANKA ng 8687

Arcywesoła treść! Rekordowa obsada! Przekomiczne sytuacje! Najpiękniejsze piosenki!

Humor!

Sentyment!

Temperament!

do 15.30. Zapisy przyjmuje P. P. T. F. Poznań, ul. Towarowa 22, telef. 2287.

WYSTAWY

— **Wystawa godna zwiedzenia.** W sali domu parafialnego w Starolece przy ul. Antoniego 48, odbędzie się w czasie dwu świąt wielkanocnych wystawa robotek ręcznych członków parafialnego K. S. M. żeńskiego. Wystawa otwarta będzie od godz. 9 do 18. (wel)

— **Zwiedzajcie wystawę krajoznawczą.** Jeszcze tylko do 15 bm. otwarta będzie w Collegium Marianum przy ul. Różanej 17 wystawa krajoznawcza koła hr. Ed. Raczyńskiego. Zasluguje ona na to w zupełności, aby zwiedzić ją podczas świąt. Jest tam co zobaczyć, jest co podziwiać.

Z uwagi na akcję pomocy Polesiu, wystawa nabiera specjalnej aktualności, zawiera bowiem szereg pięknych zdjęć z Polesia. Kto dotychczas nie zwiedził ciekawej wystawy, niech wykorzystają czas świąteczny i popieśpieszy do Collegium Marianum. Nie pożałuje z pewnością. (sk)

ROZNE

— **Zarząd miejski** komunikuje, że w administracji miejskiej niema żadnych wolnych stanowisk. Wobec tego bezcelowe jest składanie podań o posadę, które — wobec licznych ich napływu — pozostaną bez odpowiedzi.

KRONIKA WYPADKÓW

— **Zamach samobójczy.** Dziś rano na ul. Piotra Wawrzyniaka zatrula się

KRONIKA POWIATOWA

Związek Marynarzy Rezerwy w Poznaniu, urządza w niedzielę, dnia 12-go kwietnia br. (w 1-sze święto Wielkanocy) zabawę wiosenną w salach Ogrodu Zoologicznego. Liczne atrakcje. Początek o godzinie 20-tej.

zg 13 292/3

Zarząd Okręgu Poznańskiego „Sokoła“ zaprasza Szan. Sympatyków, Drużyny i Druhow na zabawę wiosenną, którą urządza w niedzielę, 12. bm. (pierwsze święto Wielkanocy) w salach Domu Rzemieślniczego, ul. Fr. Ratajczaka. Początek o godzinie 20. Różne niespodzianki. Wstęp: dla gości zł 1.50, dla członków zł 1.—. Zabawy „Sokoła“ mają już ustaloną reputację i cieszą się wielkim powodzeniem. To też każdy, kto pragnie wesołej zabawy, przy dźwiękach doborowej orkiestry jazzowej, niech przyjdzie w niedzielę, do Domu Rzemieślniczego a napewno nie pożałuje.

zg 216/17

Restauracja w Hotelu Polonia, Grunwaldzka 18, poleca bezpłatnie salę nowo-odrestaurowaną i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing.

dg 4515

„Jeden z was musi się ożenić“ „Miodowe miesiące“ oto treść przedstawienia, które urządza dla szerszej publiczności w dniu 13 kwietnia br. o godz. 19.30 w auli M. S. H., Śniadeckich 54/58, Kolo Absolv. D. S. K. Bilety wstępu od 50 gr.

zg 13 304

Kultura stroju

dg 1 443

lizolem w celu samobójczym 20-letnia Kazimiera Dobrowolska z Ławicy-Wsi. Przywołane pogotowie ratunkowe (66-66) przewiozło desperatkę do szpitala miejskiego.

— **Szkoda, którą wyrządził wczorajszy pożar.** Jak się dowiadujemy, szkoda wczorajszego pożaru nieruchomości przy ul. 27 Grudnia nr. 10 (właściciel Warszawskie Tow. Ubezpieczeniowe Sp. Akc. Warszawa) wynosi około 3 tysięcy złotych. Szkodę pokrywa ubezpieczenie. (pt)

KRONIKA POLICYJNA

— **42 dożalne mandaty — areszt 12 rowerów.** Za przekroczenie przepisów o ruchu kołowym (w przeważnej części są to cyklisści), ukarano wczoraj w Poznaniu dożalnymi mandatami karnymi 42 osoby. 12 rowerów zabrano na komisariat, gdyż właściciele ich nie posiadali przepisowych kart rowerowych. (kl)

— **Obławy na przestępców zawodowych.** Podczas obław na przestępców zawodowych, przeprowadzonych w komisariatach I i IV, doprowadzono do biur komisariatów ogółem 32 osoby, z których 15 podejrzanym o popełnienie przestępstw zatrzymano w areszcie. Dwóch zatrzymanych miało większe ilości kluczy, wytrychy oraz nóż i kastet. (kl)

— **Ujęci za kradzież.** W związku z kradzieżą roweru męskiego p. Leonowi Fleischerowi (Al. Marsz. Piłsudskiego 25) jako sprawców ujęto Kazimierza Matysia (W. Garbary 45) i Leonarda Zaworskiego (ul. Wodna 1). Skradziony rower odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Zuchwały napad rabunkowy

Bydgoszcz. (Tel. wł.) Ubiegłej nocy wtargnęło oknem, po wyłamaniu szyby, dwóch nieznanych złoczyńców do składu kupca Leona Stemplewskiego przy ul. Fordońskiej 6. W chwili włamania się złodziei (było to krótko przed północą) p. Stemplewski siedział przy stole w oświetlonym pokoju i zdrzemnął się na chwilę. Jeden z napastników steroryzował go rewolwerem, a drugi zarzucił mu sznur na szyję, zadając kilka uderzeń ciężarkiem w skroń. Po zakneblowaniu ust położono p. Stemplewskiego na podłogę i nakryto pierzyną. Potem włamywacze splondrowali mieszkanie i skład, zabierając 200 zł w bilonie, portmonek z obrączką ślubną i 20-markówką złotych.

Po dokonaniu rabunku włamywacze zbiegli niepoznani. (kl)



JAK SIĘ MA PAŃSKI ŻOŁĄDEK?

oto mądre słowa powitania Chińczyków. Organizm człowieka działa tak jak mu pozwala żołądek. Oczyszczajcie go, używajcie zaparcie pilac

ZIOŁA FRANCUSKIE

THE CHAMBARD

CENA ZNIŻONA. Pudełko zł. 1 30, podw. pud. zł. 1,95, torebka 35 gr

bx 7536

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby zlej przemiany materji niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna, zgodna z naturą kuracja jest normowanie czynności wątroby i nerek.

Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle zlej przemiany materji, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyzmie mają zastosowanie zioła „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatne wysyła labor. fiz.-chem. Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa Nowy Świat 5 oraz apteki i skl apt. ng 9279

Tajemnicza śmierć restauratora

Pobiedziska, (Tel. wł.). W Wielki Piątek pod wieczór znaleziono w sieni domu zwłoki restauratora, Bronisława Florczaka. Rany postrzałowe świadczyły o tem, że Florczak zmarł wskutek postrzelenia.

Tajemniczy zgon spowodował władze do wszczęcia natychmiastowego śledztwa, a na rozkaz sędziego śledcze-

Kultura stroju

go ujęto żonę tragicznie zmarłego, Leokadę.

Według obiegających i niesprawdzonych jeszcze wersji, Florczak usiłował podobno popełnić samobójstwo, w czem chciała mu przeszkodzić jego żona. Czy Florczak zastrzelił się sam, lub też zginął przypadkowo, ustali wdrożone śledztwo. (R-r)

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na „Caritas” studencką: Dnia 10-go kwietnia rb. wypłaciliśmy 36,05 zł.

Na ochronkę dzieci rodzin bezdomnych na Komandorji: Dnia 10 kwietnia rb. wypłaciliśmy p. Bohnównie 20 zł.

TOLA KORJAN

wystąpi w Poznaniu.

Znana diseuse Tola KORJAN przyjeżdża do Poznania i wystąpi jedyny raz w Pałacu-Działyńskich w wyjazd 25 kwietnia o godzinie 20.

Tola KORJAN jest jedyną polską pieśniarką (diseuse) w rodzaju słynnej Yvette Guilbert, która swem humorem rozbawić potrafi najwybredniejszą publiczność. Artystkę znamy z występów poznańskich w „Kaktusie” i „Różowej Kukulce”, gdzie Tola Korjan odniosła wielkie sukcesy. Również występy Toli Korjan w warszawskiej „Bandzie” były sensacją dnia. Od szeregu miesięcy bawi Tola Korjan w Paryżu, gdzie pogłębia swą sztukę u najslynniejszej diseuse świata Yvette Guilbert.

Sprzedaż biletów nastąpi niebawem w firmie Szrejbrovski. ng 8334

Z WIELKOPOLSKI

— Gniezno. Dnia 17 maja rb. odbędzie się wreczenie Gnieznu odznaki pułkowej 17 pułku ulanów z Leszna. Akt wreczenia odznaki będzie miał uroczysty charakter. Na uroczystości przyjedzie z Leszna szwadron honorowy 17 pułku ulanów ze sztandarem, orkiestra i delegacja korpusu oficerskiego i podoficerskiego, z dowódcą plk. Kurnatowskim na czele. W tym dniu odbędzie się również poświęcenie proporczyka stow. b. żołnierzy 17 pułku ulanów wkłp. w Gnieźnie.

— Niej. Stanisław Tubacki z Gniezna, ul. Cierpieci 3, zatrudniony w składzie porcelany p. Dymkowskiej, przy ul. Chrobrego, okradł przez dłuższy czas swych pracodawców, wynosząc systematycznie różną porcelanę, na łączną kwotę kilku tysięcy złotych. Z polecenia sędziego śledczego aresztowano Tubackiego oraz jako pasera Adama Maciejewskiego. (br)

— Inowrocław. W święta wielkanocne „Sokół” urządził na własnym boisku zawody lekkoatletyczne. Poza tem odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu kolarskiego, zapoczątkowane nabożeństwem w kościele farnym. Po południu w II święto odbędzie się bieg kolarski na dystansie 30 km.

— O mało nie zginął pod kołami samochodu ciężarowego Józefa Skonieczna z Kruszy Zamkowej, która najechał tuż przed samem mieśankiem pewien handlarz domokrążny, straciwszy panowanie nad maszyną. Skonieczna doznała połamania kilku żeber i w b. poważnym stanie przebywa obecnie w szpitalu w Inowrocławiu.

FRANCOPOL

zaprasza

NA URLOP

NAD MORZEM

26 dni na plażach dalmatyńskich, w Wiedniu i Budapeszcie. Podróż, utrzymanie, zwiedzanie — łącznie 439 zł (na spłaty)

DOKOŁA MORZA

SRODZIEMNEGO

Luksusowym s/s Kraljica Marija. 621 zł. 28. IV. — 17. V.

Zapisy: Francopol, W-wa, Mazowiecka 9, Poznań, informacje: Stow. Pol.-Jugosl. Al. 3-go Maja 3.

Ng 3

kiejnocy mecz piłki nożnej pomiędzy „Vorwärts 1910” a „Ostrowia” — nie odbędzie się, ponieważ statniej chwili przyjazdu, narażając temsamem niemiecką drużyną z Wrocławia odmówiła w o-polski klub na stracie. (rp)

— Trzemeszno. Na uroczystość odsłonięcia pomnika w Warszawie s. p. pułkownika Jana Kilińskiego, urodzonego w Trzemesznie wysyła delegację na dzień 19 kwietnia nast. zrzeszenia: Cech szewski, Cech rzeźnicki, Tow. Przemysłowe, Czytelnia Ludowa oraz zarząd miejski.

— W ub. dniach wybuchł pożar w Wydartowie pod Trzemeszmem w zagrodzie osadnika p. Borchy. Spaliła się stodoła i chlew oraz martwy inwentarz.

— Odbłyło się tu walne zebranie P. C. K., które zagał dr. Wojciechowski. Skład nowego zarządu pozostał ten sam z dr. Wojciechowskim na czele.

— Odbłyło się tu zebranie „Sokoła”, któremu przewodniczył prezes p. Bisikiewicz. P. Majewski przedstawił rozwój polskiej pieśni ludowej. Prezes zdał wyczerpujące sprawozdanie ze zjazdu okr. w Gnieźnie.

— Korporacje miejskie zakupiły 2 morgi roli i przystąpiły do budowy baru dla bezdomnych i bezrobotnych. (w)

— Września. K. S. M. m. organizuje 13. bm. imprezę, zatytułowaną „Piejace jajko”. Początek o godz. 19.30 w salce parafji.



Tr 484

KINO APOLLO

Na rzecz Ligi Morskiej i Kolonjalnej w II Święto (Poniedziałek), 13. bm. o godz. 12 w poł. atrakcyjne przedstawienie najweselejszej, najdowcipniejszej i najzabawniejszej arcykomedji p. t. „Kobiety wola brutal”. W roli głównej przystojny i męski Jack Buchanan. Film o oryginalnej treści, błyskawicznej akcji i tysiącu prze-zabawnych qui pro quo. Humor, romans, tempo. Ceny biletów: 40, 50, 60, 75 gr. zg 222

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi:

Dnia 10 b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu): ślus. Ludw. Wilczek i Zuzanna Kubala; ślus. Walter Porsch i eksp. Ella Herrmann; siodl. Wal. Galenzewski i rob. Hel. Sroczynska; kup. Hans Szczyrba w Pszczynie, pow. katow., i Eug. Ostrowska.

Zgony:

Dnia 10 kwietnia 1936 r. zapisano następujące zgony: Stanisław Orlicz, szlifierz, 55 lat; Wojciech Korcz, 4¼ godzin; Jerzy Korcz, 4 godziny 20 min.; Edward Dziewiecki, rotmistrz w stanie spoczynku, 80 lat; Maciej Drzewiecki, mistrz rzeźnicki, 74 lat; Helena Witkowska, robotnica, 47 lat; Marta Wachowiakowa, z domu Drzymala, 19 lat; Wincenty Zgoła, elektrotechnik, 60 lat.

Pogrzeb milionera gdyńskiego

Gdynia, (Tel. wł.). W Gdyni odprawiono na spoczynek wieczny zwłoki s. p. Józefa Tutkowskiego. Kondukt żałobny w asyście 20 księży prowadził ks. dziekan Turzyński. Zmarły był najbogatszym człowiekiem Gdyni.

Wartość szacunkowa majątku, jaki pozostał po zmarłym, wynosi około 5 milionów zł. S. p. Tutkowski wybudował w Gdyni dwa duże domy mieszkalne, jego własnością były tereny, na których dziś znajduje się centrum miasta Gdyni. Majątek Tutkowskiego

wzrastał w miarę, jak rosła Gdynia i wartość jego terenów, które przed wojną stanowiły jedno z uboższych w okolicy gospodarstw wiejskich. Zmarły był poważnym wierzycielem miasta Gdyni, które zalega jeszcze z zapłatą za place, zabrane pod budowę ulic.

S. p. Zmarły z wielkiego swego majątku mało korzystał. Do końca życia, którego wieczór przyniósł zmarłemu olbrzymie, jak na polskie stosunki, bogactwa, prowadził s. p. Tutkowski skromny tryb życia.



ng 9236

ŚWIECONE RESTAURATORÓW POZNAŃSKICH DLA 800 OSÓB

Staraniem i ofiarnością członków Stowarzyszenia Restauratorów na miasto Poznań i powiat zgromadzono 800 porcji żywnościowych dla bezrobotnych miasta Poznania. W tej licz-

Marcina, po okolicznościowym przemówieniu, poświęcił symboliczne świecone, ułożone na stole w ogrodzie. Po przemówieniu prezes Związku Stow. Restauratorów p. Józwiaka,

Obdarzeni otrzymali chleb i pieczywo świąteczne, szynkę, kiełbasy, jaja, oraz artykuły kolonjalne. Również z okazji zbliżających się świąt wielkanocnych pomyślało Stowarzyszenie o



Na lewo fragment z rozdawania świeconego w sali restauracji Adrja; na prawo tłum ludzi, którym w chwilę później wręczono dary wielkanocne.

bie obdarzono około 150 zubożalnych kelnerów i b. powstańców wielkopolskich. Rozdanie świeconego odbyło się dziś rano w restauracji „Adrja”.

Nasamprzód w ogrodzie „Adrji” ks. asystent Krzyński z parafji św.

ks. Krzyński poświęcił stoly ze świeconem, zastawione w salach restauracji. Potem członkowie Stow. Restauratorów, na czele z prezesem Pioskiem, rozdali żywność pomiędzy ubogich.

doli zubożalnych kolegów restauratorów i wdowach po restauratorach, dla których przygotowano osobne porcje.

Inicjatywa restauratorów poznańskich świadczy o wysokiem poczuciu obywatelskiem.

Od Santa Maria do Queen Mary

100 tonn, 70 dni — 80 tysięcy tonn, 4 dni; oto cyfry, stojące na pograniczach pięciu wieków komunikacji transatlantycznej.

Dnia 3 sierpnia 1492 r. z portu hiszpańskiego Palos wyruszyły pod dowództwem Krzysztofa Kolumba trzy okręty: Santa Maria — 100 tonn, Pinta — 50 tonn i Nina — 40 tonn, z łączną załogą 120 ludzi. 70 dni trwała podróż

dzaju statków, uznano je za „niebezpieczne” i w ciągu następnych pięciu lat służbę pasażerską na Atlantyku pełniły „szybkie” żaglowce, które pokrywały drogę wodną pomiędzy Ameryką a Anglią w ciągu 17, a nawet więcej dni.

W r. 1838 wyruszył z Bristolu do Nowego Jorku angielski parowiec „Sirius”. W połowie drogi załoga zbunto-

więc: drzewo zastąpiono żelazem, koła — śrubami, wprowadzono dzwonki elektryczne, sygnalizację świetlną (1848 r.), syreny ostrzegawcze (1854 r.), światło elektryczne (1881), kotły i t. p. Od r. 1890 okręty zaczęły zaopatrywać pasażerów w żywność, pasażerowie jednak musieli mieć własne nakrycia i talerze. Jednocześnie z ulepszeniami zwiększała się szybkość okrętów: w r. 1907 słynne okręty „Lusitania” i „Mauretania” zdobyły rekord Atlantyku, który „Mauretania” dzierżyła przez 22 lata: 26 węzłów, 4 dni 10 godzin 41 min. — droga z Anglii do Ameryki. „Błękitną wstęgę oceanu” odebrali Anglikom Niemcy („Bremen” i „Europa” — 29 węzłów, Niemcom — Włosi („Rex” — 29.70 węzłów, wreszcie w roku 1935 „Błękitną wstęgę” zdobył francuski transatlantyk „Normandie”, który osiągnął przeciętną szybkość 30 węzłów, prze-

wyruszy na zdobycie „błękitnej wstęgi” Atlantyku. W sali restauracyjnej angielskiego olbrzyma pomieściłyby się trzy pierwsze okręty Kolumba wraz z pierwszym parowcem Cunarda — „Britannia”.

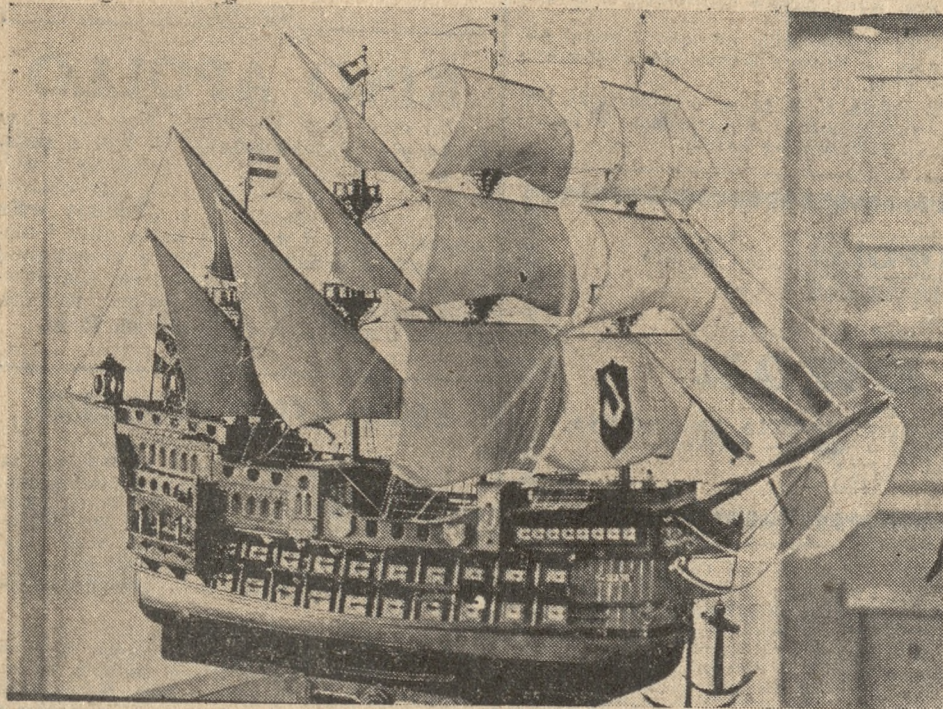
W mieście Mogilnie wakuje od 1 lipca 1936 stanowisko

Kierownika rzeźni miejskiej

z uposażeniem IX. grupy ustawy z dnia 9. 10. 1923 r. Bliższe warunki zostaną omówione na miejscu po przyjęciu kandydata.

Pisemne zgłoszenia kandydatów posiadających dyplom lekarza weterynarii wraz z życiorysem i odpisami świadectw pracy dotychczasowej przyjmuje do dnia 28-go kwietnia br.

Zarząd Miejski w Mogilnie.
dz 9117



Wspaniały model statku admirałskiego św. Jerzy, który przewodził flocie polskiej w bitwie pod Oliwą.

na tych „lupinkach” poprzez wody oceanu Atlantyckiego: dnia 12 października, żaglowe okręty Kolumba przybyły do zatoki Meksykańskiej.

Nowy Świat został odkryty, dużo jednak jeszcze czasu upłynęło, zanim pomiędzy brzegami obu półkul ustanowiono stałą komunikację.

Pierwszym okrętem transatlantycznym, który prócz żagli posługiwał się parą, był amerykański statek „Savannah” o pojemności 350 tonn. Przybył on drogą z Sawanny do Liverpoolu (maj 1819 r.) w ciągu 26 dni.

Kiedy w r. 1830 przystąpiono w Quebecu (Kanada) do budowy parowca transatlantycznego, kpiono z tych, którzy mieli zamiar przebyć ocean, posługując się siłą pary, i przyrównywano „chimeryczną ideę” do zamiaru podróży na księżyc. Pierwszy parowiec transatlantyczny wyruszył z kanadyjskiego portu Pliton 17 sierpnia 1833 r., którą to datę należy uważać za początek regularnej komunikacji pasażerskiej pomiędzy Ameryką a Europą. Parowiec, ochrzczony imieniem „Royal William”, liczył 363 tonny pojemności, 176 stóp długości, 28 stóp szerokości. Załoga wynosiła 36 ludzi, pasażerów było... 7. Po 25 dniach podróży parowiec przybił do brzegów Tamizy w „pięknym stylu”, mimo burzy, jaka spotkała go po drodze.

Przykład kanadyjski nie zachęcił jednak amatorów do budowy tego ro-

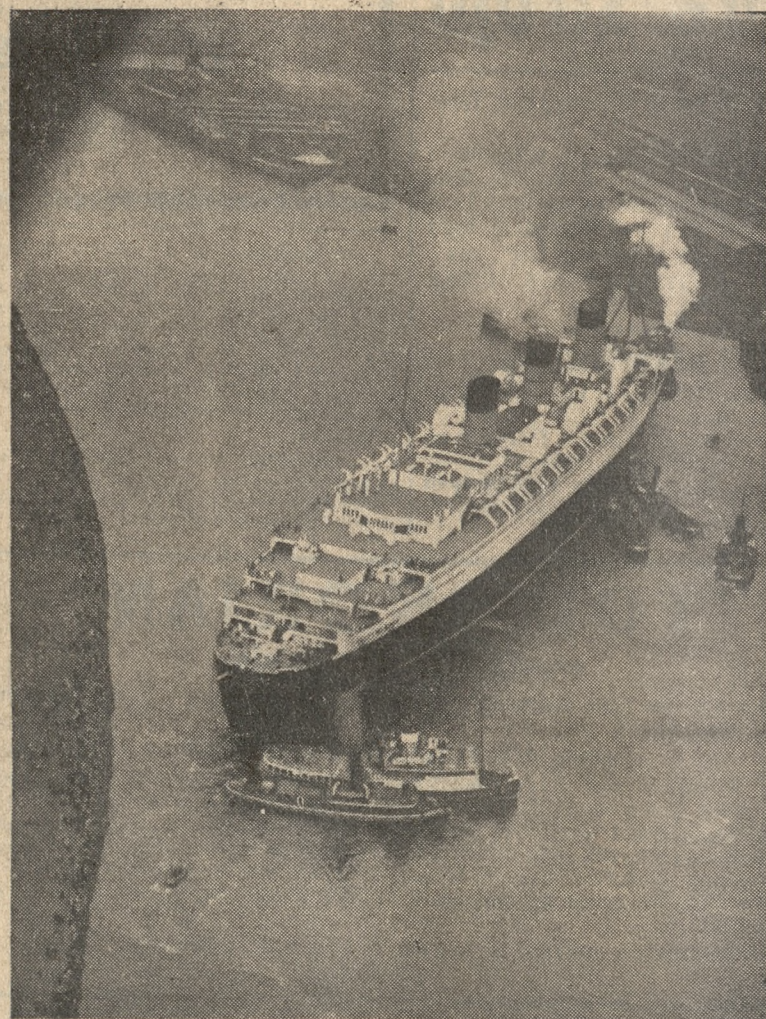
wała się i zażądała powrotu do brzegów Anglii, w obawie, że parowiec nie da rady falom Atlantyku. Kapitan opanował jednak bunt, i po 19 dniach podróży dotarł do Nowego Jorku. W tymże okresie angielski parowiec „Great Western” przebył tę samą drogę w 15 dni. „Szczęśliwy” jego powrót w tyleż dni dał ostateczny dowód wyższości parowca nad żaglowcem. Niezwykłym naówczas „luksusem” odznaczał się wielki parowiec „British Queen”, zbudowany z drzewa: miał palarnię i kilka pryszniców!

Protagonistką spuszczonej na wodę przed kilkoma dniami „Queen Mary” była „Britannia”, pierwszy parowiec towarzystwa okrętowego „Cunard Line”. Posiadał on 207 stóp długości, 34 stopy szerokości. Wśród 115 pasażerów podczas pierwszej podróży do Nowego Świata (1840 r.) znajdował się Charles Dickens, który w opisie podróży wspomina o materacu tak wąskim, jak „plaster chirurgiczny”. Okręt oświetlony był świecami — po jednej świecy na dwie kabiny. O godz. 10 wieczorem świece musiały być pogaszone. Podróż „Britannia” z Liverpoolu do Nowego Jorku trwała za pierwszym razem 14 dni 8 godzin. Rekord Atlantyku pobił w tym okresie „Great Western”, osiągnąwszy czas 10 dni 10 godzin 15 minut.

Z biegiem czasu zastosowano rozmaite ulepszenia i inowacje, a

bywszy powrotną drogę z Ameryki w rekordowym czasie 4 dni, 3 godz. 28 min.

Pierwszy okręt, który przebył Atlantyk, „Santa Maria” liczył 100 tonn, „Normandie” liczy 80 tys. tonn. Znajduje się na nim 200 tys. sztuk naczyń, 10 km dywanów, ster wagi 138 tonn, łańcuchy — 151 tonn, śruba okrętowa — 33 tonny, 180.000 koni parowych i t. d. Tyleż mniej więcej tonn liczy „Queen Mary”, która niedługo



QUEEN MARY.

Wyścig szybkości nie ustaje: Ameryka przygotowuje już olbrzymy o 100 000 tonn pojemności, które mają osiągnąć 42 węzły (78 km na godz.) szybkości. Pomieszczą one 7.000 pasażerów, a droga tam i z powrotem Boston — Liverpool — Boston ma trwać tydzień!



Torebki damskie, parasolki najtaniej u Czarnoty Pierackiego 8.
ng 9037

Bronchinol

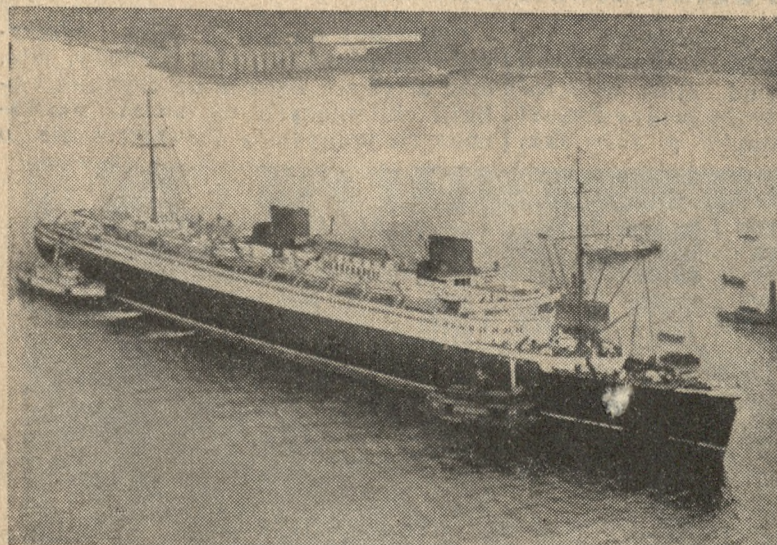
bardzo skuteczny środek przeciwko cierpieniom dróg oddechowych jak: katar oskrzeli i płuc, kaszel kokułusz, zapalenie itp. Nazwa zastrzeż.

Król. Uprzyw. Apteka „Pod Białym Orłem”
Zal. r. 1564 K. Skarżyński, Poznań, St. Rynek 41
Tel. nr. 12-01 i 58-43.
Pz 2569-3.25

Elegancję Twoją i dobry wygląd potęguje

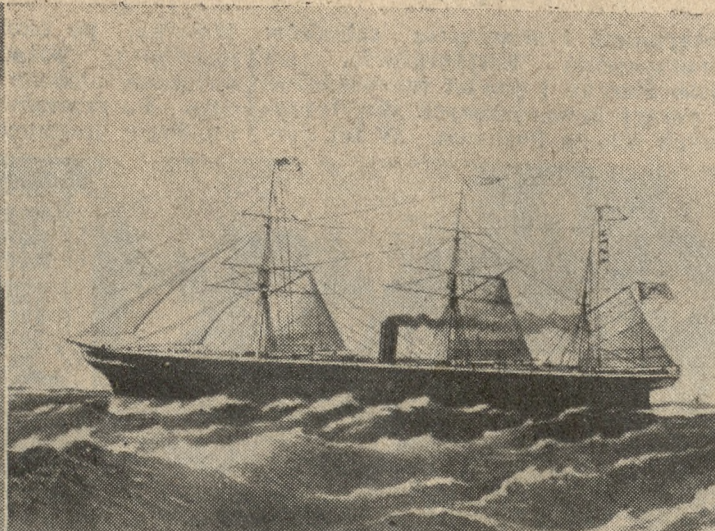
KRAWAT-APIS

produkcji fabryki
A. PIEKARSKI i S-ka, Warszawa
Ng 9110



SS „BREMEN”

Niemiecki transatlantyk z roku 1932 i z roku 1857.



OSTATNIE DNI

zgłoszenia udziału
w KONKURSIE

„MIEJ OCZY OTWARTE!”

Pożaluje, kto się nie zgłosi do 15 kwietnia!

BOGDAN PIOTROWSKI

Teatr pasyjny w Oberammergau

Z Garmisch-Partenkirchen, nową autostradą, prowadzącą w dalszym ciągu do Monachium, jedziemy do położonego o 18 kilometrów Oberammergau. Cudowna droga, świetnie utrzymana, wije się w dziesiątkach zakrętów, niejednokrotnie tuż, tuż nad przepaścią. Szoferzy autobusów pocztowych z nieprawdopodobną wprost wprawą omijają, czyhające na każdym kroku niebezpieczeństwo i z szybkością dochodzącą do 60 km, zdążają do Oberammergau.

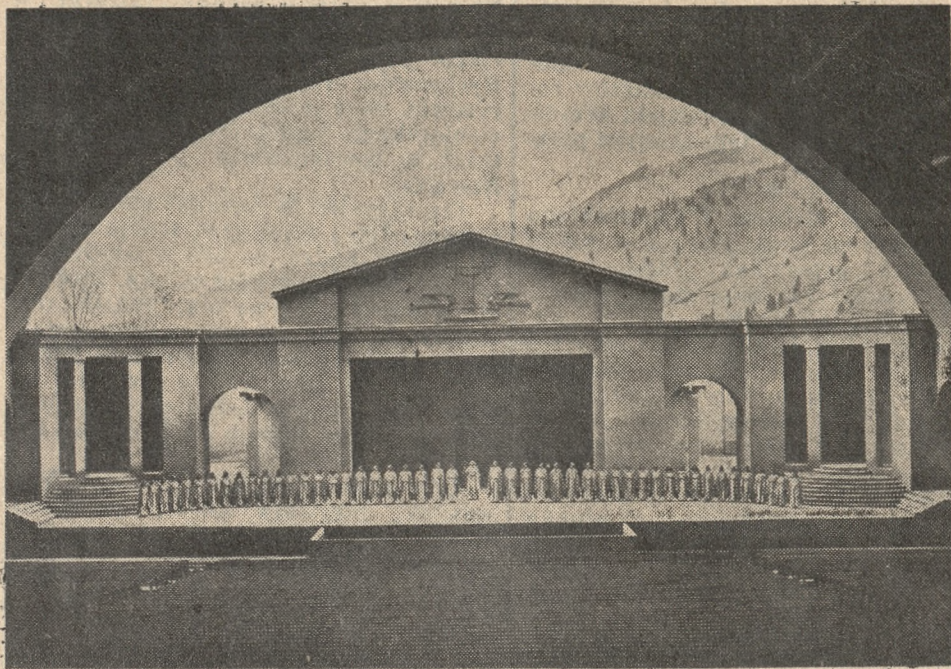
Oberammergau, drobna miejscowość bawarska, wslawiona w świecie przez swoje przedstawienia pasyjne. Istnieje podanie — pisat Spasowicz w swych „Wspomnieniach z podróży” — że w r. 1633, kiedy w Bawarii grasowała czarna śmierć, spustoszona przez tę zarazę gmina Oberammergau ślubowała, że odtąd co lat 10 będzie odprawiać tragedię męki Chrystusowej. Zaraz po tem ślubowaniu zaraza ustała.

Pierwsze przedstawienie odbyło się w r. 1634, ale od r. 1680 postanowiono przenieść widowiska na lata, kończące się cyfrą zero, i ten stan trwał aż do r. 1770, kiedy nastąpił urzędowy zakaz wszelkich religijnych przedstawień. Naskutek starań wznowiono przedstawienia w r. 1780, kiedy to z zakazu ministra hr. Montgelas zawieszono je ponownie. Wznowione w r. 1811 przerwane zostały znowu podczas wojny francusko-niemieckiej i wznowiono je dopiero w r. 1900.

W samym środku Oberammergau mieści się okazały hotel i restauracja nazwany od b. dynastji panującej ho-tel „Wittelsbach”. Tu koncentruje się cały ruch przyjezdnych i tu nazna-czają sobie rendez-vous kuracjusze z

i średniowieczne kaganki nadają lo-kalowi specyficzny charakter i wytwa-rzają miłą atmosferę. Na wysokich stołkach siedzi poszukiwany przeze-mnie towarzysz podróży wespół z dru-gim, przystojnym, bliżej mi nieznanym

obejrzeć teatr, nadeszło dwóch nowych znajomych, w oryginalnych strojach bawarskich, jeden z długą, czarną bro-dą, drugi młody blondyn, z jasnymi do tyłu zaczesanymi włosami. Na-stępuje ponowne poznanie. „Św. Jan i



Scena. Na pierwszym planie rzędy krzesel, na scenie chór. W dali szczyty Alp Tyrolskich.

o pięknej, wypiełgnowanej brodzie i długich, do tyłu zaczesanych włosach.

Następuje poznanie: Pan Piotrowski z Poznania, p. Alois Lang. Rozpoczyna się rozmowa. Pan Alois Lang, właściciel pięknego pensjonatu grał rolę Chrystusa w r. 1934, kiedy to przedsta-wienia pasyjne wznowiono po za kole-jką z okazji roku jubileuszowego. Sny-cerz z zawodu jest właścicielem pięknej kolekcji słynnych w świecie rzeźb z Oberammergau, a dorobiwszy się kilkoletnią pracą, wybudował piękny pensjonat, który jest dzisiaj jego źródłem utrzymania.

Rozmowa przechodzi na temat teatru pasyjnego. Przedstawienia pa-syjne trwają od godz. 8 rano do 6 wie-czorem z krótką przerwą obiadową. W przedstawieniu bierze udział zgórą tysiąc aktorów i statystów, a więc wszyscy prawie mieszkańcy miasteczka. Kilkunastogodzinne przedstawie-nie — mówi p. Alois Lang — jest przede-wszystkiem dużym wysiłkiem fi-zycznym. Aczkolwiek posługujemy się pewnymi ułatwieniami, jak n. p. krzyżem wydrążonym wewnątrz, gra-męczy przedewszystkiem fizycznie. Proszę pamiętać, że scena ukrzyżowa-nia trwa 22 minuty. Przez 22 minuty wiszę na krzyżu, uczepiony na ha-ku, przytwierdzonym do pasa pod klatką piersiową, rękoma trzymam się haków wbitych na ramionach krzy-ża, a nogami opieram się o nieznaczne ścięcie, jakie wycięto w drzewie. Przez kilka pierwszych tygodni mdla-łem podczas sceny ukrzyżowania, ale z czasem i do tego się przyzwyczaiłem.

Jeżeli panowie interesują się sa-mym teatrem, to może pójdziemy i tam panów oprowadzi specjalny przewo-dnik, który dozoruje obecnie teatru i oprowadza gości.

Zanim zdecydowaliśmy się pójść

św. Jakób”. Rozmowa się ożywia. Za-wieramy znajomość ze specjalnościami rektyfikacji bawarskich, a więc ze znaną wódką entian, słynnym likie-rem z klasztoru Etal, położonego od 4 km od Oberammergau i słynnym ba-warskim kirchwasserem. Postanawia-my zwiedzić teatr.

Przewodnik teatru p. Benedykt Stückl, grający w przedstawieniach pasyjnych rolę kapłana żydowskiego, wprowadza nas do wnętrza. Sam teatr zewnętrznie przedstawia się skromnie. Długa szopa drewniana, pokryta z zewnątrz płytami asbestowymi, które chronią budynek przed pożarem. Boc-zne ściany dłuższe, przecięte są pięcio-ma wejściami z każdej strony i spe-cjalnymi wyjściami przeciwpożarowe-mi. Wchodzimy do środka. Olbrzymia sala, spadająca pochyło ku scenie za-budowana jest rzędami krzesel. „5800 miejsc” — powiada z dumą nasz prze-wodnik. Miejsca znajdują się tylko na parterze, żadnego balkonu, żadnych łóż bocznych. Interesują nas przede-wszystkiem krzesła. Zbudowano je ze specjalnego drzewa, które ma tę wła-ściwość, że nie skrzypi. Rzędy krze-sel wyginane i poruszane ręką atle-tycznego przewodnika wyginają się bezszelestnie, nie wydając żadnego skrzypu.

Scena składa się z 2 części z t. zw. proscenium, znajdującego się pod go-łem niebem, i ze sceny właściwej, któ-ra się ciągnie na 60 m włąb. Deko-racje t. zw. proscenium są murowane i przypominają sceny greckie. Po bo-kach dwa wejścia, a w murach dwa okna, w stylu romańskim. Siedząc w pierwszym rzędzie widzimy przez prawe okno szczyty górskie. One to podczas przedstawienia wyobrażają górę Getseman. Wchodzimy za kuli-sy. Na ścianach porozwieszane plany sytuacyjne, które reżyserowi przedsta-wienia ułatwiają rozmieszczenie kulis. Rysunki wykonane są dla poszczegól-nych obrazów. Z ciągnącej się daleko włąb sceny przechodzimy do garde-rób aktorskich. Wszędzie czystutko jak w salonie. Na długich wieszakach rozwieszono dziesiątki i setki kostju-mów, pod każdym leży odpowiednia para butów, czy nakrycie głowy. Wszystko gotowe do natychmiastowe-go rozpoczęcia przedstawień.

W sprawach

Propagandowych jak i Reklamowych

prosimy komunikować się z

WYDZIAŁEM PROPAGANDY

„Kurjera Poznańskiego”, św. Marcin 70

I. piętro od godziny 16—18

Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72.

Przed molami broni je stały prąd powietrza, wypływający ze specjalnie zainstalowanych wentylatorów. W każdym pokoju zainstalowane głośni-ki, którymi reżyser woła na scenę po-trzebnych statystów. Zbliżamy się do garderoby aktora, grającego postać Chrystusa. Piękny płaszcz czerwony, w którym staje przed Pilatem wy-konany jest... z dywanu perskiego, ofiarowanego przez jednego z widzów. Pozostałe kostjumy, wykonane bar-dzo starannie i z drogiej mate-riałów przedstawiają wcale pokaźny majątek. A teatr jest własnością gmi-ny. Ona to ciągnie zyski z przedsta-wień i zwraca wykonawcom tylko za-robek stracony przez nich przez u-dział w przedstawieniu. Za resztę roz-budowuje się Oberammergau, kładzie bruki, buduje szkoły, szpitale i czyni inne inwestycje.

Trzy godziny trwał nasz pobyt w teatrze, a kiedyśmy wychodzili aby zdążyć do Garmisch Partenkirchen, zapewnić musieliśmy wszystkich mi-łych nam przewodników, że w r. 1940



Benedykt Stückl, kapłan żydowski i prze-wodnik teatru.

poraz wtóry przyjeździemy do Oberam-mergau, aby być na przedstawieniu pasyjnym. A widzów będzie niewątpli-wie dużo, bo w roku 1934 obejrzało przedstawienie misyjne blisko ćwierć miliona ludzi. Z wszystkich części świata i ze wszystkich krajów, od fjordów norweskich, do południowych brzegów Australji.

**KREM CAZIMI
METAMORPHOSA**
przeciw piegom

ng 9244

SOLEC-ZDRÓJ

zbawienie dla reumatyków i artretyków — czynne od 1 maja

WODY SIARCZANO-SŁONE

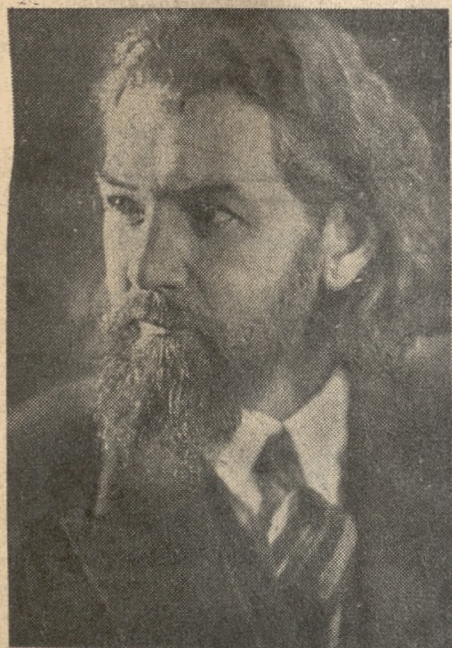
Kąpiele mineralne i mułowe

Pobyt 3-tygodniowy z kuracją od 150 zł.

ZNIZKI: dla urzędników, wojskowych, farmaceutów i duchowieństwa.

Informację udziela: Zarząd SOLCA-ZDROJU woj. kieleckie, Związek Uzdrawisk Polskich, Warszawa, Boduena 2, tel. 5-30-38, Łódź, tel. 137-94, godz. 17—18. Lublin, Krak. Przedm. 29, Księgarn. Budziszewskiego, Kielce, Zdrojowe Biuro Inform. Sienkiewicza 81.

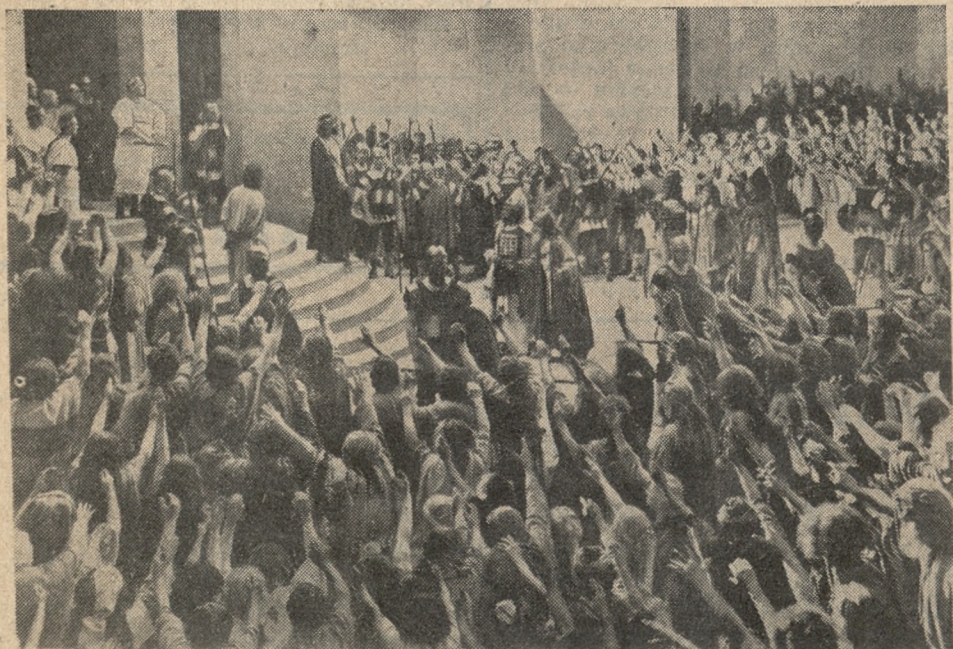
nr 287



Alois Lang — grający rolę Chrystusa.

całego świata. W tym też hotelu spot-kać się miałem z jednym z znajomych adwokatów śląskich, z którym zwie-dzić postanowiliśmy słynny teatr pa-syjny.

Po przejściu przez restaurację wró-ciłem do hallu i skierowałem swe kroki do stylowo urządzonego baru. Piękne meble w stylu tyrolskim, nis-ki strop z potężnych belek dębowych



Ukrzyżować Go! — woląją tłumy do Pilata. Porywająca scena z przedstawienia pasyjnego.

FELJETON KULTURALNY

Zielnik Stanisława Wyspiańskiego

Napisał dr. Włodysław Szafer, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego



KAZJE poznania szczególnego zbioru rysunków roślin, znanego pod nazwą „Zielnika” Wyspiańskiego zawdzięczać zmarłemu niedawno przyjacielowi genialnego artysty, Włodzimierzowi Żuławskiemu. Pośród licznych i różnorodnych dzieł Mistrza Zielnik ten odgrywa dotąd rolę kopciuszka, a że począł się właśnie przed czterdziestu laty, na przedwiośniu roku 1896-go, przeto dziś, gdy na Bielanych, Krzemionkach i na skałach koło Smoczej Jamy wytryskują z ziemi złote podbiały, lazurowe przetaczniki, żałobne sasanki i białe zawilce, jest, jak sądzę — najodpowiedniejsza chwila dla zainaugurowania jego skromnego jubileuszu.

Zielnik Wyspiańskiego, jest to zbiór ołówkowych rysunków roślin, wykonany w naturze, a następnie podmalowany tu i ówdzie akwarelą dla utrwalenia w pamięci autora subtelnych odcieni barw kwiatów, lub liści. Do moich rąk dostał się on niezupełnie kompletny, gdyż obejmował tylko 91 gatunków roślin, podczas gdy cały zawierać miał około 120 obrazów. Te brakujące rysunki (przeważnie róże, malwy, dziewanny i kosaćce) rozproszone są dziś po zbiorach prywatnych i wydaje się rzeczą mało prawdopodobną, aby powróciły kiedyś do szkicownika artysty, z którego pochodzą. Prawdopodobnie raczej wydaje się to, że z ciężkiej Zielnika wysuwać się będą dalsze luźne kartki, skoro uznani znawcy sztuki nie doradzali przed paru laty, jednemu z jej mecenasów, zapłacenia za całość więcej niżeli złotych trzysta! Nie wiem też gdzie i w jakich rękach znalazł się po śmierci Włodzimierza Żuławskiego ten zbiór luźnych kart, pożytków już ze starości...

Nie będąc w najmniejszym nawet stopniu znawcą sztuki, nie chcę tutaj mówić o Zielniku Wyspiańskiego z jej stanowiska; pragnę natomiast powiedzieć o nim słów kilka jako botanik.

Już przy pierwszym, bardzo pobieżnym przeglądaniu fragmentów Zielnika Wyspiańskiego, wystawionych przed kilku laty w Krakowskim Towarzystwie Sztuk Pięknych, zdumiała i zachwyciła mnie ich dokładność i prawda. Pomyślałem wtedy, że te cudowne rysunki mogłyby wejść do każdej książki naukowej o roślinach, lub mogłyby świetnie i jakże oryginalnie ilustrować szkolne podręczniki. Gdy później przejrzałem dokładnie, karta po karcie, wszystkie szczegóły tego jedynego w swoim rodzaju zbioru rycin, nie tylko zdania nie zmieniłem, ale je jeszcze w sobie utrwaliłem. Mo-



Fragment kartki z Zielnika S. Wyspiańskiego.

gę też z całą stanowczością powiedzieć, że lepszych, to znaczy wierniejszych rysunków roślin nikt nigdy w Polsce dotychczas nie wykonał i że niektóre z nich mogłyby śmiało wejść w skład Atlasu Flory Polskiej, dzieła ściśle naukowego, wydawanego obecnie przez Polską Akademię Umiejętności.

Gdyby nie to, że Wyspiański szczegółowo odtwarzał z natury zwykle tylko części roślin, resztę zaś tylko szkicował w konturach i gdyby zamiast barwnych, akwarelowych plam na rysunku, były one w całości kolorowane, — byłby Zielnik Wyspiańskiego dziełem klasycznym, w stylu mistrzów renesansu, podobnym do dzieła Weidmanna, o którym już na tem miejscu pisałem.

*

Na kartach Zielnika Wyspiańskiego umieszczone są obok rysunków roślin ich nazwy i opisy. Tak jedne, jak i drugie budzą szczególne zainteresowanie swą oryginalnością.

Nazwy roślin, umieszczone przy rysunkach, przedstawiają pewnego rodzaju curiosum. Oto, z nielicznymi wyjątkami (jak malwa, bławat, kakol, fiołek, kasztan, wyka, macierzanka i in.) są one prosto wymyślnymi artysty. Pierwiosnek zwie się u niego — fontanką żółtą, głowienka — pałubką fiołkową, szeleznik — książniczką, wilżyna — motylikiem różowym, bniec — białuszką komonica — beretką, krwawnica — warkoczem amaranto-



Dwie kartki z Zielnika Stanisława Wyspiańskiego, powstałe w lipcu i sierpniu 1896 roku. Obok rysunków umieszczone są opisy przedstawionych kwiatów z dokładnym określeniem kolorów.

wym, jeżogłówka — wodnikiem, firletka — gwiazdą różową, a nakrapiany purpurowo i czarno owłosiony zmjówiec poprostu — dzikusem niebieskim. Często zamiast takich zgola oryginalnych (nie ludowych!) nazw określał Wyspiański swe rośliny kilku słowami. Podróżnik np. nazywał „pustym, niestulonym bławatem”, a groszek leśny „mieniącym kwiatkiem wiśniowolilowo błękitnym”.

Przykłady te charakteryzują, jak sądzę, doskonale pomysłowość i poetyczną fantazję Wyspiańskiego z jakimi odnosił się do świata roślin, na który patrzył własnymi tylko oczyma, bez żadnego pośrednictwa czy też pomocy książki.

Drugą osobliwością są opisy roślin całych, lub ich organów. Tak jak w nazywaniu roślin nie respektował nomenklatury ani naukowej, ani nawet ludowej, tak przy opisach nie krępował się Wyspiański żadnymi zgola prawidłami opisowej botaniki. Koszyczek kwiatowy starca składa się u niego z kuleczek i perełek, osklepki w rurce kwiatowej szorstkolistnych nazywa „dziastami” preciki — łebkami, kielich — raz osłonką, to znów kadłubem kwiatu i t. d. Zato jego opisy kształtów i barw roślin są tak dosadne i bogate, oraz mają taką olbrzymią skalę prawdziwie malarzką, na jaką nie zdobył się, rzecz naturalna, nigdy żaden botanik.

*

Zielnik Wyspiańskiego był owocem pracy jednego roku, tj. roku 1896-go. Zaledwie kilka, lub kilkanaście roślin dorzucił do niego w roku następnym. Niemal wszystkie rośliny rysował w najbliższej okolicy Krakowa, niektóre tylko pochodzą z okolicy Kalwarii i Rychwałdu. Roślin tatrzańskich nie rysował, choć je oglądał i podziwiał na wycieczkach podejmowanych w Tatrach w towarzystwie prof. Juliana Nowaka.

Co skłoniło Wyspiańskiego do tak sumiennych i żmudnych studiów świata roślin? Sądzę, że ścisła odpowiedź, na to pytanie jest niemożliwa, choć bowiem wazyliby się na nią, znając nie- dający się ogarnąć zakres jego poczy- nań artystycznych, których źródłem był tylko On sam. Pewne światło na to pytanie rzucają jedynie własne jego wypowiedzenia w listach do Lucjana Rydla.

Gdy w lutym r. 1896 rysował Wyspiański pierwsze kwiaty przedwiośnią, pisał do L. Rydla (w liście z dnia 16 lutego):

...mój Boże, a jaki też to styl jest? Proszę Cię, w jakim też stylu są malwy



lub Trzewiczki Matki Boskiej... Jakżesz mnie to cieszy, że nie potrzebuję sobie żadnej fatygi zadawać: potrzebuję tylko włożyć do ręki roślinę, obejrzeć, rozpatrzyć i zrozumieć, jak rośnie i już mam jej styl, i patrzeć coraz inaczej, coraz lepiej mogę ją układać.

W liście z dnia 10-go maja 1896 pisał o swojej pracy i jej celu następująco:

Tymczasem wycieczki na Bielany, nad Wisłę, na łąki po kwiaty i stylizowanie tychże i odrazu zastosowywanie do lamp, świeczników, kolumn, słupów, fasad, fryzów, ścian. Jest to cały świat, lśniący się, tęczyowy, dziwny — chcę się wżyć w niego. Jakże tam cuda!

Z listu z dnia 13-go maja 1896:

Siedzę dniami całymi na Bielanych, rysując rośliny, łączę po Panieńskich Skałach, nad Wisłą, po Krzemionkach, i widzę i dostrzegam, co to za świat olbrzymi i jak mało z niego się wie.

Z listu z dnia 20-maja 1897::

...dziś jestem na właściwym gruncie, zrobię, co chciałem w architekturze zrobić. Już dzisiaj mam poważne materiały i daleko lepiej — przypuszczam — niż Grasset potrafiłbym dać „stylowe rośliny” w całym olbrzymim tomie; chociaż nie znam publikacji Grasset, ale wiem, że istnieje i że świeżo wyszła pod jego kierunkiem, podczas gdy ja sam bym wszystko zrobił.

W interesującej rozprawie pt. „Indywidualność plastyczna Wyspiańskie-

SKUTECZNY

SMACZNY W UŻYCIU

JECOROL

MAGISTRA

A. BUKOWSKIEGO

STOSOWANY JEST ZAMIAST TRANU

nr 9 281

go“ (Kraków 1932) wypowiedział Tadeusz Seweryn twierdzenie, że zamalowanie Wyspiańskiego do dekoracyjnego malarstwa kształtował Eugène Grasset „który olbrzymią teką stylizowanych roślin („La plante et ses applications ornamentales”, otwari przed nim nowy etap studiów nad przyrodą”. Twierdzenie to musi upaść, jako bezpodstawne, a tem samem uznana być musi zupełna oryginalność w podjęciu tematu i w sposobie wykonania „Zielnika” przez krakowskiego mistrza. Otwarta też być winna na nowo dyskusja na temat wartości artystycznej tych na wskroś oryginalnych studiów świata roślin. W tem świetle wzrośnie — być może — także zainteresowanie zapomnianem i niedocenianem jego dziełem.

*

Czy nie mogłoby być najodpowiedniejszym uczczeniem czterdziestolecia Zielnika Wyspiańskiego, zakupienie, skompletowanie i zabezpieczenie go w jednym z naszych muzealnych zbiorów rycin, np. w zbiorze rycin naszej Akademii Umiejętności?

Włodysław Szafer

Kraków.

PLATERY

zniszczone odnawia solidnie i tanio

tylko „Standard” Fabryczny Dom Wysłkowy

Poznań, Piekary 16/17.

Zadać cenników i ofert. Telef. 55-75

Pg 3 846-54,843



Dwa najpiękniejsze charty Ameryki Sambo i Aza, oznaczone nagrodami na naszej wystawie w Nowym Jorku.

Modne żemperki bluzki — szale — apaszki

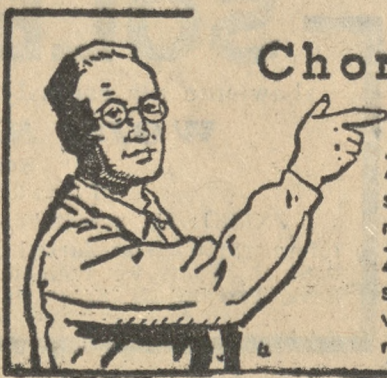
Kałamajski

Pg 8815-15,6

Chory żołądek

jest nieraz przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób i tworzy złą przemianę materji.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA stosuje się przy zaparciu; są łagodnym środkiem przeczyszczającym, regulują żołądek, usuwają substancje gnilne, zatrważające organizm. ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA stosuje się również w cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpieniach hemoroidalnych, artretyzmie i innych chorobach na tle złej przemiany materji.





Wiosna 1936

Kącik pięknej pani



Wiosna! wiosna! Nowe modele, nowe żurnale, nowe kostjmy, suknie i komplety, nowa radość, nowe smutki i kłopoty

Moda w tym roku używa na całego. Odrzuciła utarte kanony, stosując zasadę: wielki i dowolny wybór. To też wszechwładnie panuje indywidualność

U góry od lewej: elegancki kostjum z granatowego męskiego materiału z lekkim dese-niem. Obok komplet wiosenny, ciemnoniebieski z welnianej georgety. Niezwykle efektowny jest krój kołnierzyka.

U dołu od lewej: płaszcz wiosenny z impregnowanej garbardyny; kołnierz i guziki koloru brązowego. Komplet welniany w czarnoczerwonej łusce, skromna sukienka popołudniowa z crepe satin, z przodu plisowana; specjalnie piękny jest wzór na jedwabiu. Skromny komplet z ciemno-niebieskiego materiału z białą pikową kokardą, dalej sukienka spacerowa z welny i elegancki komplet popołudniowy na dni cieplejsze. Sukienka wykonana jest z jedwabiu, a płaszcz z ciemnego materiału welnianego. Do wszystkich sukien i kompletów odpowiedni: drobniutki, a więc buciki, torebka i kapeluszek.



Powyżej widzimy niezwykle pomysłowe i oryginalne przybranie rękawów. Od dołu: piękna sukienka wieczorowa z czarnego tiulu, przybrana srebrną skórą, dalej sukienka z crepe de chine, kołnierzyk i rękawy z białej organdyny. Trzeci wreszcie model, to sukienka letnia z białego i chabrowego płótna lnianego. Uderza przede wszystkim różnorodność i bogactwo form w przybraniu. Kołnierzyk i mankiety dostarczają paniom szeregu okazji do wykazania pomysłowości i wytwornego smaku.



ECHA WARSZAWSKIE

Pierwszy sterowiec polski

Pogłoski, fakty i trochę szczegółów

Warszawa, w kwietniu.

Tak się jakoś złożyło, że właśnie w okresie, kiedy kpt. Burzyński i dr. Jodko-Narkiewicz przygotowywali się, no, i pomyślnie ukończyli, swój lot do granic stratosfery, doszły do stolicy fantastyczne pogłoski z Poznania, że gród Przemysława otrzyma wkrótce pierwszy polski sterowiec i ugości go w dawnej hali Zeppelina na Winiarach. Pogłoski — pogłoskami, ale tak już jest, że zawsze za tem kryje się choćby drobny łut istotnej prawdy. I kiedy w Poznaniu pogłoskę ową zdemontowano, jako zwyczajną plotkę, zdarzyła się okazja osiągnięcia w Warszawie z kilku źródeł konkretniejszych wiadomości.

Dziś możemy naszym Czytelnikom służyć nie pogłoskami, lecz faktami. A więc budowa pierwszego polskiego sterowca jest sprawą aktualną, natomiast nieistotne jest „skoszarowanie” go w poznańskiej hali.

Dalsze fakty wyglądają następująco: LOPP zachęcony stałym wzrostem zainteresowania lotnictwem wśród społeczeństwa, oraz dobrymi rezultatami propagandy szybownictwa i spadochroniarstwa postanowił przystąpić do budowy sterowca, który otrzyma nazwę „L. O. P. P.” Budowę powierzone wojskowemu warsztatowi balonowym w Jabłonie, obecnie zaś są na ukończeniu prace nad planami, przy-czem opracowują je wybitni fachowcy, jak inż. Paczosa, inż. Piłat i inż.

Stożko. W najbliższym czasie należy oczekiwać podjęcia prac przy szyciu powłoki. Sterowiec będzie przeznaczony przede wszystkim dla celów szkoleniowych i propagandowych, a pierwszego jego startu należy się spodziewać na wiosnę r. 1937.

Podstawowe plany przygotował inż. major Mazurek, kierownik warsztatów balonowych, znany konstruktor zwycięskich polskich balonów kulistych w zawodach o pułar Gordon-Bennetta i projektodawca balonu stratosferycznego dla prof. Piccarda. Mjr. Mazurek uchodzi za jednego z czołowych na świecie fachowców w tej dziedzinie.

Przedewszystkiem zastanawiano się, czy zbudować sterowiec typu „Zeppelinów”, czy amerykańskich „Maconów”, względnie sterowiec typu lekkiego. Zdecydowano się ostatecznie na typ lekki, półszyty, gdyż sztywne olbrzymie powietrzne okazały się bar-

dzo kruche. Koszt budowy też wchodził w grę.

Nasz sterowiec będzie tynu podobnego do sterowców francuskich o pojemności 4000 mtr. sześć, długości 60 mtr. i 12 mtr. średnicy w najgrubszym miejscu. Kształt sterowca utrzymany będzie dzięki napelnieniu go gazem, a więc nie tak, jak w sterowcach sztywnych, utrzymujących formę dzięki wewnętrznej konstrukcji z duraluminu. Jedynie jego dziób zostanie usztywniony. Powłokę tworzyć będzie silna przegumowana potrójna tkanina bawełniana. Aby uniknąć zmiany kształtu sterowca w miarę przesiąkania gazu przez powłokę, umieści się w jego wnętrzu mały balonik, który automatycznie ubytek ten uzupełniać będzie powietrzem, czerpanem z zewnątrz, dzięki odpowiedniemu mechanizmowi.

Pod powłoką umieszczona będzie gondola kryta ze stalowych rur, mogąca pomieścić 8 osób załogi. Po obu stronach gondoli przewidziane jest wmontowanie dwu silników 150 KM każdy, produkcji warsztatów „Skody”, rozwijających szybkość do 100 km. Zapas paliwa przewidziany jest na 8

NAD ADRIATYK za 439 zł

Idealny odpoczynek na pięknej Riwierze jugosłowiańskiej w jednej ze sławnych miejscowości kąpielowych nad szafirowym Adriatykiem wśród palm cyprysów, fig i winnic, na złocistych plażach skąpanych w płynnym złocie południowego słońca, zwiedzanie tryskających życiem stolic — Wiednia i Budapesztu — oto uroczy obraz Twojego tegorocznego urlopu.

Niesłychanie niska cena = 439 zł na spłaty za 26 dni (wraz z podróżą, pierwszorzędnym utrzymaniem i zwiedzaniem) umożliwi Tobie wzięcie udziału w towarzyskiej wycieczce Francopoli.

Informacje i zapisy: FRANCOPOL, Warszawa, Mazowiecka 9, St. Pol.-Jugosłowiańska, Poznań, Al. 3-go Maja 3.

Ng 2

Modne tkaniny

Reprezentacyjny Dom Mody

W. SCHUBERT

Poznań, St. Rynek 85/86.

Pe 2 099-36.53

godzin lotu, zasięg zaś sterowca ma wynosić około 600 km., a jego pułap (maksymalne wzniesienie) 1500 mtr.

Gondola sterowca wyposażona będzie we wszystkie nowoczesne instrumenty pokładowe, jakie posiadają obecnie duże samoloty komunikacyjne, poza tem otrzyma one urządzenie radiowe. Manewrowanie sterowcem w powietrzu umożliwią stery ogonowe, no i odpowiednie regulowanie siły motorów, a szybkość jego pozwoli na loty nawet przy dość silnych wiatrach.

Jak nas informowano, koszt budowy sterowca wyniesie około 200.000 zł, przyczem wybranie typu półszytywnego należy uważać za pociągnięcie bardzo rozsądne, takie bowiem sterowce posiada Anglia. Mimo stosunkowo małego zasięgu działania są one bardzo bezpieczne i sprawne, oraz mogą wojskom lądowym i morskim oddać wielkie usługi, nie wspominając już o wartościach jako jednostki przeszkoleniowej i propagandowej.

Poznań najbardziej jednak zainteresuje chyba to, że nasz pierwszy sterowiec stacjonować będzie w hangarze balonowym w Jabłonie Legionowej, dostatecznie dużym, by go pomieścić. Hala na Winiarach byłaby dla niego zbyt obszernym „salonem”.

ELLIOT.

Biegi o puchar „Kurjera Poznańskiego” propagandą lekkiej atletyki



W. DOROŻAŁA

Wśród wszystkich miłośników lekkiej atletyki w okresie wielkonoctnym szczególnie panuje ożywienie. Można powiedzieć, że „raz około Wielkiej nocy” nawet laicy sportowi okazują zainteresowanie dla „królowej sportu” — jak pięknie nazwano lekką atletykę. I w roku bieżącym wśród stałych bywalców naszych boisk, a także szerokich rzesz tych zwolenników lekkiej atletyki, którzy tylko z okazji wielkich wydarzeń zjawiają się na trybunach, zauważyć można pewne podniecenie. Co jest tego przyczyną?

Zbliża się dzień 19 kwietnia. A w dniu tym Poznański Okręgowy Związek Lekkoatletyczny rozpoczyna swój tegoroczny sezon. Na początek idzie jak co roku tradycyjny, bo już 16 z rzędu bieg na przełaj o puchar przechodni redakcji „Kurjera Poznańskiego”. Bieg ten elektryzuje zawsze masy zawodników z całej Polski, gromadząc ich w pokaźnej liczbie na starcie, oraz tłumy publiczności, przybywające oglądać jedno z najatrakcyjniejszych widowisk.

Czy słusznie bieg ten cieszy się taką popularnością i zainteresowaniem? Odpowiedź może być tylko jedna — tak!

Publiczność poznańska ma w ciągu roku niejednokrotnie sposobność oglądania atrakcyjnych a już co najmniej ciekawych imprez sportowych. Ze wspomnę tylko o międzynarodowych spotkaniach piłkarskich, czy pięściarskich. A jednak niejednokrotnie w wyżej wspomnianych imprezach, może jedynie za wyjątkiem pięściarstwa, choć i w tej gałęzi sportu z uwagi na obniżający się poziom walk, wedle głosów prasy fachowej, frekwencja publiczności maleje — widownie świecą przeraźliwymi pustkami. Tymczasem imprezy lekkoatletyczne, a już szczególnie tradycyjne biegi o puchar „Kurjera Poznańskiego”, z roku na rok, mimo pogłębiającego się kryzysu, gromadzą coraz liczniejsze rzesze widzów. Na poważniejszych zawodach lekkoatletycznych, których w ostatnich latach byliśmy świadkami w Poznaniu, cyfra widzów zawsze obracała się w granicach 5000; z okazji spotkań między państwowych lub międzynarodowych (męskie Italia — Polska, Bruksela, Wiedeń, Praga wzgl. Wrocław—Poznań, lub żeńskie Japonia—Polska), liczba ta nawet była większa.

W dniach zaś, w których rozgrywane puchar „Kurjera Poznańskiego”, liczba płatnych widzów nieomal zawsze sięgała imponującej cyfry 10 000 osób, nierzadko ją przekra-

czając. A któżby zliczył te tłumy publiczności, które obsadziwszy całą trasę, z zacięciem śledzą przebieg wyścigu!

To niebawem zainteresowanie wytłumaczyć można:

1. tradycją imprezy (bieg „Kurjera Poznańskiego” jest najstarszym w Polsce rozgrywanym od roku 1921 regularnie corocznie),
2. wysokim poziomem sportowym biegu, jaki imprezie nadają biorący w nim udział czołowi długodystansowcy z całej Polski,
3. masowym startem zawodników tak z Poznania jak i prowincji, z których niejedną już sprawił miłą niespodziankę, zdobywając miejsce w

czołówce i znacznie dystansując liderów.

Mimo startu czołowych zawodników nigdy niewiadomo, kto wyjdzie zwycięsko z biegu. I właśnie w tej wielkiej zagadce, która tkwi za pytaniem kto zwycięży, znajdujemy odpowiedź na pytanie, w czym dopatrywać się należy wzrastającej popularności biegu o puchar „Kurjera Poznańskiego”.

Dotąd zwyciężali przeważnie faworyci. Kolejno wryto na pucharze „Kurjera Poznańskiego” nazwiska Barana, Woltersdorfa, Dajewskiego i Szwarca. Na drugim pucharze, o który toczy się bój: Szwarca, Petkiewicza, dwukrotnie Kusocińskiego, Robińskiego, dwukrotnie, Hartlika i Nojiego.



Plakietka Kurjera Poznańskiego
proj. art. mal. Kłemińskiego dla pierwszych dziesięciu w biegu senjorów, oraz dla zwycięzcy II biegu młodzików. Wykonała je firma R. Polcyn. Model wykonał artysta rzeźbiarz Bienkowski.

Święta na boiskach

Na pierwszy dzień świąt nie wyznaczono rozgrywek o mistrzostwo, z powodu jednak braku wolnych niedziel P. O. Z. P. N. zmuszony był skorzystać z drugiego święta i wyznaczyć trzy spotkania o spadek z klasy B, z których Blask—Unia z powodu dyskwalifikacji Unji się nie odbędzie, przez co Blask zdobywa punkty bez gry.

W Grodzisku o godz. 15 na stadionie powiatowym Dyskobolja gościć będzie Stelę z Gniezna.

W Poznaniu o godz. 11 na stadionie przy Cybinie Posenania spotka się ze Śremskim K. S.

Spotkania międzynarodowe i towarzyskie w niedzielę:

W Poznaniu o godz. 11 na Arenie San I i Sparta I; o godz. 14 Warta III i KPW III; o 15 na boisku w Głównej Polonji i Cybina; o 16 na boisku Warta Holstein Kilonja i Warta.

W Ostrowie Vorwaertz, Wrocław i Ostrowia; w Lesznie Sokół i Reichsbahn Sp. und Turnverein Wschowa, Hertha 1915 Wrocław i Polonja; w Kępnie Polonja i Preussen Namysłów, Sokół i Ruch Wielkie Hajduki; w Szamotułach komb. Szamotulski K. S. i Sokół II Jeżyce; w Środzie Legja i Śremski K. S.

W poniedziałek w Poznaniu: Na boisku HCP o godz. 11 HCP i Pentatlon, w Górczynie Admira I i Warta II, na Arenie San I i Korona I; o godz. 12 Cybina i Polonja na boisku przy Cybinie; o 15 przy radjostacji Sokół II i Sparta; o godz.

16 Warta i Blau Weiss Berlin na boisku Warty.

W Kępnie Sokół i Ruch Ib, Polonja i Preussen Namysłów; w Ostrowie Ostrowia i Vorwaertz Wrocław, we Wrześni Victoria i Pogoń II Poznań, w Rawiczu RKS i Fortuna Wrocław, w Zbąszyniu Obra i Preussen Międzyrzecz, w Wolsztynie Sokół i Czarni, w Zabikowie Stella i Legja Ib Poznań, w Śmiglu Pogoń i HCP II.

W drugie święto o godz. 12.30 na boisku Sokola odbędzie się tradycyjny ogólnopolski bieg o puchar Sokola. Startują czołowi biegacze Poznania, z Janowskim, Rogalskim, Grygoliczem i Robińskim na czele.

Przed biegiem o godz. 11.30 odbędzie się trójmecz lekkoatletyczny pomiędzy Wartą b, K. S. M. i Sokolem.

W hokeju na trawie odbędzie się w pierwszy święto spotkanie o godz. 12 Siemianowice z Czarnymi, w drugie święto o godz. 11 Siemianowice W. K. S.

Oba spotkania odbędą się na boisku przy ul. Fr. Ratajczaka (wejście obok strzelnicy małokalibrowej).

Piłka nożna

Zwołane nadzwyczajne walne zgromadzenie poznańskiego O. K. S. odbędzie się ze względów formalnych nie 19 b. m., lecz dopiero 26 b. m. o godz. 10 w Piwnicy Ratuszowej.

WIELKANOC NA BOISKU WARTY!

I ŚWIĘTO GODZ. 16:

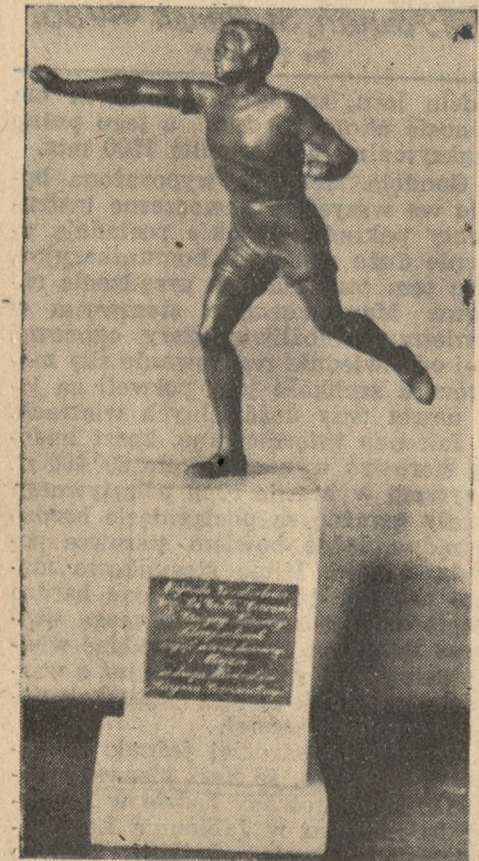
II ŚWIĘTO GODZ. 16:

Holstein — Warta Blau-Weiss — Warta

(Kilonja)

(Berlin)

Ulgowe bilety wstępu na trybunę na oba mecze za 3,— zł



Nagroda firmy Ka-De-Ha dla pierwszego harcerza w biegu młodzików

go, a więc wszystko zawodników, którzy niejednokrotnie chlubne odnosili zwycięstwa w kraju oraz zagranicą. W ślad za asami w biegu „Kurjera Poznańskiego” kroczyli często przedtem zupełnie nieznani szaraczki, że wspomni Nojiego, który w biegu „Kurjera” zdobył ostrogi czołowego długodystansowca Polski i dziś jest jedną z naszych nadziei olimpijskich. Tego publicznosc nie zapomina. Przybywa dlatego też licznie, by oglądać wspaniałą walkę najlepszych, ale równocześnie pilnie śledzi co dzieje się za ich plecami; czy nie wyrasta tam nowy talent, który niedługo już będzie rozstrzeliwał polską ciężką fizyczną na cały świat.

A zawodnicy? Najlepsi zjawiają się na start u progu sezonu, by stoczyć z sobą pojedynek, mający odsłonić ich możliwości na cały rok. Oczywiście, że magnesem są również wspaniałe nagrody, w które każdorazowo bieg zaopatrza bogato „Kurjer Poznański”. Masy biorą udział w biegu, by podpatrzyć mistrzów, przyswoić sobie ich styl, aby z czasem może wkroczyć w ich ślady. Przedewszystkiem jednak chcą oni w ramach najstarszego biegu w Polsce zadokumentować swoją sprawność i krępkosć fizyczną.

Szczególnie zawodnicy organizacyi takich jak K. S. M., Sokół, Harcerstwo itp. — choć w organizacjach tych sportu zasadniczo się nie uprawia dla rekordów — chętnie biorą udział w biegu „Kurjera Poznańskiego”. Chcą bowiem wykazać, że uprawiając sport nie z myślą o zdobyciu rekordów, osiągnąć można wcale dobre wyniki, a co najważniejsze — wiele zyskać dla zdrowia. By pobudzić zawodników tych organizacyi do masowego startu, ich zarządy ufundowały dla nich osobne nagrody: puchary, statuy itp. Wro o nie niemniej zacięty bój, jak o główną nagrodę. Tem można tłumaczyć ambitną walkę nie tylko w czołówce, ale i wśród pozostałych zawodników, z których niejednego za piękny wyrzyn publiczność darzy większymi brawami, jak tych, którzy przybyli daleko przed nimi.

Oczywiście, że zachęca to zawodników do dalszej pracy nad sobą. Zachęca taka udzielona zawodnikom naszego miasta w pierwszych biegach „Kurjera Poznańskiego” przyczyniła się do tego, że z latami Wielkopolska stała się centralnym ośrodkiem lekkiej atletyki polskiej. Najlepszym dowodem tego triumfu poznańskiej „Warty”, która w 5-letnich zmaganiach mistrzowskich o tytuł najlepszego klubu lekkoatletycznego w Polsce, zdobyła pierwsze miejsce i cenną nagrodę, ofiarowaną przez prezesa Polskiego Związku Lekkoatletycznego, inż. Znajdowskiego. Ofiarodawca wręczy „Warcie” osobiście zasłużoną nagrodę w dniu XVI biegu „Kurjera Poznańskiego”. Połączenie tej miłej uroczystości z biegiem będzie do pewnego stopnia symbolizowało także zasługi tych, którzy dali inicjatywę do biegów o puchar przechodni — t. j. redakcji „Kurjera Poznańskiego”, organizatorów tej ciekawej i pożytecznej imprezy — t. j. P. O. Z. L. A., oraz tych wszystkich klubów i organizacyi z „Wartą” na czele, które podjęły hasło propagowania lekkiej atletyki na ziemi wielkopolskiej, rzucane z okazji pierwszego biegu o puchar „Kurjera Poznańskiego”, w zamian za co doczekali się tak pięknych rezultatów.

Ramy do tegorocznego biegu stanowić będzie międzyokręgowe spotkanie z Pomorzem. Pozwoli ono stwierdzić, czy hymny pochwalne na cześć lekkiej atletyki poznańskiej nie są przeholowane, czy zawodnicy znajdują się w dobrej formie i długo jeszcze utrzymają dla Poznania prymat w lekkiej atletyce.

Należy się spodziewać, że 19 kwietnia nie zabraknie żadnego miłośnika lekkiej atletyki na stadionie miejskim. Gremjalnie przybycie by oglądać atrakcyjny bieg, odbywający się w osobnych grupach dla senjorów i młodzików, bieg pań o mistrzostwo Polski oraz ciekawe spotkanie z Pomorzem, będzie najlepszym bodźcem do dalszego szerzenia zamiłowania dla lekkiej atletyki wśród szerokich rzesz młodzieży, by przez lekką atletykę przyczynić się do wychowania młodego zdrowego pokolenia polskiego.

Do piątku zgłosiło się do naszych biegów 104 zawodników. Dalsze zgłoszenia przyjmuje p. Marcinkowski, Poznań, ul. Szwajcarska 5 m. 2/3.

Wśród fundatorów nagród na nasz bieg wymienić należy firmę „Goplana”, która w roku ubiegłym ufundowała puchar przechodni.

K. S. H. Cegielski ufundował plakietę dla pierwszego zawodnika „F. G. P.”.

WITOLD ALKIEWICZ

Festum Resurrectionis

Niektóre zwyczaje — Zabobony o jajkach wielkanocnych — Pocałunek wielkanocny —
Uzbrojone rośliny i hipotezy o koronie cierniowej Chrystusa

Wiadomo, że Wielkanoc przypada zawsze na pierwszą niedzielę po wiosennej pełni księżyca — czyli po wyrównaniu dnia z nocą — co następuje najwcześniej 21 marca, a najpóźniej 18 kwietnia. Obliczenia te pochodzą z czasów Aleksandryjskich, przetrwały Dionisiusa Exiguusa i zostały przyjęte przez Kościół katolicki. Często styż się, że żydowskie święta zbiegają się z naszymi i dlatego mamy niepogodę względnie chłodne dni. Zbieg nie jest jednak tak częsty, bowiem ostatni mieliśmy w roku 1927 (17 kwietnia), następny przypada na r. 1981 (19. IV.).

Każde święta mają specyficzne potrawy. Wielkanoc jest pod znakiem jajka, ozdabianego różnymi ornamentami. Jest ono symbolem płodności, ustalonym przez Rzymian. W starych wierzeniach jajko miało być zniesione przez koguta względnie zająca wielkanocnego. Stąd zajączki. Ozdabianie jaj datuje się z czasów starożytnych. Malowano je kolorami barwnymi lub złotą farbą. Szczególnie w XVIII w. służyły one w tej postaci, jako podarunki lub jako środki zabobonne o różnych właściwościach. Przy ich pomocy rozpoznawano czarownice, odpędzano pioruny i choroby wszystkich domowników — one to dawały szczęście w różnych grach oraz przyczyniały się do dobrego chowu bydła. W czasach późniejszych zaczęto fabrykować jajka z cukru, czekolady lub marcepanu, które przechowywano w Wielki Czwartek w ukryciu celem odszukania ich przez dzieci. Zwyczaj ten, jak wiemy, przetrwał do dnia dzisiejszego.

W Księgach św. czytamy: „Spleli też koronę z cierni i włożyli na głowę Jego“. Z krajowych roślin cierniem nazywają popularnie tarninę (Prunus spinosa). Jest to krzew silnie kolący, który wczesną wiosną (w okresie wielkanocnym) przed ukazaniem się liści, obsypywany bywa białym kwieciem, z którego później wykształcają się czarne owoce pestkowe. Ludzie wiejszy niesłusznie twierdzą, że z tarniny upleciona była korona cierniowa Chrystusa.

Pokrótkę podam kilka roślin egzotycznych, związanych z hipotezami przypuszczeniami — roślin, które z tego względu otrzymywały często swą nomenklaturę. Patrząc na obrazy czy ryciny, przedstawiające ukoronowaną głowę Chrystusa, wnoszą się często, iż korona upleciona była z iglicznicy (Gledicia), rodzaju, należącego do rodziny motylkowatych (Papilionaceae). Niewiele tych gatunków spotyka się w podzwrotnikowej Azji i Ameryce północnej oraz w Argentynie i tropikalnej Afryce zachodniej. Są to drzewa o pojedynczych lub rozgałęzionych cierniach, delikatnych, pierza-

Wśród najbogatszej w gatunki rodziny wilczomleczowatych (Euphorbiaceae), rozpowszechnionych po całej kuli ziemskiej, spotykamy najróżniejsze ich formy i kształty. Mamy typy roślin zielonych, sukkulentów czyli tłustosze, podobne do kaktusów, byliny, krzewy i drzewa. Z tłustoszy gat. Euphorbia splendens, pochodzący z Madagaskaru, nazwano Cierniem Chrystusa. Omówione rośliny, które ze względu na swe silne uzbrojenie otrzymały wspomniane nazwy symboliczne, nie mają zapewne nic wspólnego z rzeczywistą koroną cierniową.

W świecie florystycznym spotykamy wiele roślin, uzbrojonych w kolce lub ciernie. W rzeczywistości trudno

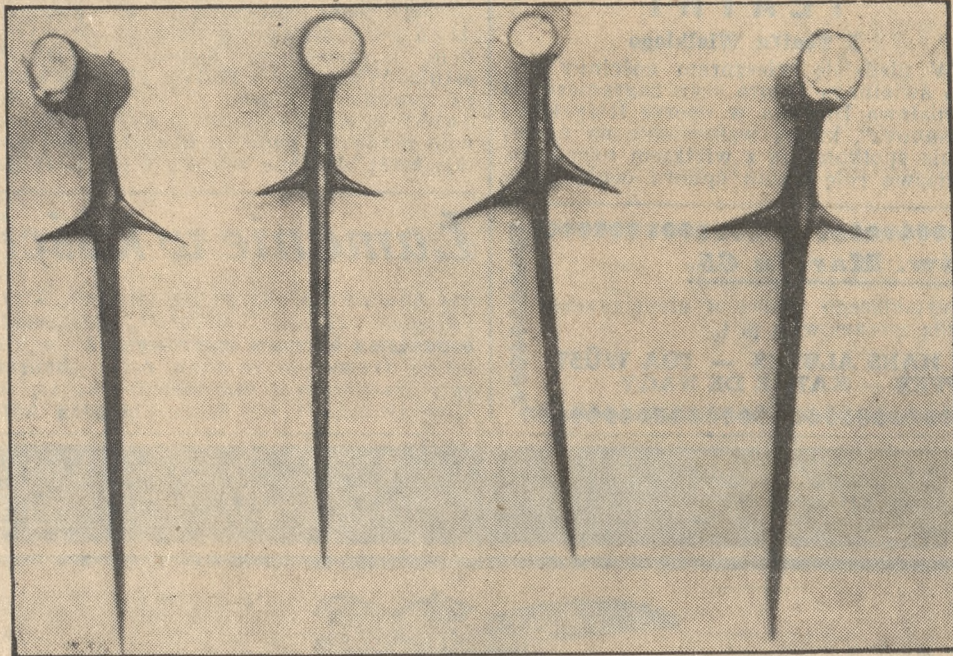
jest dowiedzieć, jakiego materiału użyto do owej korony. W tym wypadku można się opierać tylko na podaniach i prawdopodobieństwach, przemawiających za istotą rzeczy. Wśród tych hipotetycznych roślin mamy pewien gatunek z rodziny szakłakowatych (Rhamnaceae), rosnący w Palestynie. Tym gatunkiem jest Zizyphus Juss. czyli szydlica, występująca w postaci ciernistych krzewów lub małych drzewek w okolicach zwrotnikowych lub podzwrotnikowych. Niektóre z nich, jak Zizyphus vulgaris Lamk. czyli szydlica zwyczajna, zwana cierniem żydowskim, rośnie w okolicach morza Śródziemnego i w Azji i dostarcza jadalnych słodkich owoców, nazywa-



Uzbrojone gałązki igliczki trójciernistej (gledicia triacanthos).

nych w handlu indyjskimi, włoskimi lub hiszpańskimi jujubami. Inny gatunek Zizyphus lotus W. czyli szydlica lotusowa rośnie w Afryce północnej, na Sycylii i w Hiszpanii. Od poprzedniego różni się dłuższymi kolcami i większymi, jadalnymi owocami i ma być słynnym drzewem lotusowym homerowskich Lotofagów, legendarnego ludu, zamieszkującego północne wybrzeże Libii i żywiącego się głównie owocami tego drzewa.

Z grona szydlic mamy wreszcie trzeci gatunek, z którego najprawdopodobniej była upleciona właściwa korona cierniowa Chrystusa. W Palestynie i Egipcie rośnie gat. Zizyphus Spina Christi W. czyli szydlica zwana „Cierniem Chrystusa“. Jest to roślina bardzo koląca, znana również pod synonimem Paliurus Spina Christi. W okolicach Jerozolimy występuje ten gatunek bardzo pospolicie i nie brak go po polach i przy drogach. Istnieją przypuszczenia, że żołnierze mogli mieć tego ciernia niemałe zapasy, używając go prawdopodobnie na opał.



Kolce igliczni, wyrastające do 12 cm długości.

Dwa wiersze ironiczne

(Rysunki autora)



Struny mej lutni dźwięczą żałośnie,
Bo z każdej mogę wyczytać gazety
I po kolegów poznaję zazdrości:
Że sława moja dojrzewa i rośnie
I że niestety
Przejdę do wieczności.
Co wieczór zasypiam z tą myślą upartą:
Czy warto być sławnym, czy warto?

I cóż, że sława poprzez wieki trwa?
Że uczniów dziś jeszcze Troi heroje
Gnębą po szkolach jak zmore?
Czyż godna zazdrości sława Hektora?
Hektor to dzisiaj imię dla psa...
Ja się tej sławy boję!

Albo lord Nelson... kto dziś jeszcze wie,
Że był to wielki, odważny marynarz?
Kucharzu, ty go czasem wspominasz
I ty go także wspominasz, kelnerze,
Gdy zrazy kładziesz na talerze;
I gość go wspomni i obliże się,
Kiedy wątróbkę à la Nelson je.

A Rejtan, albo Podbięty?
Nie każdy ich czyni, lecz każdy imiona
pamięta —
I czasem od ósmej wieczora do ósmej z rana
Duchy ich wywołuje kompanja pijana:
„Trzy Podbięty, dwie czyste, jednego
Rejtana!“
Smętna to sława, proszę pana...

I ty, Franciszku Józefie, Dir blieb nichts
erspart!

Niewiem, czy byleś takiej sławy wart:
Imiona twoje codziennie wołają z Kurjera,
Że jest taka woda na pewne dolegliwości...
Tak, tak, cesarzu: człowiek non omnis
umiera!

Dlatego niechaj mi nikt nie zazdrości
I niech koledzy porzucą swe anse,
Z powodu tego, że mam wszelkie szanse,
Na pomnik tudzież miejsce w potomości!



Tyle o różach piszecie, poeci,
O fioletach, dajach, konwajach i bzie.
Do wiersza byle krzak was podnieci,
Co pachnie przez tydzień, a potem schnie.

Chwalicie kielich lilii niewinnych
I tuberozy banalną woń

KRALJICA MARIJA PŁYNIE NA BLISKI WSCHÓD

Dnia 28 kwietnia wyrusza z Suszaku wspaniały okręt Jugosłowiański Lloyd — Kraljica Marija by odbyć piękną turę dokoła morza Śródziemnego. Luksusowy statek, pojemności 17.500 tonn, posiada szereg wspaniałych salonów, doskonałą orkiestrę, wytworne bary, pływającą, taras do kąpiei słonecznych, plac do gier sportowych itd. Komfortowo urządzone kabiny mają wszystkie wodę bieżącą gorącą i zimną. Nic więc dziwnego, że prawie trzy tygodnie spędzone wśród prawdziwego lu-

I bluszcz, gdy zabraknie roślinek innych,
I laur, w nadziei, że opnie wam skroń.

Ja również sławię laur, ale w zupie,
Gdy język pozna bobkowy smak;
Lecz zeszłą wawrzyn, to widok głupi,
Szczególnie kiedy ozdabia frak.

Poeści kwiatów nadeszła pora;
Już barwy w pejzaż wpina się pęk.
Piejcie, lecz piejcie o koprze i porach:
Od lat czekają na lir waszych brzęk.

O majeranku, o groszku cichym —
(Czy wiesz, jak pachnie grochowy kwiat?)
Nie darzysz, durniu, go ani dystychem,
Ale grochówkę to chętnie byś jadł!

Przywodziwasz lśniącą lniąną koszulę,
Choć nie przeczuwasz, jak witnie len.
Bławatków błękit wychwalasz czule,
A len się modro rymuje do „tren“.

O, porzuć wreszcie cześć poematy,
Co tanio pachną perfumą mdłą!
Dla ciebie mądre wyrosły kwiaty,
By stać się sokiem twoim i krwią!

Dla ciebie żółty mrze digitalis,
Gdy serca twego przycichnie tan.
I czemu przeto, poeto, nie chwalisz
Lekarza bólów serdecznych i ran?

A passiflora — a belladonna —
Crataegus oxyacantha — — — Czy wiesz,
Żeś jest im winien wdzięczność dogonną,
Albo przynajmniej laurkę i wiersz?

Oto, poeci, jest do was mój apel
Na porę kwiatów: kwiecień i maj.
Oto mój apel do waszych kapel...
Kłękni, poeto, na łące i graj!

ARTUR MARJA SWINARSKI.



Ciernie Chrystusa (euphorbia splendens), które można oglądać w palmiarni po-
znańskiej.

stych listkach i drobnych, zielonkawych kwiatach. Gatunek Gledicia triacanthos (iglicznia trójciernista) uzbrojona jest cierniem trójdzielnym koloru czerwono-brunatnego i nazywaną bywa akacją Chrystusa. Spotykana jest często w ogrodach i parkach, gdzie jest bardzo cenionym drzewem ozdobnym.

ksusu, pogodnego nastroju otoczenia w czystym powietrzu morskim, wśród ciągle nowych wrażeń dostarczanych przez zwiedzanie miast portowych Jugosławii, Grecji, Turcji, Malej Azji i Italii — to w istocie — życie podobne do czarownej bajki. Koszt wynosi tylko 621 zł. Nietrudno zresztą je osiągnąć — wystarczy zgłosić swój udział we FRANCO-POLU, Warszawa, Mazowiecka 9. Informacje: Stow. Pol.-Jugosłowiańskie, Poznań, Al. 3-go Maja 3.

NA ZIELONE ŚWIĘTA DO Bukaresztu, Konstantynopola, Phaleronu, Aten

25 V. — 9 VI. — zł 485 — paszport, wizy, przejazdy, zwiedzanie, utrzymanie WAGONS - LITS//COOK, Poznań, Br. Pierackiego 12 ng 9 241



Nowy Zeppelin L-Z 129 nad kanałem La Manche. Ładne memento dla Wielkiej Brytanji.

Stara kasa przydaje się czasem

Właściciel sklepu ze starzyzną i antykami w Santiago de Chile miał na składzie starą kasę pancerną, kupioną kilkanaście lat temu od jakiegoś oryginała, który, otrzymawszy należność za sprzedany sprzęt, zapomniał zostawić nowonabywcy klucze od kasy. Nie mogąc w żaden sposób otworzyć kasy, antykwariusz postawił ją w szopie. Tam stała kilkanaście lat, jako grat bezwartościowy. Antykwariusz zbankrutował i magazyn jego przeszedł w inne ręce. Nowy właściciel, oglądając rupiecie, nagromadzone w szopie, dostrzegł starą kasę pancerną. Otworzyć jej nie można było, wobec braku kluczy. Ciekaw, co kasa zawiera, polecił ją rozpiłować. Gdy otwarto skrytkę wewnętrzną, okazało się, że znajdują się w niej drogie kamienie wartości kilkudziesięciu tysięcy dolarów. Tym razem ciekawość została sówicie nagrodzona.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

W niedzielę wieczorem gościnny występ świetnego tenora scen zagranicznych Stanisława Drabika w operze Różyckiego „Casanova”, której wznowienie na naszej scenie spotkało się z wielkim uznaniem. Popisową rolę Caton śpiewa ceniona so-

pranistka Halina Dudicz. Inne partje w obsadzie premierowej. Dyryguje dyr. dr. Latoszewski.

W drugie święto o godz. 15 jubileuszowe przedstawienie „Rose-Marie” z Jadwigą Musielewską. W dniu tym operetka ta osiągnie cyfrę 50. przedstawienia. Dyryguje kapelmistrz Wiktor Buchwald. W poniedziałek wieczorem nowy przebieg sezonu „Bal w Savoy’u”.

Z Teatru Polskiego

Dziś teatr zamknięty. Kasa na przedstawienia świąteczne otwarta będzie od godz. 10 do 17 bez przerwy. Repertuar świąteczny wypełnią następujące komedje: W niedzielę o godz. 16 po cenach do połowy znizonych „Szesnastolatka”, wieczorem najnowsza komedia „Raz się żyje” St. Kiedrzyńskiego. W poniedziałek o godz. 16 po cenach do połowy znizonych „Stare wino”, wieczorem „Raz się żyje”. We wtorek „Raz się żyje”. W próbach ostatnia nowość „Trzy asy i jedna dama”, komedia, która w Krakowie zdobyła olbrzymie powodzenie.

Z Teatru Nowego

Dziś teatr nieczynny. W pierwszy dzień świąt wieczorem ciesząca się wybitnym powodzeniem nowość repertuaru, sztuka Władysława Fodora „Matura”, która zostanie powtórzona w poniedziałek dwukrotnie, na popołudniowym i wieczornym przedstawieniu, w niezmienionej premierowej obsadzie zespołu z pp. Korecką,

Młodziejowską, Michalską, Taborską, Żurkowską, Koreckim, Kadenem, Koczanowiczem, Loedlem, Nowakowskim, Koczyrkiwiczem i in.



Jadwiga Musielewska, ulubienica publiczności poznańskiej, święcić będzie triumf swego powodzenia w drugie święto wieczorem w jubileuszowym, 50-tym przedstawieniu „Rose - Marie”. Musielewska czaruje tu poprostu swym głosem i wdziękiem kreacji.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Kinoteatr „SWIT”, św. Marcin 65.

DZIŚ PREMIERA rewelacyjnego filmu, trzymającego widza w nieustannym napięciu budzący podziw prawdą niesamowitą p. t.

UCIECZKA w czołowych rolach: HANS ALBERS — IDA WÜST
EUGEN KLOPFER — KATHE DE NAGY

Łamanie w kościach, ból w stawach

oto znamienne objawy artretyzmu, który powstaje głównie wskutek przesylenia organizmu kwasem moczowym. Ziola magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Reumosa”, zawierające niezmiernie rzadką roślinę chińską Schin-Schen, łagodzą bóle,

regulując przemianę materji, dlatego też stosuje się je w cierpieniach artretycznych i bólach ischiasu.

Wytwórnia: Magister Wolski, Warszawa, Ziola 14.

ng 7475



Dnia 10 kwietnia 1936 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, nasz kochany zięć, szwagier, siostrzeniec i wuj, ś. p.

Kazimierz Grybski

adwokat

przeżywszy lat 54. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 kwietnia, o godz. 4-tej po południu z kaplicy wojskowej przy Wałach Jana III. w Poznaniu na cmentarz św. Marciński. Msza św. za duszę Zmarłego odprawioną zostanie w środę, dnia 15-go b. m., o godzinie 8,30 rano w kościele św. Marcina, o czym zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni

żona wraz z rodziną.

Poznań, Plac Wolności 6.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Pg 3883

Zakład Pogrzebowy Bracia Nowak, Poznań, Plac Nowomiejski 10. Telef. 10-46.



W dniu 10 kwietnia rozstał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, ś. p.

Kazimierz Grybski

adwokat

długoletni Prezes Rady Nadzorczej Spółki naszej.

Śp. Zmarły jako Prezes Rady Nadzorczej wspierał nas gorliwą pracą, bogatą wiedzą i doświadczeniem, przyczyniając się do rozwoju przedsiębiorstwa. Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

Nowy Tomysł, dnia 11 kwietnia 1936 r.

Pg 3889-15.244

Rada Nadzorcza i Zarząd
Spółki Akcyjnej „Żar” Zakłady Przemysłowe w Nowym Tomysłu.



Dnia 10 kwietnia r. b. zmarł, ś. p.

Kazimierz Grybski

adwokat

współzałożyciel i członek Rady Nadzorczej naszego Towarzystwa

Zmarły był nam zawsze światłym doradcą i uczynnym współpracownikiem.

Cześć Jego pamięci!

Rada Nadzorcza i Zarząd

Bałtyckiego Towarzystwa Terenowego w Gdańsku.



Dnia 10 kwietnia br., rozstał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, mój spółnik, ś. p.

Kazimierz Grybski

adwokat

W ś. p. Zmarłym straciłem najlepszego i kochanego Przyjaciela, którego zawsze zachowałem w nieodżałowanej pamięci. Pogrzeb odbędzie się dnia 14. bm. o godz. 4 po poł. z kaplicy wojskowej przy Walech Jana III na cmentarz św. Marcina w Poznaniu.

Pg 3884-15.242

Poznań, 11. 4. 1936.

Zakł. pogrzeb. „Bracia Nowak”, Poznań, Pl. Nowomiejski 10, tel. 10-46.

Wojtowicz adwokat.



Dnia 9 kwietnia 1936 r. zasnął w Bogu, po długich, ciężkich i z cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój nigdy nie zapomniany mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, ś. p.

Maciej Drzewiecki

b. mistrz rzeźnicki

przeżywszy lat 74. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 12 kwietnia o godz. 3 po połud. z kaplicy cmentarza w Górczynie.

W głębokim smutku pograżeni
żona z dziećmi i rodzina.

zg 13 297

Poznań, Fabianowo, Kotowo, Droszew.

W pierwszą rocznicę zgonu mego najukochańszego i nigdy niezapomnianego męża, ś. p.

Stanisława

odprawi się za spókoj duszy Jego

msza św.

w niedzielę, 12. bm. o godz. 12 w kościele Farnym.

zg 13 294

Z Kapitanów Zofia Jakubowska.

Za okazane dowody szczerego współczucia i udział w doprowadzeniu drogiego zwłok na miejsce wiecznego spoczynku naszej ukochanej matki, ś. p.

Walentyny Pieczyńskiej

z Laurentowskich

Bóg zapłać!

składa serdecznie

zg 13 311

Osieczna koło Leszna.

Rodzina.

Kierowniczka

większego zakładu przemysłowego (ceramicznego) w Poznaniu — obeznana z książkowością i sprawami podatk. przyjmie odpowiednią posadę. Ewentl. też w handlu zbożowym. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zg 13 303.

Parcele na Zawadach

przy ul. św. Michała o powierzchni 4000 m² z budynkiem potabrycznym blisko toru kolejowego oraz

Willę 5-cio pokojową w Puszczykówku

na parceli o powierzchni 7485 m² z ogrodem owocowym w pobliżu dworca, korzystnie sprzedada

Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Poznania

w Poznaniu, ul. Nowa nr. 10

zg 9317



W Wielki Czwartek, dnia 9 kwietnia 1936 r. o godz. 10.30, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., w 63 roku życia, a 35 kapłaństwa, ś. p.

Ks. Seweryn Krajewicz

proboszcz w Tuchorzy.

Ekspozycja z plebanji do kościoła, żałobne nieszpory i spuszczenie zwłok na cmentarzu parafialnym w poniedziałek, o godz. 16.30. Nazajutrz o godz. 9 nabożeństwo żałobne z wigiljami.

Czcigodnych Konfratrów proszę o Memento.

W imieniu duchowieństwa dekanalnego

Ks. Bombicki, dziekan.

Wolsztyn.

ELEGANCKI ŚWIAT UBIERA SIĘ U WOŹNIAKA

ponieważ tam wybór nowości największy, a ceny rekordowo niskie!

DOM HANDLOWY

F. WOŹNIAK **POZNAŃ**
ul. Rynkowa (Kramarska 16)

ng 9 333

Gospodarstwo

wielkie, 100 morgi roli ewentualnie więcej, kompletny inwentarz martwy i żywy na granicy Poznania, natychmiast korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zg 13 301

Dom

2 morgi ogrodu owocowego, skład rzeźniczy i kolonialny 17 000,— sprzedam. Hajdasz, Zabikowo, Dworcowa, zg 32 681

Najnowsze modele przez

wszystkich poszukiwanych samochodów osobowych i ciężarowych

OPEL-CHEVROLET

już nadeszły - niezrównana prezencja
rewelacyjne ulepszenia — ceny bardzo niskie
prosimy obejrzeć i wypróbować

5/25 limuz. 4-osob. karos. stalowa od 4785 zł

Brzeskiauto S. A

ul. Dąbrowskiego 29 — tel. 63-23, 63-65

Samochody używane

najlepszych fabrykatów za bezcen.

Uwaga: tylko na wyraźne życzenie dostarczamy samochodów ciężarowych Chevrolet z gaśnikiem na ropę

ng 8605

PLAC

powierzchni 1100 m² z zabudowaniami i boczną kolejową na wolnych torach w Poznaniu, dobry punkt

wydzierżawimy lub sprzedamy.

Zgłoszenia poważnych reflektantów do Kurjera Poznańskiego pod ng 9 331

Dach przeciekający to dynamit dla budynku

chronie więc wasz majątek, zwróćcie się z całym zaufaniem do firmy

IGNACY MANDOWSKI - Poznań, Grobla 5.
Fabryka papy i przetworów smolowych. Telefon 34-69

Do naszego oddziału obuwia poszukujemy dzielną

ekspedjentkę

z długoletnią praktyką od zaraz, ewentualnie od 1 maja br. **POLSKA CENTRALA, Spółdzielnia Spożywców Pracowników Kolejowych** z odpowiedzialnością ograniczoną w Poznaniu, Poznań, Stary Rynek 46/47, zg 13 310

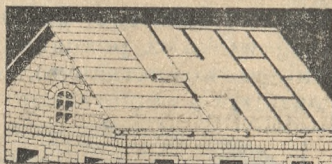
Wspólnika

do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa transportowego z kapitałem 10 000 zł poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zg 13 308.

MŁYN

ca. 10 tonn w dobrej okolicy kupię. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod ng 1449.

Licytacja kamienicy w Poznaniu przy Starym Rynku 44, oznaczonej hipoteczną Poznań, Stare Miasto, Tom II, karta 44, odbędzie się dnia 6 maja rb. o godzinie 10 w Sądzie Grodzkim w Poznaniu, pokój nr. 45. Nieruchomość oszacowana została na 221.000,— zł, cena wywołana zł 165.750,—, rękojmia 22.100,— zł. Na nieruchomości ciąży długoterminowa pożyczka Banku Gospodarstwa Krajowego, który udzielił co do niej bliższych informacji. dg 1407



PAPY BITUMICZNE

„KORIOLIT”

i

„BARWOLIT”

niewymagające smolowania

Dachówki azbestowo-cementowe, karpiówki i falcówki palone, gonty (szkudły)

Parkiet dębowy, pierwszorzędnej jakości

Piece Szrejbera z kafli stalowych stałe przenośne i kuchenne

St. Kowalski

MATERIAŁY BUDOWLANE

Poznań, Pl. Wolności 17 — Telefon 29-76

WYSTAWIAM NA TARGACH POZNAŃSKICH

MIESZKANIE

8 pokojowe w centrum na I ptr. z wszelkimi przynależnościami, nadające się również na biura zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Św. Marcin 66/67 wzgl. telef. 55-68. zg 13 309

Ubikacje biurowe

i składnica 250 mtr², centrum, blisko dworca kolejowego i autobusowego do wydzierżawienia. Oferty do Kurjera Poznańskiego zg 13 307.

Mieszkanie

5 pokojowe, w nowowyprowadzonym domu, słoneczne, komfortowe, zimna i ciepła woda, centralne ogrzewanie, okolica Mickiewicza, Słowackiego od 1. 5. — najmniej poważnemu reflektantowi. Zgłoszenia uprasza „Par” pod nr. 15.241.

Pg 3879-15.241

Wszystkim moim Szan. Klientom, życzę

Wesołych Świąt!

Józef Barełkowski

Rynek Jeżycki 2

Skład Szkła, Porcelany i Sprzętów kuchennych.

dg 1450

GRAD TO NAJWIĘKSZY WRÓG ROLNIKA

GRAD ZAGRAŻA DOBROBYTOWI I MOŻE DOPROWADZIĆ DO RUINY

UBEZPIECZENIE ZAPOBIEGA KŁĘSCIE GRADOBICIA
RATUJE DOBROBYT

NAJKORZYSTNIEJ
NAJTANIEJ

ubezpiecza **OD GRADOBICIA**

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

w POZNANIU

W ROKU 1936

15% RABATU

OD SKŁADEK GRADOWYCH

poza dotychczasowymi
OPUSTAMI I ULGAMI.

WYSOKIE OPUSTY ZA LATA BEZGRADOWE — SZYBKA WYPŁATA ODSZKODOWAŃ

UWAGA!

Wszelkie sprawy dotyczące ubezpieczeń gradowych i ogniowych załatwia:

ODDZIAŁ w BYDGOSZCZY ul. Gdańska 71, dla powiatów: bydgoskiego, inowrocławskiego, żnińskiego, szubińskiego, wyrzyskiego
ODDZIAŁ w OSTROWIE ul. Wrocławskiej 11, dla powiatów: ostrowskiego, kępińskiego, krotoszyńskiego
ODDZIAŁ w POZNANIU pl. Nowomiejski 8, dla pozostałych powiatów województwa poznańskiego
ODDZIAŁ w GDYNI ul. 10 Lutego 18, dla powiatów: morskiego, kartuskiego, kościerskiego, tczewskiego, starogardzkiego
ODDZIAŁ w TORUNIU ul. Żeglarska 22, dla pozostałych powiatów województwa pomorskiego

REWELACJA DNI NASTĘPNYCH

TO NIEBYWAŁA SPRZEDAŻ REKLAMOWA!

Firan, Brokatów, Adamaszków, Chodników, Dywanów, Linoleum, obić meblowych oraz dodatków do wyściełania mebli. — Firmy największej tego rodzaju w Polsce

Michał Pieczyński — Poznań
 HURT. parter i piętro — telefon 24-14 DETAL.



Któż inny potrafi odgadnąć Twą przyszłość?

tylko najslawniejszy Jasnowidz-Grafolog **WOMOUTH**
 Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej
 uznany jako wszechświatowy fenomen dysponujący mocą sugestii i magnetyzmu oraz jasnowidzenia na odległość przy pomocy słynnego i jedyne go na kuli ziemskiej Medium „TAMAHRY” które posiada nadprzyrodzony dar promieniowania i wysyłania fluidu astralnego w transie jasnowidzi bez różnicy oddalenia się za pomocą kontaktu pisma i kilku włosów danej osoby.

Odkrywa wszelkie tajemnice życiowe każdego, odgaduje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Daje możliwość zdobycia miłości pożądanej osoby rady i wskazówek, odzwyczajają od wszelkich nałogów. Odnajduje zaginione osoby. Medium „TAMAHRY” jest nieomyłne. Zestawia w transie szczęśliwe i pewne większej wygranej Nr. losów, wskaże gdzie takowe można nabyć.

Napisz natychmiast do mnie, podaj pytanie, stan, datę urodzenia, załącz kilka włosów a otrzymasz w przeciągu 4 dni odemnie dokładne horoskop - przepowiednie, który wprowi Cię w podziw i zachwyt.

Medium „TAMAHRY” wybierze dla Ciebie w transie szczęśliwy Nr. losu, który pod gwarancją będzie wygrany. Otrzymasz odemnie prawdziwy klucz nowego życia, który przyczyni się do poprawy Twego bytu materialnego i zadowolenia duchowego. Wiele wielkich wygranych to owoc mej pracy, dlatego też każdy zwracający się do mnie dziękuje.

Załączyc 1.— zł na koszt przesyłki. Bezpłatnych horoskopów nie wysyła się.

Pisz jeszcze dziś do mnie na adres: Jasnowidz WOMOUTH, Kraków, Lubicz 22 m. 2.

Inspektorów rejonowych

na większe miasta województwa poznańskiego i pomorskiego **zaangażuje konserw ubezpieczeniowy**. Reflektujemy na specjalistów w działach elementarnych, życiowym i wypadkowym. Stałe wynagrodzenie oraz prowizję. Osobiste lub pisemne zgłoszenia (które traktuje się poufnie) do Adrjatyckiego Towarzystwa Ubezpieczeń, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 13. zg 13 290

„Haftoplis“

wykonuje mierzke, okretke, — dziurki, wykończenie szali, falban, plisowanie, dekatyzowanie, hafty, monogramy, tarcze gimnazjalne, obciążanie guzików, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek terminowo najtaniej

Stary Rynek 6, tel. 28-10.
 wejście Wiankowa.
 Pg 2174-11.115

UWAGA

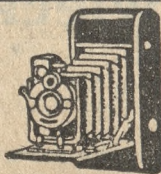
FOTOAMATORZY!

Jedyny
 nieskartelizowany
 specj. skład aparatów fotogr.

J. SZYMKOWIAK

oznań, Al. Marcinkowskiego 24 Tel. 53-37

Poleca na sezon najkorzystniej wszelkie przybory fotograficzne. Aparaty Kodaka po cenie netto!



Kostjumi
Bluzki
Modne Szale
Rękawiczki
Pończochy
najtaniej

w firmie

Bolesław Wallheim

27 Grudnia 20

Asygnaty „Kredyt”

Parcelacje

zwykłą, oddzieleniową, regulację hipotek, odwołania załatwia szybko, fachowo

Biuro Parcelacyjne Poznań, plac Wolności 11, tel. 58-15
 zg 13300

Lekarz-dentysta JAWOROWICZ

przyjmuje obecnie 9-12,30 i 3-6

również czołków Ubezpieczalni Społ.

Kantaka 2

dg 1877

Tel. 37-89

W Przychodni Lekarskiej Stary Rynek 75 nie przyjmuje.

Dom czynszowy

ze składem w śródmieściu przy ul. Żydowskiej o powierzchni gruntu 303 m², roczny dochód ca 6,000,— zł, korzystnie do nabycia. Wpłata według ugody.

INFORMACJE:

Adwokat Wł. Komorowski, Poznań, ul. Fr. Ratajczaka nr. 19

zg 9318

MOTOCYKLE



N. S. U. i B. M. W.

już od 790,— zł

na dogodnych warunkach spłaty. dg 1330

„Motor“

POZNAŃ, Dąbrowskiego 5
 Telefon 62-27

ATA

czyści i
 szoruje wszystko!

NA STRAŻY WASZEGO MIENIA



KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA POZNANIA

ng 9314/5

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY DRA TARNAWSKIEGO

W KOSOWIE k/Koźmy (Huculszczyzna)
otwarty od 1 maja do 1 listopada.

Cierpienia chroniczne, przemiany materji, trawienia, nerwowe i t. p.
Leczenie dietą jarską, surówką, głodówką, słońcem, powietrzem, wodą.
Nauka higieny dla słabych i ozdrowieńców.

POŁUDNIE POLSKI.

WCZESNA WIOSNA.

PRZY OPŁATACH RYCZAŁTOWYCH CENY ZNIŻONE.

ng 92 8

TOW. KONTYNENTALNE DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

Spółka Akcyjna

Tel. 58-34 i 58-39 — Oddział w POZNANIU — ul. Fr. Ratajczaka 36

poleca po cenach konkurencyjnych do dostawy z własnych składów
lub bezpośrednio z fabryk:

Z DZIAŁU MATERJAŁÓW INSTALACYJNYCH:

Urządzenia łazienkowe jak: wanny, piece łazienkowe, umywalnie oraz
klozety fajansowe i żeliwne emalowane. Rury: zlewowe, kuto-żelazne,
żeliwne, wodociągowe, wiertnicze, kamionkowe, ołowiane itp. Do urza-
dzeń centralnego ogrzewania: kotły na wodę i parę, grzejniki, rury,
armatury, łączniki itp. — Wszelkie materiały do kanalizacji i wodo-
ciągów. — Pompy tłokowe, skrzydełkowe i hydroforowe.

Z DZIAŁU ŻELAZA: żelazo wszelkiego rodzaju. Blachy żelazne, cyn-
kowe i ocynkowane oraz bednarkę ocynkowaną. — Gwoździe i druty
Widły i łopaty. — Kosy i sierpy oryginalne styryjskie.

Z WŁASNEJ FABRYKI ARMATUR: Armaturę wszelkiego ro-
dzaju dla wody, gazu i pary z miedzi i brązu. Również armaturę
poniklowaną i chromowaną. Odlewy miedziane i brązowe. ng 9302

RAD i TOR

Oto tajemnica nieocenionych nowoczesnych
kosmetyków jakimi są

KREM i PUDER THO-RADIA

sporządzone na zasadach naukowych w/g prze-
pisów Dra Alfreda Curie. Gwiazdy ekranu naj-
piękniejsze kobiety świata ośniewają urodą,
budzą zachwyt nieporównaną cerą dzięki tym
doskonałym kosmetykom, które w krótkim
czasie zyskały setki tysięcy zwolenniczek.

Krem Tho-Radia (na dzień) 1.70 i 2.75

Cold Cream Tho-Radia (na noc) 1.85 i 2.95

Puder Tho-Radia w 12-tu odcien. 1.50 i 2.75

Do nabycia w składach aptecz. i perfumerjach

Société Secor, Paris.
Gen. Reprez. Bakley, Warszawa,
Kopernika 11, tel. 6-49-48, 6-49-39.

ng 9266

Z powodu likwidacji

Całkowita Wysprzedaż

Gramofonów, Płyt, Mechaniz-
mów, Przyborów elektrycznych
po każdej możliwej cenie.

K. KŁOSOWSKI

Poznań, ul. 27 Grudnia 6 - Tel. 11-19

ng 9251



PUDER "SEKRET PIĘKNOŚCI"

jedyny, zawierający odżywczy hormon,
działający odmładzająco na tkanki podskórne.
Przylega trwale do twarzy, nadaje cerze
świeżą, matową i zdrowy wygląd.

Intensywny zapach wywołuje zachwyt wszystkich

Almida

KOLORY I ODCIENIE
ODPOWIEDNIE DO KAŻDEJ CERY

SEKRET PIĘKNOŚCI

Uszczelniaacz do okien i drzwi Superhermit patent bezkonkurencyjny

chroni mieszkanie od przeciągów, zacieków deszczowych,
zimna, kurzu, sadzy i hałasu ulicznego.
SUPERHERMIT oszczędza opału, konserwuje mieszkanie
i utrzymuje czystość.

Poleca Inżynier K. RUBINSKI telefon 37-48
POZNAŃ-STAROLEKA W. 3. zg 9296 i

Magister praw

podchor. rez., lat 25, posiadający praktykę w bankowości
i skarbowości i znajomość języków obcych, poszukuje
praktyki w poważnym przedsiębiorstwie przemysłowym
lub handlowym. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zg 206.

Okazyjnie z powodu wyjazdu sprzedam
1 wielki i 7 małych

oryginalnych perskich dywanów

za każdą możliwą cenę za gotówkę. Oferty
Kurjer Poznański pod zg 13 239.

"DRZEWA IGLASTE"

(konifery)
świerki srebrzyste
cis
thuje
cypresy
jodły
bukszpany

RHODODENDRONY
MAGNOLJE, AZALJE,
w wielkim wyborze
polecają

A. i J. JESKE

SZKÓŁKI DRZEW
Jelonek, poczta Złotniki
k. Poznania, tel. 3
Pg 3860-15, 204

DRZEWO budowlane, stolarskie

poleca Składnica drzewa
G. Kowalkiewicz, Poznań, Strzelecka 14a Tel. 14-95
dg 1249

DRZEWO BUDOWLANE

jak belki, kantówki,łaty, szalówki i inne polecają
po przystępnych cenach

MŁYNY i TARTAKI Fr. Dombrowski
zg 13 298/9 Dębienko p. Stęszew, tel. 6.

Piegi

leczyć można tylko indywidualnie, zależnie
od wrażliwości naskórka.

Racjonalną kurację przeprowadza

IRNIS Instytut Hygieniczno - Kosmetyczny
Poznań, ul. Piekary nr. 5.

dg 1351

Przepowiednie Jasnowidza Mistrza Dżami

nigdy nie zawodzą!!



Kierując się psychosyntezą obdarzony fenomenal-
nymi zdolnościami i darem Bożym Jasnowidz
Dżami wyjaśni każdemu w jaki sposób osiągnie
zadowolenie, wskaże szczęśliwe numery losów,
określi przyszłość, da możliwość zdobycia miłości
pożądaną osobę i opracuje każdemu horoskop.
Za każdą sprawę pobieram 1 zł 50 gr. bez do-
płat, zaś za dokładnie opracowany horoskop
pobieram 5 złotych znaczkami pocztowymi. Na-
pisz datę urodzenia pod adresem: Jasnowidz
Dżami, Kraków XXII Przemysłowa 7 m. 2.
ng 9267/8

FARBY LAKIERY POKOSTY

Fabryki J. Perek, Leszno, po cenach fabrycznych tylko
Wodna 13, tel. 53-26, dawniej W Garbary 39
Pokost czysto lniany zł 1,50 za 1 kg Pokost zwykły lniany zł 1,40 za 1 kg
ng 9078

Fabryka w Gostyniu

z nadkompletem maszyn do obróbki drzewa i metalu, pę-
dzone siłą lub tylko grunt i budynki nadające się na każde
inne cele do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański zg 13 257.

DESKI szpundowane
i heblowane
PODŁOGOWE

listwy podłogowe, wyłogi,
listwy profilowe
belki, kantówki,
szalówkę i łaty oraz
deski obrzynane i nie-
obrzynane po cenach kon-
kurencyjnych poleca

Leon Żurowski skład drzewa
i obróbka

Poznań, Raczyńskich 5/8 przy pl. Bernardyńskim tel. 10-87



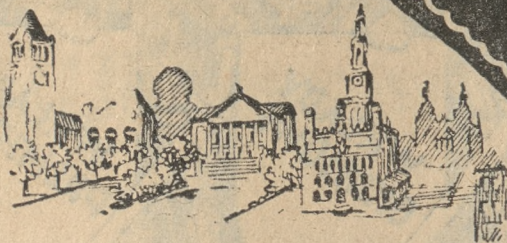
Specyfiki ziołowe Oskara WOJNOWSKIEGO

Zioła przeciwko cierpieniom przewodu pokarmowego
Zioła przeciwko cierpieniom narządów trawienia i wiatrobity
Zioła przeciwko wymiotom oraz atonii kiszek
Zioła przeciwko chorobom płucnym i błędnicy
Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi
Zioła przeciwko niedomaganiom skrofalicznym
Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza
Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji
Kąpiele siarkowo-roślinne
Sa do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

znak słowny „IROTAN”
znak słowny „CHOGAL”
znak słowny „GARA”
znak słowny „ELMIZAN”
znak słowny „ARTROLIN”
znak słowny „TIZAN”
znak słowny „UROTAN”
znak słowny „EPILOBIN”
znak słowny „SULFOBAL”

A adres dla bezpośrednich zamówień:
OSKAR WOJNOWSKI - Warszawa,
ul. Hortensja nr. 3, m. 4
ng 9-85

W



Poznań

w **BAZARZE** przy **Alejach Marcinkowskiego 10**
dnia **14. 4. 36.**

Otwarcie Salonu Modnych Tkanin

REPREZENTACYJNY DOM MODY

W. i S. Schubert

Poznań, Stary Rynek 85/86 i w Bazarze Al. Marcinkowskiego 10.

Pg 888-18, 202

MEBLE

wszelkiego rodzaju od skromnych do naj-
wykwintniejszych poleca w wielkim wyborze

J. BARANOWSKI

Pg 3831-15, 123 POZNAŃ, PODGÓRNA 13 — TELEFON 34-71



CERY

NIE MOŻNA OSZUKAĆ

karmiąc ją złym pudrem lub złym
kremem szybko już zauważymy
jej wiotczenie i wędnięcie. Cera
wymaga odżywki, która ją
jednocześnie pielęgnuje i utrzy-
muje w świeżości. Takimi
odżywkami i kosmetykami są:

**PUDER i KREM
ABARID**
„PERFECTION”

DO MYCIA TWARZY STOSUJĄCIE ZAMIAST MYDŁA OTRĄBKĘ ABARID

Cegły
Cegły Dachówkę
Wapno
Cement
Gips
Papę smołową
Papę bitumiczną
Smołę
Lepik
Dźwigary
i żdzie

oraz wszelkie inne ma-
terjały budowlane do-
starcza po najtańszych
cenach dziennych

J. M. Nowacki

ul. Spichrzowa 22,
tel. 71-95
bocznica kol. 51.
dg 1412

Fabryka wag

decymalnych, stołowych
i innych z budynkami,
maszynami i warsztatem
za bezcen zaraz z masy
spadkowej do nabycia.
Zgłoszenia skierować
pod adresem **B. Thiele**,
kurator, Rawicz (Wlkp.)
ng 9234

Historyczne pocztówki

trójbarwne

Powstanie Wielkopolskie 1918/19
art. malarza Prauzińskiego
komplet 12 sztuk — zł 1,50

Odsprzedawcom rabat.

Drukarnia Polska Sp. Akc. Poznań
Św. Marcin 70



Proszki
„MIGRENO-NEVROSIN”
ZS ZH. FABR.
KOGUTEK
ZASTOSOWANIE:
GRYPY, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWIT.
WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW.
ORYGINALNE PROSZKI
„MIGRENO-NEVROSIN” z KOGUTKIEM
SĄ TYLKO JEDNE
PROSZKI „MIGRENO-NEVROSIN”
SĄ TEŻ I W TABLETKACH.

ng 9 271

ZAKOPANE

przy Grunwaldzkiej **willa-pensjonat nowoczesny**, ogród
4.400 m² sprzedam, potrzebna gotówka 50.000,—, reszta
hipoteka, ewentl. **wydzierżawię**. Pośrednictwo wynag-
rodzę. Oferty „Kasprowy” Biuro Ogłoszeń T. Pietraszek,
Warszawa, Marszałkowska 115. ng 9242

MIESZKANIE

komfortowe 5-pokoi, z wszelkimi nowoczesnymi wygo-
dami od zaraz do wynajęcia. **Mosina, ul. Lipowa.**



Najkrótsze **FORTEPIANY** dług. 1,38.

NAJLEPSZE PIANINA

dostarcza po niskich cenach
i na dogodnych warunkach

B. SOMMERFELD, POZNAŃ,
ul. 27-go Grudnia nr. 15. ng 7302

Wiedź o tem, że **MARECKIEGO** cukierki nie reklamą
lecz nierówną jakością i niską ceną zdobywają coraz to
większe szeregi konsumentów.
ng 7270-1

Fabryka cukrów ST. MARECKI, Poznań, św. Wojciech 28.

PRZEPROWADZKI

powrotnej szukam z Poznania do Leszna wozem meblowym
3-4 pokoi w dniu 25-26 kwietnia br.

Zgłoszenia L. WEIL, nast. JAN MICHNIEWSKI
ng 9299 Spedytorstwo i materiały opałowe.

LESZNO, Plac Kościuszki 2. Telefon 19.

Tapety Ceraty

gładkie, adamaszkowe
meblowe, wózkowe, obrusy

Dywany

Chodniki, Dywaniki
z linoleum, bouclé
i ceratowe

Linoleum

podłogowe i stołowe

Kokosowe

chodniki i wycieraczki

Zb. Waligórski
Poznań Bydgoszcz
Pocztowa 31 Gdańska 12
Przyjmuje się asygnały „Kredyt”

P 2932

TAPETY

CERATY — LISTWY
LINOLEUM

Koczorowska i Borowicz
POZNAŃ,

Aleje Marcinkowskiego 24
naprzeciw Banku Gospodarstwa
Krajowego

— TELEFON 38-93 —

Akcyjny-Browar

LÖWENBRÄU

w Monachjum-Bawarja



ma zaszczyt zawiadomić, że powierzył

Generalne Przedstawicielstwo na Polskę i Gdańsk

p. **STANISŁAWOWI TYLKO**

Poznań, G. Wilda 123 m. 3

Do wydzierżawienia

PAROWA CEGIELNIA

wraz z gospodarstwem rolnem w Krzywolące, poczta Mokrz.
Oferty z podaniem wysokości dzierżawy i kaucji przyjmuje
do dnia 20 kwietnia 1936 r. Powiatowa Komunalna Kasa
Oszczędności w Szamotułach. Pg 3848-15, 199

RESTAURACJA OGRODU ZOOLOGICZNEGO

Poznań, Gajowa 5, telef. 62-65

STALE CZYNNA — Lokum dla klubów bridżowych.
Polecam sale na zebrania, zjazdy i zabawy. **Koncert**
radiowy, bilard automatyczny. **Ceny niskie.**

dg 12-9

MARS

Rower
Motocykle
Przybory

wszelkie części zamienne do
wszystkich marek rowerowych

oleje — smary

MARS Al. Marsz. Piłsudskiego 15/17
vis a vis placu Pomnika
Wdzięczności.
dg 1440/1

Narzędzia krajowe

dla przemysłu i rzemiosła.
jakość gwarantowana
poleca w dużym wyborze

Jan Deierling
Szkolna 3

Tel. 35-18 Tel. 35-43
HURT DETAL

ng 7 831

Powstaniec

Wielkopolski, b. zbożo-
wiec, schorowany i znaj-
dujący się w bardzo kry-
tycznym położeniu prosi
o śpieszną pomoc. Adres
wskaże redakcja „Kurje-
ra Poznańskiego”. **Poznań,**
św. Marcin 70, II. piętro.
zg 209

Rolnicy! „VESTY“

Już czas ubezpieczyć się od gradu!

Zanim się jednakże ubezpieczysz, zażądaj wpierw oferty od
T-wa Wzaj. Ubezp. od Ognia i Gradobicia w Poznaniu

która na rok 1936 zaofiaruje ci **najkorzystniejsze warunki.**

Przegląd 850/1-15.173/4

Informacji udzielają następujące Oddziały:

Poznań, ul. Br. Pierackiego 19, tel. 15-26, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 67, tel. 16-31, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 20, tel. 20-83

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej Herzfeld & Victorius w Grudziądzu odbędzie się w środę, dnia 6 maja 1936 r. o godz. 12 w południe w lokalu Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Pl. Wolności 15 z następującym porządkiem obrad: 1) wybór przewodniczącego, 2) wybory do Rady Nadzorczej, 3) powzięcie decyzji w sprawie przystosowania statutu Spółki do postanowień kodeksu handlowego, 4) wnioski zgłoszone w sposób przewidziany. Posiadacze akcji na okaziciela, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje lub określone przez statut zaświadczenia (kwity depozytowe) w biurze spółki w Grudziądzu najpóźniej na tydzień przed terminem Walnego Zgromadzenia. Grudziądz, dnia 9 kwietnia 1936 r. Herzfeld & Victorius, Spółka Akcyjna, Zarząd, dg 1424

W wykonaniu uchwały Walnego Zgromadzenia Sp. Akc. Goplana, Fabryka Czekolady w Poznaniu z dnia 6-go maja 1930 r. w sprawie uzgodnienia statutu spółki z nowym prawem o spółkach akcyjnych zwraca się do wszystkich posiadaczy akcji, opiewających na sumę 10 zł., aby w ciągu 6 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia złożyli przedmiotowe akcje w Banku Handlowym w Warszawie Sp. Akc., Oddział w Poznaniu, Plac Wolności 4, celem dokonania zamiany tych akcji na akcje 100 złotych zgodnie z przepisem art. 340 § 1 kod. handl. Posiadacze odcinków w ilości mniejszej niż w łącznej nominalnej wartości 100 zł mogą za pośrednictwem wymienionego banku albo dokupić brakującą ilość akcji albo polecić wspomnianemu bankowi sprzedaż je według przepisów prawa. Akcje, które w terminie wyżej oznaczonym nie zostaną zamienione, utracą swoją ważność z dniem upływu powyższego terminu. Świadczeń ułamkowych stosownie do wymogów ustawy wydawać się nie będzie. „Goplana“, Fabryka Czekolady, Spółka Akcyjna w Poznaniu. dg 1445

Zarząd Spółki Akcyjnej „Wiepofana“ Wielkopolska Odlewnia, Fabryka Narzędzi i Maszyn w Poznaniu zawiadamia pp. Akcjonariuszy, że w dniu 18 kwietnia 1936 r. odbędzie się o godz. 17 w lokalu Zarządu w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81 Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy z następującym porządkiem obrad: sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1935, podział zysku, udzielenie pokwitowania, wybór czterech członków Rady Nadzorczej. ng 8522

Austro-Daimler Torpedo Typ ADR

w doskonałym stanie, po przejechaniu około 24.000 klm tania do sprzedania. Wiadomość: Sp. Akc. ADAM OSSER, Łódź, Kilińskiego 222. zg 13 305

„Iskra“ - baterie - - anody -

A. Piechocki, Poznań, Woźna 12

Najprzyjemniej spędzić Święta we własnym domu
Parcele budowlane
pięknie położone pod Poznaniem sprzedaje tanio
BIURO PARCELACYJNE MAJ. KOBYLEPOLE
plac Nowomiejski Nr. 5 m. 18 - tel. 19-12
Dziś to jeszcze najpewniejsza lokata oszczędności
dg 1359

Na odnowienie dolnej kaplicy w kościele Pana Jezusa ofiarowali zł pp.: Firma Kowalski i Koźlicki, Poznań — 5,00 Walerjan Gromadziński, Poznań — 5,00; Ksiądz Milik, Poznań — 2,—; S. S. Miłosierdzia Przem. Pańsk., Poznań — 20,—; Marja Piskorska, Gniezno — 5,—; Centrala Zarówek K. Donat, Poznań — 3,—; J. Kurkowski, Poznań — 3,—; Bracia Przydyrka, Poznań — 10,—; M. Kąkowski, Poznań — 5,—; Zd. Czerniewicz, Poznań — 10,—; Firma Agra, Poznań — 10,—; Zbigniew Niziński, Poznań — 2,—; Dr. Górnicki, Poznań — 5,—; Szczepan i Emilja Jelenicy, Poznań — 2,—; Stanisław Grzegorzewski, Poznań — 2,—; Spółka Akcyjna Luboń, Luboń — 10,—; Warszawska Spółka Myśliwska, Poznań — 2,—; Domagalski i Sp., Poznań — 3,—; Firma Łożyńska Kulkowe Sp. Akc., Poznań — 2,—; Marja Wasyńska, Poznań — 1,—; Ksiądz Prob. Kurpisz, Chodzież — 3,—; Zimny Jan, Poznań — 3,—; Spółka Kredytowa, Poznań — 3,—; J. Hybzo, Poznań — 1,—; W. Goderski, Poznań — 2,—; Ksiądz Skórnicki, Poznań — 1,—; Br. Wielochowa, Grodzisk — 2,—; R. Gunsch, Poznań — 5,—; Ksiądz Poczt, Grodzisk — 1,50; Zofja Cegielska, Poznań — 2,—; Firma „Maggi“, Poznań — 5,—; M. Feist, Poznań — 2,—; Apteka św. Piotra, Poznań — 3,—; Józef Tomaszewicz, Poznań — 5,—; Władysław Günter, Poznań — 2,—; A. i M. Hejnowicz, Gostyń — 2,—; L. Jakszewski, Poznań — 3,—; Jan Lewandowski, Poznań — 2,—; Prof. Glixels, Poznań — 2,—; Ksiądz Warminski, Sieraków — 1,—; Ksiądz Prob. A. Chilomer, Główna — 2,—; Dr. Pamonell, Gniezno — 2,—; Bank Pożyczkowy, Gniezno — 10,—; B. Kasprzowicz, Gniezno — 10,—; Ks. Fr. Dratwa, Jutrosin — 5,—; W. Noga, Gnieznowo — 5,—; A. Jezierski, Czempiń — 10,—; J. Siudzikówna, Czempiń — 1,—; Dąbrowski i Schidke, Poznań — 3,—; Ksiądz Zalewski, Kobylin — 1,—; Ksiądz Marj. Poprawski — 1,—; Jan Czerwiński, Poznań — 10,—; M. Kazimierzczak, Poznań — 5,—. zg 2201

W. KRUK

JUBILER

poleca

korzystne kupna okazyjne

w Brylantach i Perłach

ULICA 27 GRUDNIA 6

założony 1840

Ng 7913

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11.00.

1. DOM - PARCELE

Parcele
w okolicy ulicy Grunwaldzkiej w Poznaniu tania do sprzedania. — Oferty Kurjer Poznański dg 1428

Nieruchomość
dwa sklepy, centrum miasta zaraz sprzedam. Zgłoszenia Wągrowiec, Rynek 10. zg 32 127

Kamienice, wille
poleca, poszukuje Gruszczyński, Pocztowa 30. zg 31 875

Najlepsze parcele budowlane
przy ulicy Grunwaldzkiej i Słonecznej. Informacje telef. 78-30. zg 32 022

Kupię
dom lub wille 2-3 mieszkaniowa nowa, wolna od podatku, najchętniej wprost od właściciela. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 32 255

Puszczykówku
7 wil. od 4500 do 25000 wskaże bezpłatnie Frankowski, Zabikowo przy Poznaniu, Poniatowskiego 10. zg 32 243

Rysunki
kierownictwo, budowlane, wykonuje na warunkach korzystnych. Oferty Kurjer Pozn. zg 32 288/9

Parcele
Rataje kupię. Oferty Kurjer Poznański zg 32 444

Kamienice
3-piętrowa, centrum, dochód 4000. korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zg 32 490

Sprzedam
zaraz bezkon. parcele, blok, zabud. z projekt. 3 i 4 pokoi, dziesięć mieszkań, komf., plany zatwierdzone, kolejność pożyczki budowlanej zabezpieczona. Okolica Rynek Jeżycki. Oferty do Kurjera Poznańskiego zg 32 473

Parcela
willowa Łazarz, Nehringa. Wiadomość Błażeja Winklera 22. zg 31 984

Kamienica
donosi 22 000—150 000,— wpłaty 50 000,— długie lata. Pośrednictwo wykluczone. Oferty Kurjer Poznański zg 32 372

Parcele
około 800 m² kw. przy Aleji Wielkopolskiej okazanie sprzedam. Szymała, św. Marcin 3, mieszkanie 8. zg 32 399

Nowe osiedle
przy ul. Grunwaldzkiej, działki po 1000 m², przystępna cena. Informacje Biuro Parcelacyjne, Poznań, Plac Wolności 11, tel. 59-15 zg 32 789

Parcele
budowlane półmorsowe pobliżu lasu sprzedam korzystnie. Hepkowska, Przedmieście „Głównie“, za Osiedlem Warszawskim przy Leszczynówce. Poznaniu informuje telefon 16-95. zg 32 520

Wille
komfortowa, cztery mieszkania 60 000,—

Wille
pięciopokojowa 18 000 sprzedam Dom Złociń, Poznań, Szkolna 12. zg 32 622

Dom
dwupiętrowy, amortyzacja 15 000 wpłaty.

Dom
piętrowy, amortyzacja 14 000,— wpłaty.

Dom
piętrowy, składem 9 000.

Dom
trypokojowy 6 000,— pozatem obywateli wybór w każdej cenie najtaniej poleca Dom Złociń, Poznań, Szkolna 12. zg 32 621

Kamienice
nowa kupię, wpłata 35 000,— Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 32 620

Parcela
805 m² Górczyn obok kościoła ul. Czesłowska za gotówkę sprzedam. Zgłoszenia ul. Różana 5 a, m. 4. zg 32 632

Dom
nowy, przy tramwaju 16 000,— sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zg 32 510

Kamienice
nowa komfortowa 55 000 spiesznie sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 32 506

Kamienice
wielkopolska plac Wyspiańskiego, dochód 20 000 sprzedam 150 tys. Poważne oferty Kurjer Poznański zg 32 675

Kamienice
przy ulicy handlowej, cztery sklepy, dochód 16 500 sprzedam 120 000, wpłaty 80 000. Oferty kupujących Kurjer Poznański zg 32 609

Kamienice
wille, domy, dużym wyborze poleca Ratajczak, Poznań, Świętosławska 12. zg 32 660

Parcele
pod wille 1100 m² ul. Zbąszyńska przy Bukowskiej korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zg 32 545

Kamienica
dochód 6 000 cena 55 000 wpłaty 25 000 przebiecie hipoteki. Oferty Kurjer Pozn. zg 32 970

Parcelka
Sosnowa 2. zdg 32 900

Parcela
Łazarz, ks. Rogalińskiego 3, na sprzedaż, światło, kanalizacja. Informacje tamże. zdg 32 927

Willa
dwumieszkaniowa 6 pokoi wpłaty 14 000. Małacki, Rybaki 20a. zdg 32 977

Kamienica
dochód 12 000 cena 95 000 wpłaty 50 000, przebiecie hipoteki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 976

Wille
5 pokojowa z ogrodem owocowym stacja od Poznania przy wodzie i szosie sprzedam. Romana Szymańskiego 2, m. 5, tel. 36-77. zdg 33 025

Wille
14 ubikacji 2 kuchnia ogród przy dworcu w Puszczykówku sprzeda korzystnie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 950

Dom
komfortowe mieszkania 3 — 4 czynsz roczny ca 20 000 zł wpłaty 90—100 000 zł. sprzeda korzystnie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 948

Okucia
narzędzia, śruby, gwoździe, klej stolarski i hejca oraz wszelkie przybory stolarskie najtaniej w specjalnym składzie okuć

S. Przewoźny
Poznań, Wielkie Garbary 39 tel. 22-61. Pg 3 861/2-54.363/4

Place
przy Kochanowskiego Reja zwarta budowa sprzedam. Słowackiego 34-5. zdg 32 994

Willa
dwumieszkaniowa, komfort 24 000 opłata 17 000, kamienica komfortowa centrum 100 000, wpłata 50 000. Kossmann, Fredry 6. zdg 33 060

Przy pocztę
w Ostrowie Wlkp. sprzedam dom 2 piętrowy z obszernym placem do objęcia gotówki 52 000,— zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 020

Parcela
willowa kościu Grunwaldzkiej tylko 6,50 m² Oferty Kurjer Poznański zdg 32 731

Sprzedam
kamienicę z mieszkaniem, składem tytoniowym, centrum Torunia, Królów Jadwigi 22. zdg 32 259

Dom
w śródmieściu, wolne mieszkanie korzystnie sprzedam. Wiadomość Szewska 13, m. 3. zdg 32 696

Parcele
2 200 m² przy lotnisku Ławica z powodu wyjazdu bardzo tanio sprzedam. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 32 025

Kupię
parcele gotówkę lub wille wpłata 20 000. Agenci wykluczeni. — Oferty okolic, cena Kurjer Poznański zdg 32 702

Parcele
pobliżu Ostroga lub Górczynie sprzedam korzystnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 616

Kamienica
dochód 10 000 cena 65 000, Szwajcarska 14 — 4. 3-5. zdg 33 063

Parcela
szosowa 1 000 m Wielka Staroleka na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 705

Willa
i 3/4 morgi ogrodu w powiatowym mieście Oborniki, 2 mieszkania jest na sprzedaż. Informacje: Poznań, ul. 27 Grudnia 11, m. 5. zdg 32 614

Parcele
piękne naprzeciw Ogrodu Botanicznego jezycie od 4 zł. Dąbrowskiego 149, tel. 69-07. zdg 32 612

Kamienica
nowa dochód 3 280,— wpłaty 18 tys. Bloch, Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 32 684

Kamienice, wille
poleca, poszukuje Bloch, Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 32 685

Kamienice
ulica Marcina cztery sklepy, dochód 22 000,— sprzedam 100 000, przebiecie amortyzacji. Oferty tylko nabywców Kurjer Poznański zdg 32 691

Parcele
puszczykówku 1 550 m² opłotowana, zaprowadzona blisko lasu za gotówkę sprzedam. Doreń, Puszczykówko. zdg 32 648

Kamienice
powiatowe miasto, zamienie na Poznań, dopłace. Lamus, Strzelecka 1. zdg 32 644

Biuro budowlane
W. Nieciengiewicz, architekt
Poznań, Kantaka 8/9
I ptr., telefon 38-23. Wykonuje: projekty domów mieszkalnych, budynków przemysłowych, zabudowań wiejskich, przebudowy, wnętrza, fasady. — Kosztorysy, kalkulacje, szacowanie. Obliczenia statyczne, kierownictwa robót. Porady budowlane. zdg 32 641

Parcele
za Cytadela sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 32 585

3020 m²
parcela Rataje, oparkowana w całości lub częściowo za gotówkę sprzedam. Zgłoszenia ul. Różana 5 a, m. 4. zdg 32 633

Wille
dwumieszkaniowa sprzedam — wpłaty 26 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 294

Wille
kupię Poznań wola podatk. Pośrednictwo niepożądane. Gotówki 11 000,— Oferty Kurjer Poznański zdg 32 306

Parcele
zwarta budowa, centrum lub pobliżu kupię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 582

Puszczykówko
ogród uroczony położony opłotowany sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 533

Parcel
budowlanych największy wybór wszystkich działek, ceny bezkonkurencyjne. „Osadopol“, Rzeszpospolitej 9. zdg 32 529

Dom
nowy 6 lokatorów 17 000.

Willa
dwumieszkaniowa Łazarz 23 000. Nowakowski, Wielkie Garbary 48 — 21. zdg 32 882

Kamienica
nowa, amortyzacja, śródmieściu Poznań 16 980 dochodu, cena 135 000, wpłaty 100 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 879

Willa
nowa 3x3 komfort 2x1 kuchnia wpłaty 25 000, amortyzacja 10 000

Kamienica
centrum, komfort, dochód 22 000, cena 140 000 Jasński, Szewska 9 m. 9. zdg 32 835

Parcela
8750 m² po 1/2 ziemia ogrodowa przy ulicy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 823

Kamienica
dochód 20 000 cena 165 000 wpłaty 100 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 978

Sołacz
Wolynska, Winiarska wysoko położone parcele tramwaj 11 tablica orientacyjna tamże. Wiadomość Szczanieckiej 1 m. 19 telefon 74-15. zdg 33 012

Dom
8 ubikacji duży ogród sprzedam St. Perkowski Ławica ul. Gminna strony Bukowskiej. zdg 32 937

Wille
okolica Parku Szopena 9 pokoi luksus sprzedam korzystnie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 947

Kamienice
śródmieście mieszkaniowa 4 pokoje komfort i sklepy sprzedam korzystnie przy wpłacie 150—200 000 zł. dochód 45 000 rocznie. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 32 946

Wille
osmiopokojowa, centralne ogrzewanie, dwumorgowy sad obok placu wysiedleńczego Ławica sprzeda Jaroszewski, Mazowiecka 6. Pg 3 382-54.368

Parcelki
opłotowane do dzierżawienia i sprzedaży z możliwością najmu pokoju przy ul. św. Rocha. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 053

Parcele
w okolicy ulicy Bukowskiej w Poznaniu tania do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański dg 1427

2. PIENIĄDZ

Sprzedam
okazyjnie pierwszą hipotekę na majątku, niepodlegającą moratorium. Nowotomyskie. Zgłoszenia poste restante Warszawa 1 — Zarzecki. zdg 29 524

Pewnie
i korzystnie ulokuje swoje pieniądze, kto je pożyczę klasztorowi mieszkaniu na budowę. Do klasztoru należy 700 morg własności wolnej od wszelkich obciążeń i dzierżawa 1300 morg z pierwszorzędem, zabudowaniami i gorzelnią. Zgłoszenia skierować do Kurjera Poznańskiego pod zg 31 411

Inwestycyjną
pożyczkę obligacje kupię. Cena oferty Kurjer Pozn. zdg 32 434/5

3 000,—
posiadam proszę propozycje. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 443

5 000,—
posiadam, przystapie jako wspólnik, obejmie posade, oczekuje również innych propozycji. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 009

5 000 zł
pożyczki najdalej 1 rok za najlepszym zabezpieczeniem i odsetkami poszukuje. — Zgłoszenia imienne do Kurjera Poznańskiego zdg 32 613

Złote
marki sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 647

100 000 złotych
Proszę propozycje udziału. kupna. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 635

Złote
marki, funty sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 304

Za
udzielenie I numeru hipoteki miejskiej w Poznaniu tytułem zabezpieczenia kredytu bankowego, względnie za gotówkowy wkład 15 000 zł dla powiększenia obrotów oddamy stanowisko Członka Zarządu i udział w Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 634

Wspólnika
lub współniczkę do dobrze prosperującej probierni, restauracji gotówka 2 000 poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 525

Za
pożyczkę 900 zł na I. hipotekę na wykończenie budowy Poznaniu rocznie dam 2 pokoje kuchnię od maja, ogród, zaraz. Wiadomość Kurjer Poznański zdg 32 668

25 000 zł
posiadam, szukam dzierżawy — kupna 300—600 mórg lub kupię dom dochodowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 562

Poszukuje
się drugiej hipoteki na nowy dom mieszkaniowy 12 000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 558

Kapitalista
poszukuje poważnego przedsiębiorstwo branży żelaznej celem powiększenia, pożądanego do 20 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 557

4 000,—
złoty pierwsza hipoteka nowa kamienica wartości 40 000, 7 procent spiesznie sprzedam. — Oferty Kurjer Poznański zdg 32 555

Okazja
pełnym biegu dobrze prosperująca probiernia, śniadalnie, centrum sprzedam. Do objęcia potrzeba 3 500. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 526

Bankowiec
poszukuje 3 000 — I hipoteka, wykończyć wille. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 933

5 000 zł
przyjme wspólnika do prosperującego przedsiębiorstwa względnie zapewni udział w zyskach. Oferty „Par”. Al. Marcinkowskiego 11 pod 54.351. Pg 3 856-54.351

Podatek dochodowy
Zestawiam bilanse do podatku dochodowego według wymagań Wielkop. Izby Skarbowej, zakładam uproszczoną księgowość, ceną umiarkowaną. Rutynowany bilansista agronom. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 31 419

Pożyczki
10 do 15 000 na I. hipotekę domu czynszowego wartości 60 000 poszukuje. Procent według umowy. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod ng 9 328

Powstaniec
inwal. poszukuje celem usamodzielnienia
3.000,—
zastaw list hipot. i 10 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 935

1000 zł
posiada kupiec. Proponuje wspólnicę ewent. przyjmie posadę za kaucję. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 033

Okazja
sprzedam hipotekę 5 500,— złotych wysokie damno. Realizacja hipoteki może nastąpić w październiku. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 019

3. LETNISKI I UZDROWISKA

Na maj
szukam pobytu na wsi. Warunek dobra komunikacji z Poznaniem. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 329

2
obszerne słoneczne pokoje i kuchnia, korytarz, osobne wejście, 500 mtr. od Rogalina, pow. Śrem, na całe lato wydzierżawie z meblami lub bez. Maria Wendzonkowska, Świątniki, pow. Śrem. zdg 32 492

Puszczykowo
Cienista 5, pokoje z kuchnią. — park. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 666

Letniska
poszukuje pani blisko Poznania, utrzymaniem 6 miesięcy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 565

Puszczykowo
pod lasem pokoje kuchnia bez elektryczności, dogodna komunikacja. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 151

Jurata
parcela 1 250 m kw. bezpośrednio przylegająca do morza od zatoki do sprzedania. Pośrednicy wylaczeni. Żądania zgłoszenia oferty do „Par”. Poznań. Al. Marcinkowskiego 11 pod „Jurata”. Pg 3 833-15.121

Puszczykowo
pokój kuchnia dla letników. Ratajczaka 38 m. 2. zdg 32 861

Letniska
pensjonaty, dwory, leśniczówki, prosimy podawać adresy Biuro Propagandy Letnisk Polskich

„Ereest”
Informuje, reklamuje, pośredniczy w odnajmie pokoi i pensjonatów, organizuje wycieczki, wydzierżawia tereny leśnicze.
Poznań, Seweryna Mielżyńskiego 22, I.
zdg 33 008

4. OSOBISTE

Weber
mi dodał do życia ochoty — za podwieczorek
złoty.
Nowa 4. ng 7214

Zegarki, obrączki
ślubne i biżuteria wielki wybór tania

Stefan Hubert
Poznań, św. Marcin 45
(po stronie Zamku). ng 7 223

Kapelusze damskie
Rewelacyjnie niskie ceny!
„Ines”. Piekary 22/23.
Pg 3 566-11.102

Dentysta
Edm. Hankiewicz, przyjm. obecnie Półwiejska 12 od 8—13; 14—20 (przedtem Szymańskiego 4) zdg 32 381/2

Stella
czekałem 4 bm. proszę przybyć w środę 15. bm. o godz. 11. Frank zdg 32 568/7

100,—
komu powiem nieprawdę. Chir. Romanek Lu-ne, Mateckiego 19 1. od 1—9 wieczór. dg 1 437/8

Skradziono
w Wielki Piątek, 10. bm. między godz. 10-ta a 11-ta następujące przedmioty: złoty zegarek damski „Elp Watch” na łańcuszku, obrączka ślubna z wagi około 60 gramów Z. W. 15. X. 35., bułki nikielowe „Jaz”, pół tuzina srebrnych palonych lyżeczek, lyżeczka srebrna do cukru, aparat fotograficzny firmy „Welta” 6,5X9, 6 kaset, czołoch w futerał, skórki brzozy, dziewczę srebrna, damski kostium w kolorze popielatym, 3 brzytwy i różne drobniaki. Przestrzegam się przed kupnem powyższych przedmiotów. Ewentualne sprostowania uprasza się skierować do Policji Państwowej Komisariat IV, ul. Kręta. zdg 32 744/5

Książki w 6 językach
powieściowe, naukowe, dla młodzieży — 20 000 tomów — posiada Czytelnia Dippa, plac Wolności 11. zdg 32 493

Warszawska
Pracownia sukien wykintnie. tania. Grudnia 4 — 4. front. zdg 32 673

Kapelusze
nowe przeróbki ładnie, przedko wykonuje Kostkówna, Plac Wolności 14 a. zdg 32 658

Mila
pamiątka będzie fotografia na pieknie tle, wykonana przez Foto-Aleja, tuż przy Teatrze Wielkim. zdg 32 314

Szyje
tania suknie, komplety, kostiumy. Al. Marcinkowskiego 15. zdg 32 916

Najpiękniejsze komplety
kostiumy, płaszcze, suknie, wykonuje przodujący

Salon Mód Gałązki
Wrocławska 19, II piętro, front. zdg 32 834

Świadków
przejechania Dr. Janiszewskiego przez samochód ciężarowy w dniu 9 kwietnia około 12.50 na Starym Rynku upraszam o podanie adresu do Kurjera Poznańskiego pod p. 3 208

Oszczędzasz
kapelusze damskie
Jadwiga
Podgóran 10 a. zdg 33 052

6. OZENKI

Przystojny
szatyn, kawaler, lat 36, urzędnik na stałej, dobrej posadzie państwowej pragnie poznać gospodarną, zgrabną, z dobrej rodziny wielkopolskiej panią w szczytych zamiarach matrymonialnych. Łaskawe oferty nieanonimowe możliwie fotografii do Kurjera Poznańskiego zdg 32 256

Kawaler
lat 40, piekarz, Pomorzanin, posiadający 10 000, poszukuje żony, posiadającej piekarnię lub inne przedsiębiorstwo. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 254

Kwalifikowana
wychowawczyni dzieci Wilk., lat 39, przystojna, inteligentna, pozna wdowca z dziećmi w celu matrymonialnym. Oferty Post-restaurant, Bydgoszcz 1 „Wychowawczyni”. zdg 32 248

Samotny
przystojny, średniego wieku poszukuje panią z zawodem do lat 40. Panna z dzieckiem mile widziana. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 577/8

Wdowa
lat 45, religijna, posiada przedsiębiorstwo, poszukuje męża, uczciwego, zawodu rzeźniczego lub piekarskiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 820/1

O dobrych zaletach
rzutki kupiec na poważnym stanowisku, posiada gotówkę, zapozna odpowiednią panią w celu matrymonialnym. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 474

Przystojna
młoda, muzykalna szatynka elegancka, średnio-zamożna, pragnie poznać kulturalnego pana. Oferty Kurjer Poznański Cel matrymonialny zdg 32 066

Urzędnik
państw. lat 28, średni, wzrostu zapozna pannę do lat 25, inteligentną, sympatyczną, domatorkę. Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty fotografii Kurjer Poznański zdg 32 761 Nieodpowiadające zwracam. zdg 32 761

Kawaler
lat 28, inteligentny mechanik, stała posada, posiada 10 tysięcy posłubi panienkę od 3 tysięcy. — Oferty Kurjer Poznański zdg 32 773

Inwalida
wojenny na posadzie szuka żony dla wspólnej pomocy. — Oferty Kurjer Poznański zdg 32 746

Przystojna
młoda, bezdzietna wdówka, lat 34, urzędniczka państwowa wyjdzie za zamego człowieka na stałą posadzie. — Poważne oferty do Kurjera Poznański zdg 32 742

Dyskretnie
towarzysko ułatwia znajomości matrymonialnej „Wanda”. Szymańskiego 4 — 5. zdg 32 741

Młody
inteligentny przystojny kupiec pragnie towarzyszyć młodej — przystojnej blondynce lub szatynce. Cel matrymonialny. Łaskawe oferty fotografii Kurjer Poznański zdg 32 750

Szukam
ładnej, młodej, dobrej, naprawdę inteligentnej żony — dla przyjaciela — kawalera, lat 35 (sierota), na stanowisku sędziego okręgowego. Pannie do lat 29 (nawet bez majątku) racza złożyć swe oferty z podobizną do Kurjera Poznańskiego do dnia 18. 4. pod zdg 32 024.

Student
poza w celu matrymonialnym przystojna, inteligentna blondynka (szatynka), która dopomogłaby do ukończenia wyższych studiów. Posada państw. zapewniona. — Zgłoszenia fotografii zwrót proszę Kurjer Poznański zdg 32 008

Dwie
panie urzędniczki pragną poznać panów sfer urzędniczych ponad lat 35, celu matrymonialnym. — Oferty Kurjer Poznański zdg 32 699

Inżynier
kawaler, wiek średni fabryka 150 000 szuka odpowiedniej żony. Poważne nieanonim Kurjer Poznański zdg 32 723

Kupiec
lat 35, właściciel zaprowadzonego sklepu, przyległym mieszkaniem i 2 000,— gotówki poszukuje odpowiedniej kandydatki. — Zgłoszenia poważnie myślących Kurjer Poznański pod zdg 32 608

Wdowiec
starszym wieku szuka żony do lat 60, cośkolwiek gotówki. — Oferty Kurjer Poznański zdg 32 607

Szatynka
lat 32, religijna, gospodarna, niebiadna, zdrowa dla braku znajomości pragnie poznać tą drogą pana solidnego, szlachetnego, bez nalogów na stałej posadzie. Cel matrymonialny. Poważne zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 605

Wdowiec
lat 60, właściciel interesu Poznaniu pragnie poznać panią po czterdziestce, milego usposobienia, posag pożądaną, dyskretną, zapewnioną. Cel matrymonialny Oferty Kurjer Poznański zdg 32 677

Urzędnik
państwowy VII stopnia, lat 36, posłubi pannę z posagiem do lat 26. Szczegółowe co do osoby i sytuacji matrymonialnej Kurjer Poznański zdg 32 051

Kawaler
lat 37, wzrost średni nie brzydki (kelner) posiadający 5 000 zł nawiąże znajomości z sympatyczną panią, najchętniej córką właściciela kawiarni, restauracji w celu matrymonialnym. Łaskawe zgłoszenia z fotografii do Kurjera Poznańskiego zdg 32 514

Kawaler
lat 30, posada państwowa, posiadający 14 000 szuka żony do lat 25. Oferty z fotografii Kurjer Poznański zdg 32 672

Dla
córkę lat 31, przystojnej, inteligentnej z lepszej rodziny, poszukuje męża z dobrym charakterem na pewnym stanowisku. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 9 270

Kawaler
starszy kupiec (właściciel kamienicy) pragnie poznać w celu matrymonialnym pannę, przystojną z dobrego domu. Dyskretna zapewniona. Łaskawe listy nieanonimowe proszę do Kurjera Poznański zdg 32 918

Towarzysza
życia, intelig., średniego wieku po zna urzędniczką. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 901

Kojarzę
małżeństwa dyskretnie przez 29-letnią praktykę tysiące małżeństw zawdzięcza swe szczęście mej działalności. Piotr Mrówka, Poznań, św. Wojciecha 2a — 1. zdg 32 852

Panna
samotna, lat 36, średniego wzrostu, skromna, inteligentna, muzykalna, z dobrej rodziny z kompletną wyprawą szuka, z powodu braku znajomości, męża prawego charakteru. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 848

Kawaler
urzędnik prywatny szuka przystojnej domatorki. Cel matrymonialny. Posag pożądaną Anonimowe do kosa. Zgłoszenia Kurjer Poznański d 1409

Kupiec
lat 29, posiadający prosperujące przedsiębiorstwo przemysłowe z braku znajomości szuka żony. Pannie niekoniecznie dużym posagiem proszę o zgłoszenie fotografii do Kurjera Poznański zdg 32 844

Kawaler
8 000 gotówki zapozna samotną do lat 40 z zawodu kupieckiego. Cel matrymonialny Oferty Kurjer Poznański zdg 32 857

Sierota
intelig., przystojna, anielskie usposobienie z dobrej rodziny, gospodarną, lat 36, oszczędność, wyprawa szuka znajomości celu matrymonialnym. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 925

Wdowa
lat 28, intelig., dwupokojowym, 2 dzieci pozna pana, cel matrym. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 922

Panna
z dobrej rodziny lat 34, intelig., przystojna, łagodny charakter, relig., oszczędna, gospodarna z gotówką, wyprawa szuka znajomości w celu matrymonialnym. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 921

Urzędnik
państwowy etatowy (7 grupa) Poznaniu, wiek średni, 45 000,— nieruchomościach, posłubi odpowiednią domatorkę. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 32 787

Kupiec
na poważnym stanowisku urzędnika prywatnego, posiadający własną realność handlową, lat 38 dla braku znajomości pragnie poznać pannę w celu matrymonialnym. Oferty ewtl. z fotografii oraz podaniem bliższych stosunków należy skierować do Kurjera Poznański zdg 32 822

Kawaler
kulturalny, wyższy urzędnik, pozna subtelną, młodą, dobrej prezencji pannę. Odpowiednia pozycja matrymonialna wymagana. Cel matrymonialny. Pośrednicy zawodowi zbytni. Wyczerpujące zgłoszenia będą honorowane — składać uprzejmie proszę do Kurjera Poznańskiego zdg 31 936

Kawaler
rzemieślnik, interes, samodzielny, poszukuje żony, niewielką gotówkę. Oferty Eksportu Kurjera Poznańskiego Gdynia „5000”, ng 9 253

Kawaler
40 przystojny z wykształceniem wiekszym mieszkaniem Poznaniu przedsiębiorstwo zaprowadzone szuka żony z posagiem. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 888

Największy wybór
posażonych pań oraz panów zajmujących poważne stanowiska poleca jedynie Biuro Matrymonialne „Echo” Poznań, św. Marcin 68, telefon 50-30. Dyskretna gwarantowana. zdg 33 001

Brunetka
znajoma samotnością krawcową 5 000 pragnie poznać przystojnego na stanowisku. Cel matrymonialny. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 955

Egzystencję
dam żonie skromnej cośkolwiek gotówki. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 953

Dyskretna
swatka Pocztowa 23 — 3 front. zdg 32 945

Kolonjalka
z filią rzeźniczą urzadz. i towarem wolne mieszkanie 40 zł mies. w dużej wiosce do objęcia 2 000 zł. Zalecki Puszczycówko, zdg 32 944

Kawaler
lat 34, posiada przedsiębiorstwo poszukuje panny lub wdowę z gotówką. Cel matrymonialny. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 055

Kawaler
lat 25, religijny, posiada parcelę w Poznaniu, poszukuje panny do lat 25. Cel matrymonialny. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 050

Która
pań dopomóż młodemu kupcowi do uzyskania szlachetkiego pewnego majątku. cel matrym. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 986

Ładna
młoda rzeźbiarka z najwyższymi, wszechstronnym wykształceniem, pragnie wyjść za mąż kulturalnego pana, obojętnego wieku. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 964

Trzy siostry
intelig., zdrowe podobno ładne, lat 25—29, bez majątku nawiąże korespondencję z pp. kupcami lub paniami na stanowiskach. Cel matrymonialny. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 971

„Sfinks”
Poznań, ul. Kanarska 8/9, mieszcz. 19. Dyskretnie, skutecznie dobra odpowiedź partje. Niedziela, święta, biuro czynne. zdg 33 044

7. SPRZEDAŻE

700 samochodów
rozebranych używane części, podwozia młeczarskie, opony najtaniej w firmie Autokład Poznań, Dąbrowskiego 89, telef. 46-74. zdg 27 662

Wózki dziecięce
wybór tania Trabeczyńska, Piekarskiego 11, podwórce, Asygmaty „Kredyt”. zdg 29 862

Słupy
do płotów, paliki do drzew, drągi do rusztowań, wapno, cement, gips, trzcina, i inne materiały budowlane najtaniej w firmie Jan Pawłowski, ul. Tama Garbarska 25. Filia: Rynek Łazarzski 17. zdg 30 049

Magle
najnowsze wynalazki elektryczne i ręczne, nagrodzone złotym medalem dostarcza M. Jankowiak, Fabryka Magli, Poznań, Staroleka, tel. 14-47. zdg 31 091

Gdynia
sprzedam wydzierżawie plac 1178 m² pobliżu dworca. Wiadomości Poznań, Wierzbice 5, m. 1. zdg 31 394

Sztuciec
srebrny, kryształ drobiazgi okazynie „Lamus”. Strzelecka 1. zdg 31 687

Maszynę
do cięcia papieru (kołowa) 58 cm szerokości cięcia sprzedam. Zgłoszenia reflektantów Kurjer Poznański zdg 32 056

Kuchnie
nowoczesne, wprost wytwórni najkorzystniej. Koniecki, Piaszkowa 3 zdg 32 096

Kartoteki i przybory
do kartotek. Skóra S-ka. Al. Marcinkowskiego 23. ng 7258

Sprzedaje
kupuje meble, maszynę, inne rzeczy. Dom Komisowy, Podgórna 2. Pg 2542-10.58

Opony samochodowe
dostarcza
„Wulgum”
A. Kwiatkowski Poznań, Wielkie Garbary 8, telefon 18-64. — Przedstawicielstwo na wojew. poznańskie opon gum pełnych i półpneumatyków.

Pirelli
Posiadamy na składzie opony „Stomil”, „Michelin”, „Dunlop”, „Englebert”, „Firestone”. Akcesoria, akumulatory, smary, oleje. Największy i fachowy zakład wulkanizacyjny w Polsce. Własna prasa hydrauliczna.
Protektownia.
Nakładamy na zjeżdżone opony protektory fasonowe i udzielamy 20 000 km gwarancji. Wielkie zapasy opon używanych wszelkich rozmiarów. Ceny najkorzystniejsze. Żadajcie cenników. Pg 2580-5.59

Kapelusze
Nowości wiosenne nadeszły.
Koszule
najmodniejsze.
Krawaty
olbrzymi wybór.
Kołnierzyki
wszelkich marek i fasonów.
Olszewski
Al. Marcinkowskiego 13 Półwiejska 11. Pg 3611-14.70

Skład kolonjalny
3 pokoje kuchnia, nowy magiel, dobrze prosperujący z powodu zmiany stosunków rodzinnych sprzedam za 6 500 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 236

Korzystnie
radioaparat 3-lampowy, prąd zmienny, oraz prostownik, ładownia akumulatora. Zgłoszenia od 16—20 godz. Marsz, Focha 139, m. 7. dg 1420

Pianino
nowe, pierwszorzędne okazynie do sprzedania: Caliński, Fr. Ratajczaka 20. dg 1314

Perski
dywan 3 X 4 sprzedaż Muza, Rzeczypospolitej 4. zdg 32 108

Fryzjerzy
żelazka ruch Deuss para od 12 zł. Foeny, Radioluxy, maszynki elektryczne, brzytwy, nożyczki, niezrównane poleca okazynie — Wenzlik, Al. Marcinkowskiego 19. N 5326

Sprzedaż — Naprawa
wszelkich systemów piór wiecznych i ołówków automatycznych. Naprawa natychmiast w firmie Józef Czosnowski specj. skład papieru i montowania piór Poznań, Fr. Ratajczaka 2. dg 772

43 mórg
wille, elektryczność, wodociąg miasto powiatowe, nadaje się na przemysł, parcelację, sprzedam lub zamienię na majątek z dopłatą spiesznie. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 165

Dom
mały do tego 25 mórg w mieście (Gniezno) sprzedam 20 tysięcy spiesznie. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 166

Wózki
dziecięce naprawia budki, pociąg ceratą, Razer, Szewska 11. zdg 32 109

Młeczarnia
budynek częściowe urządzenie, mieszkanie w dobrej okolicy natychmiast sprzedam lub wydzierżawie wzgl. przyjmie wspólnicą fachowca z gotówką ca. 5 000 zł potrzebnych do wykończenia i uruchomienia polskiej placówki rokowającej świetne powodzenie. — Oferty Kurjer Poznański zdg 32 253

Parcele
2 400 m² bocznicą kolejową. — Oferty Kurjer Poznański zdg 32 242

Restauracje
w Poznaniu, śródmieście, sala zebrani, 12 tow. koncesja sprzedam korzystnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 782

Transmisja
tarczami, motor 220 3/4 K. M. tania sprzedaż warsztat blacharski, Pocztowa 27. zdg 32 486

Złoto
Srebro, brylanty kupuje sprzedaje „Occasion”. Al. Marcinkowskiego 23. zdg 32 077

Kolonjalkę
pierwszorzędna, prosperująca, z towarami, magiem i mieszcz z powodu stosunków rodzinnych sprzedam. Adres Marsz, Focha 76, m. 12. zdg 32 809

Okazja
pierwszorzędną galanteryjną
spowodu 5.000 ludności, dobrze
prosperującą spowodu śmierci
sprzedam. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 31 577

Kłęcznik
sprzedam. Kłęcznińskiego 7.
zdg 32 298

Rowery
części rowerowe
Columbus
Poznań. Wrocław
15.
dg 1387

Cud techniki
od razu gra każdy po mistrzow-
sku! Phonola zastawiana do
każdego pianina fortepianu ta-
nio. Wielki wspaniały repertuar.
Niezbędne dla restauratorów i
ziemi. Wierzbice 15 l. m.
22 dom ogrodowy prosto.
zdg 32 373

Motor z pompą tanio
w wille Puszczykowsko, tamże
sympialnia dębowa prawie nowa.
Wiadomość: Działalność 2 m. 5
zdg 32 475

Nowoczesne
okucie do drzwi okien
upiększa i podnosi war-
tość domu. Proszę prze-
konać się w wytwórni
L. Matysiak, Poznań
ul. Piekary 19.
zdg 21 968

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań Podgórna 13. Pz 2543/4

Piekarnie
centrum. mieszkani. tanio
sprzedam. Cukiernia Łąp, Stary
Rynek. zdg 31 437/8

Maszynę
„Adler“ jak nowa sprzedam 350.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 753

Zakład fryzjerski
damsko-męski, dobrze prosperują-
cy spowodu choroby zaraz bar-
dzo korzystnie sprzedam. Oferty
Kurjer Poznański zdg 32 260

Willa
morga ogrodu, wartościowe urzą-
dzenie sprzedam tanio zaraz, wy-
jeżdżając. Puszczykowsko, Słonecz-
na 10.

Drogerja
i skład artykułów fotograficz-
nych, założony w roku 1908, o
przeszło 30 000 mieszkańców, na
pryncypalnej ulicy, 2 garnizony
wojskowe, gimnazjum żeńskie
i meskie na miejscu. spowodu
zmiany stosunków rodzinnych na
sprzedam. Do objęcia potrzebna
gotówka do 8 000 zł. Oferty „Kur-
jer Poznański” zdg 32 263

Zakład
fryzjerski tanio sprzedam, pilny
wyjazd do 20. bm. Szwajcarska
nr. 12 a.

Maliny
wysadki 100 sztuk 6.50. Gospo-
darstwo rolne Strzelnica Spęcha
Poznań, Komandoria. zdg 32 385

Gdynia
skład zegarmistrzowski, urządze-
nie, towar 3 000. Narloch, Świę-
tojańska 78. ng 9 288

Maszyna
szewska, cylindrowa, krawiecka i
damska. Rybaki 9-2.
zdg 32 775

Złoty
zegarek męski, papierośnice ere-
brną sprzedam. Poznańska 51.
zdg 32 771

Rowery
turystyczny 85.—
balonowy 95.—
5 lat gwarancji.
tylko firmie Bra-
cia Nowaczyk —
Poznań, Górna Wilda 30.
nr 7740

Samochód
Graham-Peige — karetka pięcio-
osobowa — 6-cylindrowa, rocznik
1931

Fiat
Essex
sportowe — dwuosobowe — ta-
nio sprzedam „Automotor” — Po-
znań, Plac Nowomiejski 7.
dg 1 426

Motocykle — „Puch“
szczyt doskonałości. Modele: 250
S4 — sportowy —
1 295.—
500 L — luksusowy —
2 095.—
dostarcza „Automotor“

„Automotor“
Poznań Plac Nowomiejski 7;
telefon 34-01. dg 1 425

Meble
najtaniej poleca
Szczaniecki
Tama Garbarska 3. zdg 32 463

Drogerja
w mieście powiatowym Woj. Po-
znańskiego zaraz do sprzedania.
Potrzeba ca. 6 tysięcy zł. Oferty
Kurjer Poznański ng 9 243

Motocykl
marki A. J. S. 350 ccm, elektrycz-
nym oświetleniem, mało używany
sprzedam. „Autoprzewóz”, Czarn-
ków. zdg 32 039

Inowrocław
Bydgoszczy — kamienice, wille,
składy, majątki ziemskie sprze-
daje, zamienia. Gozimirski, Mi-
kołaja 30. zdg 31 995

Obrazy
olejne znanych malarzy bardzo
tanio sprzedam. Telefon 51-01.
zdg 32 707

Skład
towarów kolonialnych i sprzętów
kuchennych w mieście prowincjo-
nalnem, najlepszym miejscu przy-
runku, spowodu przejęcia innego
przedsiębiorstwa natychmiast na
sprzedaj. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 32 027

Wiosenne kapelusze
piękne jak marzenie modne a
najniższe w szkole M. Malczew-
ski. Poznań. Szkolna 13.
dg 1121/2

Plaszcze
Kostjumy
Komplety
przodują elegancją
— cenami najniższymi
— do wprost z fa-
bryki konfekcji
damskiej
Wildowa - Syn
Wodna 1
Asygnaty kredyto-
we. ng 7 233/4

Paski
tekt. Czyst. Szkolna 11.
Pg 2969/70-11.46/7

Rozlewnie
dobrze prosperująca sprzedam
lub zamienię na inną branżę.
Zgłoszenia Dominikańska 5.
zdg 32 865

Podłogi
kresowe heblowane wszystkich
rozmiarów, ceny niższe konkuren-
cyjnych. Pawlak składnica Har-
twig, Towarowa. zdg 32 864

Dubeltówki
dryling. Ratajczaka 38 m. 2.
zdg 32 862

Biurka
nowe od 45.—

Szafa
z lustrem, rozbierna 75.—

Wózki
dziecięce, inne wszelkie urządze-
nia domowe najtaniej kupisz —
Centralny Dom Komisowy —
Woźna 16.
zdg 32 855

Dla emerytal
Dom z składem
5 pokoi, kuchnia, spiżarnia, we-
randla, zabudowania gospodarc-
ze, ogródki, miejsce bez konkuren-
cji, wpłaty 9 000.— zł. Swa-
rzedz, Stary Rynek 5.
zdg 31 360/61

Pianina
Fortepiany
światowej sławy
marki „Arnold
Fibiger” Kalisz.
(dostawca Pol-
skiego Radia i
Konservatorów
Muzycznych) stale wyróżniane na
wszechświatowych wystawach ja-
ko najlepszy fabrykat polski. Ni-
skie ceny dogodnie warunki.
Dostarcza po cenach fabrycznych
przedstawiciel A. Drygas. Po-
znań, ul. Podgórna 10a. Tel. 33-58.
Pg 3617/18-1334/35

Lodówki
dla reżników wykonuje facho-
wo. Zgłoszenia Poznań, Plac
Bernardynski 3 — 8. zdg 32 804/5

Rzeźnictwo
w centrum Poznania pełnym bie-
gu, mieszkanie, skład, warsztat,
całkowicie urządzone, obiekty
7 000.—, Zgłoszenia Poznań, ul.
Wielka 20. zdg 32 278/9

Okazja
Sprzedam 2 nowe, bielskie, ręcz-
nie wiazane dywany za bardzo
niską cenę. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 32 501/2

Skład skór
z mieszkaniem, kamaznictwem
i stacją benzynową za bezcen
odstąpię. Towar do przejęcia 2
tys. zł. Wrembel, Toruń, Łazien-
na 15. zdg 32 001/2

Samochód
reklamówka 1 1/2 tonny jak nowy
tanio sprzedam. Garaż Brzeski-
auto Jakóba Wujka. zdg 31 469/70

Pierze - puch
najtaniej poleca —
Stanisław Dyczkow-
ski, Poznań, ul.
Wierzbice 13.
— najnowsza czysz-
czalnia pierza.
zdg 19 116/17

Samochód
Buick kryty 4-cylindrowy kor-
zystnie sprzedam. Oferty Kur-
jer Pozn. dg 1 403

Wóz
mleczarski na oponach samocho-
dowych korzystnie oddam. Oferty
Kurjer Pozn. dg 1 404

Maszynę
do pisania „Ideal”. Adres Ku-
rier Poznański zdg 32 459

Zegar
kontrolny dla stróża sprzedam.
Kiosk, Klasztorna. zdg 32 456

Samochód
otwarty, nadający się dla pp.
rzeźników lub reklamówkę sprze-
dam. Czarnieckiego 2. zdg 32 451

Motor
elektr. 220 volt, 12.5 KM.
Szory
do powózki, wszystko w dobrym
stanie. Oferty Kurjer Poznański
zdg 32 715

Skrzydło
korzystnie. Wyspiańskiego 15 —
m. 5. zdg 32 618

Skład
blawatów, konfekcji, 6 000 mie-
szkańców, dobre położenie sprze-
dam, obiekty ca. 9 000 zł. Oferty
Kurjer Poznański zdg 32 606

Gdynia
Dom
4-ropietrowy, centrum, 5 sklepów,
cena 265 000.—, wpłata 120 000.—,
dochód 46 000, reszta B. G. K.
i uroda.

Dom
4 kontyngencyjny — blisko portu, no-
wy, cena 145 000.—, wpłata 80 000
— B. G. K. 40 000 — reszta ugo-
da — dochód 23 000.

Dom
4-ropietrowy — idealna po-
łowa — centrum — luksusowe
wykończenie — cena 110 000 —
wpłaty 40 000 — B. G. K. 25 000 —
reszta uroda — dochód 12 000.
„Powiernik”. Gdynia, ul. Święto-
jańska 14, telefon 18-45.
ng 9 291

Polekspres
aparat do parzenia kawy (12 li-
trów) bardzo korzystnie sprze-
dam. Oferty „Par”. Aleje Mar-
cinowskiego 11, 54.337 lub tele-
fon 58-70. Pg 3 847-54.337

Sterczała - Syn
Wielka 12
ng 8604

Radjo
odbiornik Philipsa prad zmienny.
Śniadeckich 30 — 6. zdg 32 784

Kawiarnia - jadalnia
tanio. Oferty Kurjer Poznański
zdg 32 682

Lokomobile
Wolffa 1910 — 12 atm. powier-
chnia ogrzewania 907 m² prze-
grzana para, nadająca się do
przemysłu drzewnego, przed-
schodkowe na trociny, komin 16
mtr., dobrym stanie, tanio. Tar-
tak Parowy. Raszów.
zdg 32 693

Kolonjalke
zaprowadzona korzystnie sprze-
dam. Oferty Kurjer Poznański
zdg 32 649

Srebro
dwunastoosobową skrzynię, kry-
ształ.

Starożydowskie
świeczniki, kandelabry srebrne,
brązowe, zegary.

Papierośnice
złota, zegarek ciężki bijący inne
zegarki ręczne, kieszonkowe,
bransoletki, kryształy, porcelane,
drobiazgi tanio. Lamus, Strze-
lecka 1. zdg 32 643

Motocykl
nadający się do przyczepki po
gruntownym remoncie okazynie
Żabikowo, Kosciuszki 20.
zdg 32 639

Skład
kolonialny z towarem, maglem,
mieszkaniem, ogrodem, dobrą egzy-
stencją, dzierżawa tanio. Oferty
Kurjer Poznański zdg 32 629

Ford
20, sześciuosobowy tanio. Rut-
kowski, Poznań, Szkolna 12 — 4
zdg 32 624

Motocykl reklamówka
**Nowość dotąd nie-
bywała**
zapęd na tylnie 2 kola przez dy-
ferencjał tanio na sprzedaż. Da-
browskiego 33. Kaczor.
zdg 32 657

Biurka
od 18 do najlepszych po cenach
przystępnych. Świętojańska 10
(Jezuicka). Pg 3 872-15.230

Czcionki
stemplowe. Poznań, Szyperka
nr. 3 — 9. zdg 32 346

Rury
kanalizacyjne, wodociągowe naj-
taniej. Koska, Dominikańska 5.
Ng 6813

Piece
wanny kąpielowe najtaniej. —
Koska, Dominikańska 5.
Ng 6814

Sztucer
Ayda drugi myśliwski sprze-
dam. Oferty Kurjer Poznański
zdg 32 591

Młockarnię
kompletna z motorem 12 PS.
Buldog Lanc sprzedam lub za-
mienie na nieruchomości. Oferty
Kurjer Poznański zdg 32 551

Gospodarstwo
60 mrogoze wydrenowane sprze-
dam, zabudowania dobre 13 000.
reszta amortyzacja, okolica Ro-
goźna. Oferty Kurjer Poznański
zdg 32 541

Darmol
nie rozkłada, sprzedaje tanio arty-
kuły z łoża i sprzęty kuchenne.
Tanie źródło dla Rolników H.
Hadyniak, Poznań, Wielka 6, te-
lefon 50-71. zdg 32 906

Okulary
i szkła najtaniej poleca Firma
Matysiak, św. Marcina 9/10.
zdg 32 905

Kapelusze damskie
ostatnie
wykwintne wykonanie tanio Ju-
lia Mayer, Wodna 22 zdg 32 902

Młyn
parowy 25/30 tonnowy, bogatej
okolicy poznańskiego korzystnie
sprzedam, zamienie. Zgłoszenia
przysięgłe Krzyżanowski, Poznań
Piłsudskiego 5. zdg 32 898

Lisy
srebrne, czerwone, prawdziwe,
niebieskie krzyżaki od 75 zł, wielki
wybór.

Witold Zalewski
mistrz kuśnierski, Fr. Ratajczaka
32. zdg 32 760

Żwir
czerwony na ranki dla ogrodów
dostarcza Hoffmann, Langiewi-
cza, telefon 70-48. zdg 32 907

Tapczany
fotele, leżanki, materace pierw-
szorzędnie wykonane poleca Ba-
naś, Kreta 23. zdg 32 884

Limuzynę
dobrą korzystnie sprzedam. —
Kaczmarek, Wielkie Garbary 18
zdg 32 880

Wanne
żelazną, piec kąpielowy węglowy
wanny przysiadówkę. Waszak.
Waly Jana nr. 9. zdg 32 878

Szope
drewniana 60 m² na rozbiórce.
dobry stan, sprzeda okazynie
Hatek, Marcin 65. zdg 32 877

Karbolineum
prawdziwe żywiczne poleca je-
dynie „Hatek”, Marcina 65.
zdg 32 876

Plisowania
maszyny Singera sprzedam. Zgo-
szenia telefon 69-31. zdg 33 021

Kasy „National“
gotowe do użytku stale na skła-
dzie najtaniej tylko Świętojań-
ska 10 (Jezuicka). Pg 3 873-15.229

Leice
nowa Rolleiflex 6×6 sprzedam
korzystnie lub zamienie na Con-
tax. Zgłoszenia Kurjer Poznań-
ski zdg 32 292

Sypialnia
czeczotowa, solidne wykonanie
450.—

Jadalnia
nowoczesna, ładna 390.—

Sypialnia
kompletna, jasny dąb 200.—

Kuchnia
nowoczesna, nowa 85.—

Tapczany
jak nowe 50.— Centralny Dom
Komisowy. Woźna 16. zdg 32 853

Kosy
żniwne, większa ilość za pół ceny
Szwajcarska 23 — 11. zdg 32 895

Prostownik
Philipsa na prad zmienny sprze-
dam tanio. Gen. Chłapowskiego
3, m. 10. dg 1447

Spółdzielnię
wojskowa na Jeźcach sprzedam.
Kopernika 4, m. 10. dg 1446

Torebki
damskie, parasole

Teki — Walizki
Przybory siodlarskie

Sobaskiewicz
teraz Stary Rynek 54.
zdg 32 932

Mydła
proszki, pasty sprzedaje tanio
Mydlarnia Chwaliszewo 37.
zdg 32 931

Filmowy
aparat Ertel do kinowych zdjęć
lub ulicznych z przyborami. Po-
znańska 27, m. 5 zdg 32 920

Tokarnie
jednometrowe pryzmówki
centralne ogrzewanie
kocioł używany, kaloryfery, rury
Aparat
wytworzący naparzaniami e-
sencje

ziół
okazynie tanio sprzeda
„Przewodnik“
św. Marcina 30. zdg 32 800

Samochód
G. M. C. 6-osob., 6-cylindr. silnik
11/48 (Pontiac) sprzedam Oferty
Kurjer Poznański zdg 32 825

Oberża
32 morgi, inwentarz kompletny,
duży sad, bez konkurencji zaraz
sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański, Gniezno 384. ng 9 259

Majątki
dzierżawy okazynie dużym wybo-
rze. Włocławek, Kaliska 10, m. 6.
ng 9 257

Kamienica
nowoczesna, trzypiętrowa, rocznie
500, cena 55 000. Kłos, Gniezno.
Lecha 4. ng 9 258

160
mórg buraczanej, zabudowania,
inwentarz, 45 000, wpłaty 25 000.
Kłos, Gniezno, Lecha 4.
ng 9 260

Skład
artykuły damskie, meskie, towary
krótkie zaprowadzony sprzedam.
Prozańska, Szmarzewskiego 8.
zdg 32 193

Parasole
ogrodowe, także z napisami rekla-
mowymi poleca Katolicka Wy-
twórnia, Kraków, Zwierzyniecka
34. ng 9 249

Okazyjny
skład kolonialny, wielki, ospa, bez
konkurencji, ogród owocowo-wa-
rzynny w dużej, dworcowej szko-
le w miejscu, na sprzedaż. Adres
Kurjer Poznański zdg 32 273

Okazja
Spowodu odbycia służby wojsko-
wej do odstąpienia pierwszorząd-
ny interes rzeźniczy w większym
mieście pow. Oferty Kurjer Po-
znański ng 9 326

Sprzedam
okazyjnie skład galanteryjny w
Gdyni dobrze zaprowadzony. —
Zgłoszenia do Kurjera Poznań-
skiego, Gdynia „10 000”. ng 9 322

Skład
blawatów, konfekcji, galanterji,
handlowe maszynki, duży obrót
sprzedam zaraz, gotówka 15 ty-
sięcy. Oferty Kurjer Poznański
ng 9 325

Billardy
automatyczne sprzedaje tanio.
Poznań, Tylnie Chwaliszewo 25.
zdg 33 062

Kuchnie
różne inne meble bardzo tanio.
Świętojańska 10 (Jezuicka).
Pg 3874-15.228

Solidne wykonanie
Gabinet
męski polerowany orzech katu-
kaski cena reklamowa 390.—.
Świętojańska 10 (Jezuicka).
Pg 3875-15.227

Gwarantowane wykonanie
Sypialnia
z gotownią — umywalnią, białe
marmury, lustra, kryształowe,
rzadka okazja. Świętojańska 10
(Jezuicka). Pg 3876-15.226

Elegancka
Jadalnia
prima wykonanie, orzech kaukaza-
ki tylko 390.—. Świętojańska 10
(Jezuicka). Pg 3877-15.225

Pianino
zagranię 650.—. Focha 47a
m. 2. zdg 32 893

Transmisje
i pasy tanio. „Rekord”. Szwę-
ska 20a. zdg 33 008

Chevrolet
limuzyna tanio. „Rekord”. Szwę-
ska 20a. zdg 33 007

Abazury
celonowe szybko i tanio Pracow-
nia Abazurów Celonowych św.
Marcina 27. zdg 33 005

Meble ogrodowe, leżaki
Sprzet Domowy
św. Marcina 9/10. ng 8605

Okazja!
skład kolonialny tanio sprzedam
spowodu wyjazdu. Adres Kurjer
Poznański zdg 33 003

Drzewka alejowe
do obsadzania dróg sprzedają
Ogrody Szkolne, ul. Dąbrowskie-
go 169. Dojazd 8-ka. ng 8 523

Pianina
nowe i używane najkorzystniej
skład pianin Podgórna 14.
zdg 32 980

Majątek

600 morgowy inwentarzem zabudowania maszynowe 68 000 wpłaty 35 000.

Majątek

500 morgowy zabudowania maszynowe inwentarzem kompletne — 75 000 wpłaty 25 000.

Majątek

360 morgowy zabudowania inwentarzem kompletne — wpłaty 15 000 reszta długoterminowa.

Majątek

520 morgowy 200 dzierżawy 18 koni, 50 krów, swinie, zapasy 150 000 wpłaty 80 000. Wiele innych poleca Rutkowski. Poznań, Półwiejska 5. zdg 32 875

Poszukuję

dzierżawy majątku
probowata — resztówki — domeny od lipca i przedzielnianin gotówka. Oferty Drogeria Kościelna Poznań. zdg 32 987

Majątek

wielkopolski 2 000 pszennej zabudowania nowe maszynowe inwentarzem nadkompletne 125 000 wpłaty 200 000, duży wybór majątków gospodarstw — kamienie poleca Kwiatkowski. Poznań, Działyskich zdg 32 984

11. KUPNA**Samochody**

używane, opony, detki kupuje — płaci najwyższe ceny Autoskład, Poznań, Dąbrowskiego 89, telef. 46-74. zdg 27 661

Meble, dywany

używane, porcelane, antyki kupuje. Magazyn Mebli, Podgórska 6. zdg 31 366

Kwity

lombardowe, złoto, srebro kupuje „Lamus”, Strzelecka 1. zdg 31 686

Dywan

perski, wiejski, dobrym stanie, piękny kupie jeżeli okazynie. Podać rozmiar, gatunek, cenę Kurjer Poznański zdg 32 365

Lorki

do żwiru 10—20 szt. oraz 300 m szyn kupiny natychmiast. Oferty ceną Kurjer Pozn. zdg 32 446

Tanio

kupisz dobra książkę w Księgarni-Antykwariat

Pierackiego 20

Tam najkorzystniej sprzedają dzieła naukowe, powieści, nuty oraz cenne biblioteki. Płacimy gotówką. Polecamy wypożyczalnie bogato zaopatrzoną w ostatnie nowości. Abonament miesięczny tylko 1.50. zdg 32 436

Poszukuje kupna

dobre utrzymanie tokarki z wrzecionem pociągającym i patentowym kleszczakiem, skok 40—50 cm, rozpiętość 2—2½ m. Wyczerpujący opis i podanie ceny uprasza A. Maschke, mistrz kowalski, Bojanowo, pow. Rawicz, ng 9 292

Wóz

lekki do rozwożenia wód gazowych kupie Oferty Kurjer Poznański zdg 32 763

Salony

kompletne dobrze utrzymane — przyjdzie do sprzedaży w komis, bez odszkodowania. Pierwszorzędne miejsce wystawowe. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 32 738

Kupię

motocykl, najchętniej 350 ccm, sportowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 265

Samochód

„Praga”, Fiat 505 lub „Protos” dobrym stanie. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 710

Głośnik

Nora w dobrym stanie. Oferty ceną Kurjer Poznański zdg 32 694

Wózek

dziecięcy w dobrym stanie kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 646

Lombardowe

kwity, srebro, złoto, wszelkie starożytności kupuje „Lamus”, Strzelecka 1. zdg 32 642

Kupuje

melbe, wszelkie urządzenia domowe — biuro porcelane kryształ, place gotówka ceny sumienne. Świętosława 10 (Jezuicka). Telefon 17 — 29 Pg 3870-15,232

Radjatory

dobre utrzymanie kupie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 312

Obligacji

Pożyczki Inwestycyjnej, kilka sztuk kupie Oferty Kurjer Poznański zdg 32 928

200 słupów

debowych 3 m do plotu kupie. Poznań, Chwaliszewo 1 m. 4. zdg 32 758

Kupię

używaną, emalowaną wannę (kapiel.) Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 826

Maszynę

Singera kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 218

Małe

gospodarstwo kupie. Warunek: dobre budynki, las, woda. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 32 889

Zakupuję

wszelką ilość starych żelaza i metali. Poznań, Mostowa 18. ng 8 610

Kupię

lub wydzierżawię kiosk w dobrym miejscu w Gdyni. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 000.

Lombardowe

kwity godz. 7—3. Marsz. Focha 47 a. m. 2. zdg 33 051

Dorożkę

jednokonną na gumach w dobrym stanie kupie Oferty Kurjer Poznański zdg 32 970

Meble

lub chcesz takowe zastąpić nowoczesnymi to zwróć się z całym zaufaniem na Świętosławska 10 — (Jezuicka). Telefon 17-29. Pg 3869-15,233

Kupię

biurko. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 049

Samochód

2—3 osobowy w dobrym stanie kupie. Zgłoszenia do K. P. 3 207

Kocioł

parowy i maszynowy do 25 m² ogrzewalny w dobrym stanie z podaniem ceny. Baeminger, Strzałkowo. zdg 32 299

12. DO WYNAJĘCIA**Dwa mieszkania**

ośmiopokojowe II i III Wyspiańskiego blisko parku. Oferty Kurjer Pozn. zdg 24 081

Jeden-

dwu, trzy Sołacka 18. zdg 27 530

Dwupokojowe

Lazarz, Aleja Hetmańska 1, stróż zdg 31 763

Sześciopokojowe

I piętro, Skarbowa 19, zaraz do wynajęcia. Informacje portier. zdg 32 065

Pięciopokojowe

pełnokomfortowe, centralne ogrzewanie, śródmieście, II piętro. Zgłoszenia Jaroszewski. Maszarska 6. zdg 32 200

Pięciopokojowe

komfortowe, centralne, Wielka 8 gospodarz. zdg 1 225

Pięciopokojowe

duże, słoneczne, odnowione, ogród zimowy. Mickiewicza 30 portier lub mieszkaniec 4. Pg 3 844-54,346

Meble

ładne, jednego frontowego pokoju, śródmieściu, sprzedam 480.—. Samotna osoba może zamieszkać Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 824/8

„Jur”

Piekary 26, najsolidniejsze biuro mieszkań. Dwa razy

Dwupokojowe

centrum

Trzypokojowe

Dąbrowskiego

Czteropokojowe

Słowackiego

Pięciopokojowe

Podgórska

Sześciopokojowe

Ogrodnia. Informacje — bezpłatnie. zdg 32 464

Sześciopokojowe

Matejki, Wilsona, komfort, centralne, lipiec. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 491

Siedmiopokojowe

komfortowe, przy parku Wilsona, od 1 maja do wynajęcia. Zgłoszenia Matejki 59, u stróża. zdg 32 499

3

pokoje kuchnia Wilsona, pewnemu płatnikowi. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 042

Puszczykówko 46

trzy lub czteropokojowe, duża weranda, komfort. Informacje telefon 70-38. zdg 33 077

Księgarnia

i skład papieru, Poznań, ruchliwa ulica, istniejąca od 30 lat, z urządzeniem składu zaraz wydzierżawie, gospodarz. Spieszne oferty Kurjer Poznański zdg 32 503

Trzypokojowe

komfortowe, pokój służbowy, słoneczne, bezpodatkowe odnowione od maja czynsz miesięczny. Focha 123, m. 5. zdg 32 762

Dwa pokoje

kuchnia, łazienka od zaraz do wynajęcia, przy Al. Hetmańskiej 3. zdg 32 781

2 pokoje

słoneczne, kuchnia, łazienka; 1 pokój kuchnia, niski parter, Al. Reymonta 7. zdg 32 816

Pokój

meblami, bez przy dworcu Luboń, Pilsudskiego 29. zdg 32 810

Mieszkanie

komfortowo umebłowane, centrum z powodu wyjazdu oddzierżawie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 807

5 pokojowe

mieszkanie; początek Jeżyca, do wynajęcia. Wiadomość Kurjer Poznański zdg 32 819.

Sklep

przyległe dwa pokoje kuchnia, łazienka od maja. — Zgłoszenia portier Focha 128. zdg 32 752

Trzypokojowe

komfortowe, słoneczne, ogródek, kulturalnym wynajmie, Grodziska 17b, informacja portier, lub telefon 59-91. zdg 32 268

Cztery

komfortowe, pierwsze piętro, II pięcie. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 991

Trzypokojowe

łazienka Osiedle Warszawskie 65 — zł. Zgłoszenia Patrona Jackowskiego 43, m. 1. zdg 32 678

Czteropokojowe

komfortem. Nad Wierzbakiem 26 Solacz. zdg 32 679

Mieszkanie

4 pokojowe, słoneczne, I piętro w śródmieściu zaraz do wynajęcia. Wiadomość Szewska 13, m. 3. zdg 32 697

Czteropokojowe

wolne słoneczne. Wszystkich Świętych 3, wskazuje stróż. zdg 32 619

5

pokoje I. p. wszelkimi wygodami zaraz willa. Zależę 6, przystanek Chociszewskiego. zdg 32 519

2 pokoje

kuchnia 40 zł. Osiedle, Powidzka 9. zdg 32 517

Sześciopokojowe

z przynależnościami II piętro, centrum zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 508

Puszczykowo

jeden pokój kuchnia, Zalesie 4. zdg 32 656

Jednopokojowe

przynależnościami, najchętniej bezdzietnym lub emerytowi. Debiec, Gruszkowa 10, przy Poludniowej. Skład. zdg 32 330

Dwupokojowe

korzystnie Kosińskiego 25. Zgłoszenia wtorek 17 — 18. zdg 32 570

Mieszkanie

5 pokoi z wygodami i duża weranda na III piętrze przy ul. Skarbowej od zaraz dzierżawa 133. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 912

Centrum

św. Marcina przy Br. Pierackiego II piętro. 5 pokoi z przynależnościami z 125. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 913

2 pokoje

kuchnia nowe słoneczne. Górczyn, Sielska 45. zdg 32 903

Pokój

kuchnia. Sosnowa 2. zdg 32 899

Pięciopokojowe

śródmieście wolne. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 32 881

3 pokojowe

komfortowe Al. Szlagowska 26 I p. 1 maja. Zgłoszenia telef. 15-67. zdg 32 871

Skład

przy rynku, nadaje się na każdą branżę wraz z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia A. Nitka, Gniezno, Rynek 16. ng 9 823

4 pokojowe

komfortowe, przy tramwaju — wprost od gospodarza. Górczyn, Ostrobramska 20 m. 2. zdg 32 931

Trzypokojowe

parter, Gen. Pradzińskiego 11, gospodarz. zdg 33 036

Trzypokojowe

parter zaraz. Poplińskich 4, gospodarz. zdg 33 031

3 pokoje

z kuchnią od gospodarza. Bydgoska 2 a. Wiadomości Wielka 9, skład cygar. zdg 33 022

Puszczykowo

3 do 5 pokoi umebłowane komfortowo z kuchnią na całe lato wydzierżawie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 206

6-pokojowe

komfortowe piękne mieszkanie przy Włach Leszczyńskiego do wynajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 954

6 pokojowe mieszkanie

komfortowe na I piętrze zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia „Vesta” św. Marcina 61, pokój 26. Pg 3 855-15,210

Komfortowe

3 pok. mieszkanie z kuchnią, łazienką, pokojem dla służ., ogródkiem i balkonem we willi za Os. Warsz. przy nowopowstałej autostradzie od zaraz do wynaj. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 32 989

Jednopokojowe

obszerne, kuchnia, komórka, korytarz, elektryka, suterena — czynsz zgóry. Solacz, Nad Wierzbakiem 22. zdg 32 967

Dwupokojowe

nowymi meblami korzystnie. — Strumykowa 11, m. 26. zdg 33 014

13. SZUKA MIESZK.**Sześciopokojowe**

IV odnowione 120.— miesięcznie blisko parku Wilsona. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 698

Dwupokojowego

łazienka, centrum lub okolica Mostu Teatralnego. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 239

2 lub 3 pokojowego

mieszkanie II szuka. Place zgóry Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 766

Urządnik

etat. poszukuje 2—3 pok. komf. centrum. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 772

Urządnik

etatowy rok zgóry dwa wzgl. jeden kuchnia wprost gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 732

Trzypokojowego

łazienka Jeżyce poszukuje pewny płatnik. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 064

Kupiec bezdzietny

w posiadzie poszukuje mieszkania pokoju z kuchnią ewentualnie 2 pokoje w śródmieściu od zaraz lub później. Dzierżawę płaci rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 147

Dwa

lub trzy pokoje, parter lub suterena od gospodarza. Pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 276

2

lub 3-pokojowego mieszkania poszukuje st. asesor kolejowy w rejonie ul. Wierzbice, od 1. 5. 36. Płatne do 12 miesięcy zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 291

Urzędniczka

dwupokojowe z wygodami, ewentualnie próżnego z używalnością kuchni. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 293

Urządnik

poszukuje 2 do 3 pokoi kuchnia, najchętniej Jeżyce. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 317

3

pokojowe słoneczne z wygodami dla inżyniera kolejowego bezdzietnego poszukuje. Konstanty Nowak, Półwiejska 39. zdg 32 575

Pewny

płatnik poszukuje 2 pokoi kuchnia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 32 531

Poszukuję

mieszkania w nowoczesnej willi luksusowej 6 do 8 pokoi najchętniej cała willa z ogrodem okolica Osiedle Jeżyce i Łazarz. Pośrednicę niepożądani. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 911

Poszukuję

portierstwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 033

Pewny

poszukuje 3 — 5 pokojowego wszelkimi wygodami możliwie centrum. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 941.

1—2

pok. kuchnia szuka kupie. Gwaracja. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 995

15. POKOJE UMEBL.**Przyjeźdnym**



KRÓLEM HOTELARZY BYŁ RITZ
KRÓLEM RESTAURATORÓW BYŁ DUVAL

KRÓLEM-PALT

JEST **Edmund RYCHTER**

*Krawiectwo męskie u szczytu doskonałości
materiały z metra*

Edmund RYCHTER, POZNAŃ

TRZY SKŁADY

CENTRALA FR. RATAJCZAKA 2: FILJE OSTRÓW (WIKP.)

Restauracje
mieszkaniem, sala korzystnie wy-
dzierżawia. Pniewy, Rynek 12.
zdg 31 434/5

Organizacja
wydzierżawia bufet fachowcowi.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 32 704

Plac
do wydzierżawienia nadający się
na różne cele przy ulicy Sza-
marzewskiego 9, lub św. Mar-
cin 47, m. 2. zdg 32 515

Kiosk
sezon letni, miejsce wycieczkowe
blisko Poznania, 2 publikacje, estra-
da do tańca, dzierżawa rocznie
200 zł. Informacje Poznań, ul. Ki-
lińskiego 11, parter, prawo.
zdg 32 287

Dzierżawy
1 100, 700, 550, 300 morg oddam
dobre warunki. Górski, Ino-
wrocław, Kasprowicza 16.
ng 9 327

Poszukuje
dzierżawy majątku
probowia, resztówki, domeny od
lipca i przedzielnia gotów-
ka. Oferty Drogieria Kościelna,
Poznań. zdg 32 974

Akuszka
Strzelecka 2
przy Świętokrzyskim
przyjmuje, udziela porady, pomo-
cy położniczej.

22. ZGUBY

Zgubiona
teke dokumentów osobistych,
gotówka, 9-tego po 10 wieczorem
przed domem Zielona 7 upra-
szam znaleźć zwrot za nagrodą
złoty 100. Łypaczewski, Zie-
lona 7 m. 7. zdg 32 452

Znalazcę
emerytalnej legitymacji urzędni-
czej proszę zwrot wynagrodze-
niem. Górecki, Różana 4a.
zdg 32 237

Znaleziono
pięściorek. Adres wskazuje Kurjer
Poznański zdg 32 824

Zaginął
pinczerek zgłosić Poznańska 25
m. 9. zdg 32 956

23. ROZMAITE

Fotografie
portrety, Bracia Pechersey, Ale-
je Marcinkowskiego 8. N 5322

**Kapelusze czyste,
fasonuje, przerabia**
najtaniej, według najnowszych
żurnali

Hain
środmieście tylko Sapieżyński 1.
podwórko obok apteki. Łazarz
tylko Focha 28. skład. Jezyce
tylko Szamarzewskiego 1.
dg 1187

**Pranie, prasowanie
kolarzy 10 groszy**
oraz wszelka bielizna przyjmuje
oraznia

Hain
Gastrowskich 12. Sapieżyński 1.
dg 1188

Kapelusze damskie
Najnowsze fasony. Największy
wybór. Najniższe ceny.

Hain
Focha 28 wprost Gastrowskich.
dg 1189

Akuszka
Strzelecka 2
przy Świętokrzyskim
przyjmuje, udziela porady, pomo-
cy położniczej.

Krawcowa
Warszawianka dom. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 32 121

**Niedoścignione szkła
konserwowe Irena**
oraz wszelkie szkła stołowe białe,
kolorowe, szlifowane dostarcza
samochodem franco. Zamówienia
Szkłopol, Szajkowski, Łasek
(Poznań). zdg 32 768/9

Sprawy
sadowe, rentowe, oddłużeniowe,
wszelkie inne załatwia Biuro
Koncesjonowane, Poznań, Szew-
ska 21. dg 1417/8

Krawcowa
plaszcz, kostium szyje po do-
mach. Strzelecka 10. — 13.
zdg 33 013

Gospośin!
W wszystkich aptekach i lep-
szych drogeriach otrzymasz
prawdziwej Centraliny Micha-
łowskiego dla świń, krów, dro-
biu! Wystrzegaj się naśladow-
nictw. zdg 33 075

**Gorsety
Biustonosze**
poleca
**Pracownia
Gorsetów
„Wanda”**
Leontyna Sychow-
ska. Ratajczaka 27
zdg 30 706

Kto
odpolderuje dobrze czarne pianino?
Cena. Oferty Kurjer Poznański
zdg 31 979

Przerabiam
kapelusze 1.50. „Ines”. Piekary
nr. 22/23. zdg 32 495

Która
firma zareklamuje się na dużym
kiosku w Puszczykowie? Oferty
do Kurjera Pozn. zdg 32 500

Wróży
chiromantka przyjeżdża War-
szawy. Piekary 6 — 2.
zdg 32 765

Akuszka
ul. Poznańska 42, udziela wszel-
kich porad. zdg 32 028

Paniom
zainteresowanym udzielam wszel-
kich porad, pomocy Akuszka
Kowalewska, Łakowa 14.
zdg 32 714

Maszyna
przepisuje wszelkie sprawy naj-
taniej. Poznań, Pocztowa 15 —
Szkoła 12. zdg 32 623

Ręczne
swetry, bluski, hafty nadrabia-
nie, stop, wszelka naprawa try-
kotów. Grudnia 4 — 4, front.
zdg 32 674

Przepisywania
powielania wniosków szybko,
starannie, tanio. Żalaska, Piekary
6, parter. zdg 32 659

Reperacje mechanizmu
amerykańskich bilardów wyko-
nuje

Caesar Mann
Rzeczypospolitej 6. zdr 25 293

Chiromantka
Pilsudskiego 4 — 12. zdg 32 915

Słynna
chiromantka przeprowadza przy-
szłość, teraźniejszość, przeko-
nia. Szewska 21 m. 5. zdg 32 863

Praktyka lekarska
dobrze rozwinięta, prywatna i
kasowa zaraz do oddania, w mie-
ście dwunastotysięcznym. Zgło-
szenia Kurjer Pozn. zdg 32 849

Dziewczynę
roczną oddam w dom religijny za
własną. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 33 017

Przyjdź!
Znam Twoją przyszłość. Pilsu-
dskiego 5 — 8. Wróży. zdg 31 454

Emerytury
zasiłki ubezpieczeń społecznych,
podatkowe ekspertyzy, informac-
je. Warszawskie Biuro Powie-
nicze, Warszawa, Zgoda 6. Rów-
nież listownie (znak 50 gr).
Pg 3 513-62 223

Adarelli
znana wróżbiarka przyjmuje tak-
że niedziele święta. Podgórna 13
mieszkanie 10 front. zdg 32 894

Nuty
Ta noc — Ostatni wieczór —
Casanova oraz wszelkie nowości
przeżywane, biegle poleca A.
Cybulski, Marcina 9. ng 9 324

**Wytwórnia mebli
Andrzej Matuszak**
Swarzędz naprzeciw poczty. —
Wielki wybór. Niskie ceny.
**Wystawiam na Targach
Poznańskich pawilon 9**
d 1 454

„Stenopis”
przepisuje maszyna wszelkie ko-
respondencje, prace naukowe. Św.
Marcin 58 — 4 (narożnik Rataj-
czaka). zdg 8 608

**Kroje
Tomaszewskiego**
na miarę. Pocztowa 1. zdg 33 078

Sellima
wróży. Ratajczaka 9 — 7.
zdg 33 023

**Przeprowadziłam się
z Maleckiego 5 na
Marsz. Focha 114.**
Przyjmuje panie, udzielam porad
Akuszka Engelowa,
telefon 73-73
zdg 32 969

Piegi
oraz wszelkie nieczystości skórne
usuwa radykalnie od lat wypro-
bowany w kraju i zagranicą, nie-
zawodny

Krem Melitta
śloik 2.

Mydło Melitta
1. — do nabycia w wytwórni:
Apteka pod „Koroną”, Bydgoszcz
Dworcowa 48. dg 1456

Koldry
przerabia, poszywa. Smoczyńska,
Kwiatowa 8. zdg 32 930

24. NAUKA

Kursy
handlowe Tyran-Zaworskiej —
Strzelecka 33. zdg 25 612

Kursy
handlowe Sawickiej. pl. Wolno-
ści 2. zdg 30 845

Kupiec
szuka lekcji francuskiego. Zgło-
szenia Kurjer Poznański
zdg 32 328

Kursy
stenografii, pisanie maszyną. —
Poznań, Kantata 1.
zdg 32 785/6

Kursy kroju, szycia
przyjmuje, warunki najkorzyst-
niejsze Klawiterowa, Marii Ma-
gdaleny 1. m. 7. dg 1435/6

Française
diplôme cherché leçons, répéti-
tions et traductions. S'insere
de 3 à 7: Dzielnicy 2, m. 1.
zdg 32 485

Nauczyciel
przygotuje do egzaminów szkoły
powsz. w lepszym domu na wsi.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 811

Niemieckiego
lekcyj i konwersacji udziela aka-
demik niemiecki. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 32 818

Niemieckiego
korespondencji handlowej, lekcyj
i konwersacji udzielam. Oferty
Kurjer Poznański zdg 32 014

Langenscheidta
metoda (hiszpański) kupię. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 32 516

Szkoła tańców
Szczurkówny, Pocztowa 23.
zdg 32 280

Rutynowanego
nauczyciela do niemieckiego i kon-
wersacji, śródmieście. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 32 811

Student
poszukuje konwersacji polskiej
z niemiecką. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 32 343

**Szkoła tańców
Szorskiego**
Pierackiego 12, telefon 38-08.
zdg 32 574

**Szkoła tańców
Baletmistrza Szczurka**
Młyńska 3. zdg 32 532

Jakania
oraz wszelkich wad językowych
oducam radykalnie metodą wła-
sną i pewną. Szczególnie dla
niedorozwiniętych, obarczonych
ciężką wymową, sposobność do
poprawnej i czystej wymowy.
Dużo świadectw oraz podzięko-
wań od osób wybitnych. Lan-
giewski, Dąbrowskiego 34, m.
15 (dom ogrodowy) 5-7.
zdg 32 917

Kroje
wiosenne ostatnich nowości wy-
konuje. Wyuczam kroju, mode-
lowania nowoczesnym sposobem.
Strojna, Podgórna 7. zdg 32 180

**Kroju
szycia, modelowania**
najlepiej wycyzysz się przyrz.
„Patron Express” prof. Lewan-
skiego, Tomaszewski, Pocztowa
zdg 33 079

Niemieckiego
francuskiego, włoskiego, łaciny,
gruntownie, 10 zł miesięcznie. —
Ratajczaka 13, mieszkanie 12.
zdg 32 965

Francuskiego
niemieckiego udziela dyplomowa-
na. Oferty Kurjer Poznański
zdg 33 073

Polonaise
cherche conversation française
en échange leçons de polonais.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 072

25. MUZYKA

Saksofonistę
z wiolonczelą z dodatkowym in-
strumentem accordion lub forte-
pian poszukuje od 1 maja England
Kawiarz „Argentyńska”, Po-
znań. zdg 32 815

Trio
acordeon wolne. Oferty Kurjer
Poznański zdg 32 728

Jazzbandzista
rutynowany, śpiew, wolny. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 32 749

26 SZUKA POSADY

Czeladnik młynarski
z kaucją 1 000 zł poszukuje po-
sady natychmiast. Oferty Kurjer
Poznański zdg 31 461

Leśniczy
praktyka w lasach państwowych
prywatnych ukończona szkoła
państwowa poszukuje posady zo-
natego. Zgłoszenia. Burlaga, Ma-
teuszowa poczta Zaniemyśl pow.
Srem. zdg 31 674

Hafciarka
osoba starsza, nagrodzona me-
dami, podejmuje się haftowania
wypraw kompletnych w domach
prywatnych, również na mająt-
kach. Bardzo tanio. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 31 774

Pani
materiałnie niezależna z dobrą
zaletami 9 letnia praktyka szuka
posady gospodyni u samotnej o-
soby. Oferty Kurjer Poznański
zdg 31 988

Ekspedjentka
z kilkoletnią praktyką z branży
towarowej krótkich i bielizny po-
szukuje posady. Oferty Kurjer
Poznański zdg 32 151

Kasjerka
kilkuletnia praktyka w aptece
poszukuje od zaraz posady. Mie-
scowość obojętna. Oferty Kurjer
Poznański zdg 32 006

Wychowawczyni
dobre świadectwa długoletnie —
szuka posady, kocha dzieci. Oferty
Kurjer Poznański zdg 32 366

Wtorek, 14 kwietnia.
6.30 audycje poranne: 13.10
chwila gospodarstwa domowego;
13.15 „Z rynku pracy”; 15.00 pro-
gramy lokalne; 15.15 wiad. o ek-
sporcie polskim (Witold nadaje
aud. lok.); 15.30 Eduard i Blanco
ze swoją orkiestrą; 16.10 skrzynka
P. K. O.; 16.25 recital śpiewcy
Stanisława Znicza; 16.45 Ciała
Polska śpiewa; 17.0 „Skarby
Polski”; „Hodowlane bogactwa
Polski” odczyt — wygł. prof. Jan
Rostaliński; 17.15 koncert muzy-
ki dufskiej. Wykonawcy: Duński
Zespół Kameralny; 18.00 skrzynka
językowa — prof. Witold Doro-
szewski; 18.10 arje i pieśni Wol-
fanga Amadusza Mozarta, w
wykonaniu Cecylii Węgrzynow-
skiej; 18.30 programy lokalne;
19.30 wiad. sport, ogólna; 19.45
przed wieczorka „Batorym” wygł.
Melchior Wankowicz; 20.00 „Li-
kwidacja żartoteki” (ostatyczne
rozwiązanie konkursu na najlep-
szy dowcip); 20.10 koncert sym-
ficzny (z Katowic). Wyk. Ork.
symf. Tow. Muzycznego w Kat-
owicach pod dyr. Faustyna Kul-
czyckiego. J. Ceter — skrzypce
oraz Aleksander Brachocki — for-
tebiano; 22.30 muzyka taneczna w
wyk. m.alej ork. P. R.

OGÓLNOPOLSKIE

Wtorek, 14 kwietnia.
6.30 audycje poranne: 13.10
chwila gospodarstwa domowego;
13.15 „Z rynku pracy”; 15.00 pro-
gramy lokalne; 15.15 wiad. o ek-
sporcie polskim (Witold nadaje
aud. lok.); 15.30 Eduard i Blanco
ze swoją orkiestrą; 16.10 skrzynka
P. K. O.; 16.25 recital śpiewcy
Stanisława Znicza; 16.45 Ciała
Polska śpiewa; 17.0 „Skarby
Polski”; „Hodowlane bogactwa
Polski” odczyt — wygł. prof. Jan
Rostaliński; 17.15 koncert muzy-
ki dufskiej. Wykonawcy: Duński
Zespół Kameralny; 18.00 skrzynka
językowa — prof. Witold Doro-
szewski; 18.10 arje i pieśni Wol-
fanga Amadusza Mozarta, w
wykonaniu Cecylii Węgrzynow-
skiej; 18.30 programy lokalne;
19.30 wiad. sport, ogólna; 19.45
przed wieczorka „Batorym” wygł.
Melchior Wankowicz; 20.00 „Li-
kwidacja żartoteki” (ostatyczne
rozwiązanie konkursu na najlep-
szy dowcip); 20.10 koncert sym-
ficzny (z Katowic). Wyk. Ork.
symf. Tow. Muzycznego w Kat-
owicach pod dyr. Faustyna Kul-
czyckiego. J. Ceter — skrzypce
oraz Aleksander Brachocki — for-
tebiano; 22.30 muzyka taneczna w
wyk. m.alej ork. P. R.

Wtorek, 14 kwietnia.
Poznań — 6.50 „W różnych stro-
nach świata” (płyty); 7.40 muzyka
z płyt; 12.15 uwertury opero-
we (płyty); 13.20 „Cztery polscy
tenorzy śpiewają arje i piosenki”
(płyty); 15.20 przegląd giełdowy;
18.30 „Wesołe uwagi o pasażer-
ach” — reportaż (wygł. Stefan
Bajk); 18.45 pieśni wiosenne w
wyk. Hanny Dziwińskiej (so-
pran); 19.00 „O aktualności Klubu
Piekwicka” felj. (wygł. Edwin
Herbert); 19.10 zapowiedź progra-
mu; 19.15 koncert reklamowy;
19.35 wiadomości sportowe; 22.30
melodie operetkowe (płyty); 22.45
muzyka taneczna (płyty).

POZNAŃ

Wtorek, 14 kwietnia.
Poznań — 6.50 „W różnych stro-
nach świata” (płyty); 7.40 muzyka
z płyt; 12.15 uwertury opero-
we (płyty); 13.20 „Cztery polscy
tenorzy śpiewają arje i piosenki”
(płyty); 15.20 przegląd giełdowy;
18.30 „Wesołe uwagi o pasażer-
ach” — reportaż (wygł. Stefan
Bajk); 18.45 pieśni wiosenne w
wyk. Hanny Dziwińskiej (so-
pran); 19.00 „O aktualności Klubu
Piekwicka” felj. (wygł. Edwin
Herbert); 19.10 zapowiedź progra-
mu; 19.15 koncert reklamowy;
19.35 wiadomości sportowe; 22.30
melodie operetkowe (płyty); 22.45
muzyka taneczna (płyty).

**PROPONUJEMY
LAMPOWICZOM**

na wtorek:
17.20. Recital śpiewcy. 17.50
Bratisława. Utwory fort. Liszta.
18.00 Paris PTT. koncert ork.
symf. Monachium. Muzyka wie-
czorna. Moskwa (WCSPC). Pieśni
neapolitańskie. 18.10 Praga. Mu-
zyka baroku. 18.30 Moskwa
(WCSPS). „Flet czarodziejski”
— opera Mozarta.

WARSZAWA

Wtorek, 14 kwietnia.
Warszawa — 12.15 muzyka
płyty; 15.20 przegląd giełdowy;
12.30 „Czy istnieje szary czo-
wiek?” — szkic literacki — wygł.
Jan Emil Skiweki; 13.45 pro-
gram na jutro; 13.45 koncert re-
klamowy; 19.25 skrzynka rolnicza
— inż. Wacław Tarkowski; 19.35
wiad. sport, lokalne; 22.45 „Hu-
culuszyna” — odczyt jez. espe-
rantskim (z Krakowa).

10.00 Monachium. Wesoły pro-
gram dwugodzinny. 19.15 Wiedeń.
Muzyka kameralna. 19.40 Króle-
wiec. Pieśni Wolfa.

20.00 Oslo. Koncert orkiestry
w. Bruksela franc. „Recital for-
Zbigniewa Drzewieckiego. 20.10
Monachium. „Czar głosu” — kon-
cert z udziałem Erny Sack. Kolonia.
Koncert wokalowy. Königswust.
Koncert rozrywkowy. 20.10 Ber-
lin. „Młodzi ludzie” — aud. muz.
20.15 Lipsk. Wesoła aud. w. w. to-
w. 20.20 Bukareszt. Muzyka me-
dunarodowa. Budapeszt. Recital
fort. Lilli Herz. 20.35 Lwów. Kon-
cert muzyki włoskiej. Mediolan.
„Czysta miłość”, operetka Le-
hara. 20.45 Anglia (Reg. Progr.)
„No, no Nanette” — operetka
Youmansa.

21.00 Brüksela franc. Lekka mu-
zyka franc. Königswust. Pro-
my do tańca. Koszyce. Koncert
radioor. 21.20 Budapeszt. Muzyka
salonowa. Berlin. Muzyka ta-
neczna. 21.30 Paris PTT. Wie-
czór Chabrier.

22.00 Anglia (Nat. Progr.) Me-
lodie filmowe. Brüksela flam. Mu-
zyka tan. 22.10 Wiedeń. Koncert
kameralny. 22.15 Rzym. Muzyka
lekka i tan. Kopenhaga. Recital
fort. 22.50 Hamburg. Muzyka roz-
rywkowa i lud. Lipsk. Koncert
ork. amerykańskiej. Königswust.
Nocna muzyka.

23.00 Königswust. Prosimy 40
tańca. Monachium. Koncert ro-
zywkowy. Kopenhaga. Muzyka
tanezna. 23.20 Anglia (Nat.
Progr.) Ork. węgierska. 23.30 An-
gla (Reg. Progr.) Muzyka ta-
neczna.

24.00 Frankfurt. Koncert nocny
0.30 Radio Paris. Muzyka rozry-
wkowa.

Kucharz
zdolny poszukuje posady w ka-
zyńce, pensjonacie lub na sezon.
Łaskawe oferty z podaniem wa-
runków Chomankiewicz, Wrze-
śnia pałac. zdg 32 128

Buchhalter-rolnik
obeznany z księgowością rolniczą,
sprawami ubezpieczeniowymi, fi-
nansowymi i urzędowymi (solec-
tstwem), gospodarką podwórzową i
hodowlą, kawaler, poszukuje po-
sady na większym majątku od 1.
5. wzgl. później. Zgłoszenia do
Kuriera Poznańskiego pod
zdg 32 934

Ekspedjentka
szuka posady w piekarni, kawia-
rni lub restauracji. Miejsowość o-
bojętna. Może złożyć kaucję do
100 zł. Posiada dłuższą praktykę
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 32 934

Kasjer
ksiązkowy rutynowany kores-
polsko-niem., z dłuższą prakty-
ką intensywnych majątkach, b.
ochotnik i powstaniec Wielkon.
poszukuje posady. St. Krawczyk.
Poznań, Wrocławska 277.
zdg 33 054

Retuszerka
laborantka przyjmie posadę.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 016

Panienska
intelig

